

Sztuki w sezonie 2019/2020

AGENCJA DRAMATU i TEATRU ADiT

A D T

ul. Piotrkowska 5/8, 02-375 Warszawa, tel. 22 822 11 99, e-mail: agencja@adit.art.pl





Sezon 2019/2020 zapamiętamy jako szczególny. Pandemia, i związany z nią *lockdown*, sparaliżowała działalność teatrów, ale szybko okazała się wyzwaniem dla pracowników teatru, którzy na różne sposoby starali się utrzymać szczególną więź między artystami a widzami bez spotykania się w jednej przestrzeni. Wiele teatrów przejrzało swoje archiwa, wyławiając z nich nieraz prawdziwe skarby. Widzowie zasiedli przed ekranami, oglądając rejestracje wybitnych spektakli sprzed najczęściej kilku lat. Pojawiły się nowe formy, np. seriale teatralne oraz inne zaimprovizowane projekty. Dzięki tak wielu oryginalnym inicjatywom poszerzaliśmy dotychczasowe granice komunikacji i dowiadaliśmy się o sobie tego, co dotychczas było tabu. Za pośrednictwem oka kamery weszliśmy do prywatnych mieszkań, zdarzało się też obserwować aktorów na łonie natury. Poznać, jak żyją, co czytają, jakie słuchają muzyki, jakie lubią filmy, wszystko to, czym chcieli się z nami dzielić. I to było poruszające.

Mimo zmęczenia i niepokoju dostaliśmy ogromny zastrzyk twórczej energii. I, paradoksalnie, dzięki temu utwierdziliśmy się w przekonaniu, że teatr jest medium wspólnotowym. Te szczególne sytuacje stworzyły nową sferę intymności. I choć pandemia wciąż trwa i zbiera swoje żniwo, mamy coraz więcej odwagi, żeby wejść do teatru jak do świątyni: z czystymi rękami i — oby — myślami. Jakbyśmy wchodzili do lasu: nie po to, żeby coś dostać, ale po to, żeby powierzyć mu siebie i zanurzyć się w jego spokoju. Wracajmy do teatru odnowieni i spragnieni prawdy.

Mam nadzieję, że również Agencja Dramatu i Teatru przetrwa w nowej sytuacji. Wszystko zależy od okoliczności niemożliwych do przewidzenia, ale też potrzeb aktorów, reżyserów, teatrów i całego środowiska. Dla nas czas pandemii nie był przedłużonym od marca sezonem „ogórkowym”. Pracowaliśmy online nad nowymi wydawnictwami, negocjowaliśmy dla Państwa jak najbardziej przystępne, a wielokrotnie bezkosztowe warunki udostępnienia rejestracji spektakli czy wirtualnych czytań performatywnych. Szukaliśmy ciekawych tekstów, a autorzy i tłumacze wychodzili naszym poszukiwaniom naprzeciw. Jesienią czeka nas wysyp nowych, a zaległych przecież premier, zawieszonych wiosną, realizowanych już stacjonarnie... Co będzie potem? Potem przyjdzie dobry czas na poszukiwania nowych tekstów.

Z tą nadzieją przekazujemy Państwu niniejszy katalog, w którym w uporządkowany i esencjonalny sposób zebraliśmy omówienia sztuk i sylwetki autorów promowanych w ubiegłym (choć trudno ustalić jego rzeczywiste czasowe ramy) sezonie. Są wśród nich utwory polskie i zagraniczne, teksty zdolnych debiutantów i te autorstwa renomowanych autorów, sztuki o różnym ciężarze gatunkowym: komedie, farsy, tragicomedie, dramaty obyczajowe, teksty ubrane w kostium historyczny, z nutą *political fiction*...

Jest wśród nich sztuka o przemocy wobec kobiet, dystopijna wizja świata, w którym o społecznej wartości człowieka decyduje jego pula genów, feministyczna satyra *à rebours*, nowa wersja słynnego dramatu Handkego, teksty inspirowane Dostojewskim i Czechowem, a także postacią Botticellego czy Sherlocka Holmesa... Polecamy nowo wydaną antologię czeskich sztuk pt. *Prawda i miłość* oraz dwujęzyczne wydanie *Dybuka* Szymona-An-skiego, zapowiadamy kolejne wydawnictwa: *Trylogię klimatyczną* Thomasa Köcka, *Na krawędzi* Petera Rextona, *Boże mój!* Anat Gov.

Jak zwykle służymy wsparciem w kwestii poszukiwań repertuarowych. Zachęcamy do kontaktowania się z nami telefonicznie oraz mailowo, a nawet za pośrednictwem Facebooka. Zapraszamy na naszą stronę internetową (www.adit.art.pl), na której można znaleźć wyposażoną w filtry wyszukiwarke sztuk oraz sklep internetowy. Niedługo wygląd i funkcjonalność strony ulegną zmianie, by jeszcze bardziej uprościć wyszukiwanie sztuk i zamawianie naszych książek. Warto śledzić nasz Facebookowy fanpage (<https://www.facebook.com/AgencjaADiT>), na którym na bieżąco informujemy o wydarzeniach.

Życzymy bezpiecznego sezonu – takiego, w którym poczucie bezpieczeństwa ma wiele znaczeń.

Pozdrawiamy!

ADiT

Sztuki można również zamawiać, pisząc do nas:

elzbieta.manthey@adit.art.pl – szefowa

marta.orczykowska@adit.art.pl – agentka/redaktorka

agata.tomasiewicz@adit.art.pl – agentka/redaktorka

BERNHARD AICHNER

Bernhard Aichner urodził się w Tyrolu. Po maturze w 1992 roku rozpoczął studia germanistyczne, ale zawodowo zajął się fotografią. W 2000 otworzył własne studio fotograficzne. Wtedy zaczął publikować swoje pierwsze teksty literackie. Pierwszą powieść *Das Nötigste über das Glück* wydało Wydawnictwo Skarabeus (w późniejszych latach autor opublikował jeszcze kilka innych powieści). W roku 2004 Tiroler Dramatikerfestivals wystawił jego pierwszą sztukę pt. *Pissoir*. Następne sztuki pt.: *Poltern* oraz *Super Andi* były wystawione w Tirol Landestheater, a słuchowiska pt.: *Schick* oraz *Unser lieber Nachbar* wyemitowało radio ORF. Aichner mieszka w Innsbrucku z żoną i dwójką dzieci.

Lucyfer / Luzifer

Przekład: Marek Szalsza

Gatunek: komedia

Obsada: 5M, 3K

Lucyfer ma otworzyć w prowincjonalnym miasteczku „teatr zła”. Miejscowość staje się areną zmagania między upadłym aniołem a Bogiem, którzy sprzecają się o to, kto jest odpowiedzialny za zło na świecie. Ta osobliwa teomachia to w istocie narcystyczny pojedynek egocentryków. Bóg i Lucyfer aranżują sceny z udziałem świty tego drugiego. Amon, Herbert, Bertram, Irene, Lola i Marie wcielają się w zadane przez swoich szefów role: od komicznych, jak choćby scena mordu zaplanowanego w trakcie luksusowego rejsu, po makabryczne, jak scena spowiedzi największych zbrodniarzy ludzkości.

Po wypiciu trunków Bóg i Lucyfer oddają się kłótniom i burdom. Bóg niewybrednie podrywa Lolę, z kolei Lucyfer karze najmniejszy przejaw krytyki tymczasową zamianą w świnię. Najpoważniej do zadania zdają się podchodzić członkowie trupy.

W finale zorganizowany zostaje show, w którym publiczność ma zdecydować o zwycięstwie Boga lub Lucyfera. Show kończy się jednak w nieoczekiwany sposób, gdy członkowie trupy decydują o zamianie ról — teraz to oni obsadzają Boga i Lucyfera w rolach zbrodniarzy, a sami reżyserują scenę samosądu rodziców dzieci zmarłych w wypadku autobusu, do którego doprowadzili właśnie ci dwaj. Dochodzi do linczu. Wysłannicy piekła i nieba tracą dawny rezon...

Aichner porusza kwestie teodycei, traumy, empatii. Zarówno niebiosia, jak i piekła są puste — lub odane pod opiekę kabyrińskich włodarzy. O złu i dobru najwięcej potrafią powiedzieć nie istoty transcendentne, a ludzie dotknięci tragedią. Niezwykłe jest tutaj zderzenie wagi tematu z nieszablonością, komediową formą. Autor porusza trudne tematy z olbrzymią dawką humoru, niekiedy absurdałnego. *Lucyfer* to komedia metafizyczna (a może antymetafizyczna?) — a na pewno metateatralna. Piekielny teatr otwiera swoje sale. Cytując Szekspira, „piekło jest puste, a wszystkie diabły są tutaj” — tylko kto jest tak naprawdę diabłem....? Skojerzenia z Bułhakowem jak najbardziej słuszne.

FRED APKE

Aktor, reżyser, dramaturg. W 1987 roku wyjechał do Norwegii, gdzie był aktorem i reżyserem teatralnym w norweskiej telewizji NRK. Jego debiut dramaturgiczny miał miejsce w 1989 roku w Black Box Theater (Oslo). Tłumaczył z norweskiego i szwedzkiego, przede wszystkim Ibsena i Strindberga. Jest laureatem nagrody Północnej Westfalii (1987) za sztukę *Szklane oczy*. „Die Welt” uznała jego tragicomedię *Winył* za najcenniejszy portret generacji niemieckich trzydziestolatków u schyłku XX wieku. Od 1991 roku pracuje w Niemczech, goszcząc jako aktor i reżyser w wielu znamienitych teatrach. W 1998 roku rozpoczął współpracę z producentami filmowymi, przede wszystkim niemieckimi. W roku 2000 Fred Apke otrzymał nagrodę aktorską za współczesną rolę komediową na festiwalu Bawarskie Dni Teatralne. Rok 2003 przyniósł natomiast nominację do prestiżowej nagrody za najlepszy scenariusz filmowy sezonu. Jego sztuki wystawiane były w wielu krajach europejskich. Apke jest bardzo aktywny w polskim środowisku teatralnym jako reżyser, dramatopisarz i aktor. Przez wiele lat prowadził międzynarodowe warsztaty dla scenarzystów i reżyserów organizowane przez Europejski Instytut Filmowy. Stale współpracuje z Polskim Radiem. Jest autorem scenariuszy i reżyserem wielu słuchowisk. Jego twórczość obejmuje głównie trzy nurty: komedie i tragifarsy, oscylujące czasem ku grotesce, sztuki surrealistyczno-poetyckie oraz przedstawienia dla dzieci.

Heldalen

Przekład: Marta Klubowicz

Gatunek: dramat

Obsada: 3M

Szczegóły akcji: 1987 r., drewniany dom wysoko ponad wsią w północnej Norwegii

W tej sztuce, nieco z ducha Bergmanowskiego nihilizmu, wszelkie przekonania błędą w konfrontacji z coraz bardziej ciężącym bagażem trudnych doświadczeń. Są takie sytuacje i wspomnienia, których nie sposób wyartykułować. Czy świadomość istnienia związków homoseksualnych jest w stanie naruszyć skamieniały światopogląd konserwatywnych mieszkańców miasteczka? Trzaskający mróz, drewniana chatynka gdzieś wśród ośnieżonych norweskich szczytów. Do drzwi domku Einara Kristiansena puka młody przedstawiciel lokalnej chrześcijańskiej wspólnoty – Tom. Tom wie, że zmarła ostatnia osoba, która opiekowała się Kristiansenem, czyli żona starca imieniem Mona. Kobieta zginęła w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach. Lokalny pastor, pan Birch, nakazuje młodzieńcowi spotkanie się z nestorem i nakłonienie go do przenosin do domu opieki. Młody mężczyzna z gorliwością żeloty stara się nawrócić wyraźnie ateizującego starszego pana na jedyną słuszną wiarę, przy czym zachowuje jednak szczerą wolę opieki nad tracącym zdroworozsądkową ocenę rzeczywistości Einarem. Spotkanie młodego, pełnego witalnej energii i misjonarskiego zapału mężczyzny ze zgorzkniałym starcem przyjmuje wyraz debaty religijnej i światopoglądowej. Werwa Toma przygasa w konfrontacji z opanowaniem i cynizmem osoby, która przecież miała być niedołączna i niezdolna do samostanowienia. Sytuacja komplikuje się, bo chatkę w górskim Heldalen zdają się opanowywać duchy. Mowa nie tylko o statecznej emanacji duszy zmarłej Mony, ale i o upiorach przeszłości, które coraz głośniejsze zdają się prosić o uwzględnienie ich roli w teraźniejszości bohaterów... Gorliwy Tom zderza się z trudną do oswojenia prawdą – jego ojciec i Kristiansen byli w sobie zakochani. Kielkującą miłość młodzieńców dusił w zarodku kostyczny pastor Birch, który znieacka staje

się jednym z uczestników skomplikowanej psychologicznej gry. Kristiansen wywraca światopogląd Toma na nice, odwołując się do przesiąkniętej martyrologią chrześcijańskiej apologii cierpienia: „Możesz być z niego [z ojca] dumny. Jeśli istnieje niebo – twój ojciec się na pewno tam znalazł. Bo na ziemi strasznie się męczył”. Haldalen jest również przejmującym portretem samotności człowieka: „Tom, jak człowiek tak długo siedzi sam, to w świecie powstają szpary. I możesz przybliżyć oczy do tych szpar, i widzisz rzeczy, których inni nie widzą!” Kristiansen, który decyzją pastora Bircha ma zostać umieszczony w domu opieki, jest być może jedyną osobą, która zachowuje obiektywny osąd rzeczywistości i zna prawdę o przeszłości duchownego – dokładnie pamięta makabryczne wydarzenia rozgrywające się we wsi w czasie drugiej wojny światowej. Jego świadectwo obciąża pozornie kryształowego pastora, jawiącego się jako wzór cnót dla mieszkańców. Wyznanie starca może wstrząsnąć dotychczasowym życiem społeczności. Prawdziwymi sędziami przeszłości stają się jednak milczące, acz obecne i współczujące – duchy.

MARIA ARBATOWA

Pisarka, dramaturg, dziennikarka, podróżniczka, polityk. Urodziła się w 1957 w obwodzie władymirskim, a od pierwszego roku życia mieszka w Moskwie. Studiowała na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Moskwie i na wydziale dramaturgii w Instytucie Literackim im. M. Gorkiego. W latach 1991–1996 kierowała klubem rehabilitacji psychologicznej kobiet. Od 1996 pracowała jako konsultant-psycholog, przede wszystkim w dziedzinie public relations (m.in. brała udział w projektowaniu i przeprowadzaniu wielu kampanii wyborczych, na różnych szczeblach, w tym – prezydenckiej kampanii wyborczej B. Jelcyna). W tym samym czasie podjęła się prowadzenia klubu (i prowadzi go po dziś dzień) „Kobiet wtrącających się do polityki”.

Równanie z dwiema wiadomymi / Uravneniye s dvumya izvestnymi

Przekład: Zbigniew Landowski

Gatunek: dramat

Obsada: 1K, 1M

Ibsenowska wizja feministycznych poglądów we współczesnej Rosji. Dramat psychologiczno-obyczajowy o wartkiej, pełnej napięć i konfliktów intrydze, przypominającej „czarny amerykański kryminał” o spotkaniu byłych kochanków. Fatum, niczym w greckiej tragedii, dosięga uwodziciela, rosyjskiego inteligenta, pełnego rozterek moralnych, a jednocześnie będącego typowym przedstawicielem mieszczańskiego, szowinistycznie „męskiego” konformizmu. Konflikt głównych bohaterów ukazano na tle rzeczywistości rosyjskich klinik położniczych i masowych aborcji. Autorka bardzo drastycznie przedstawia problematykę aborcji, operuje plastycznymi przykładami, przedstawiając równocześnie pragmatyczne stanowisko rosyjskich feministek w tej kwestii. Mężczyzna i młodsza od niego o 20 lat Kobieta, którzy mieli kiedyś romans, spotykają się po latach w nowych okolicznościach: ona jest wziętą lekarką na oddziale położniczym i prowadzi ciążę jego córki, on przychodzi do niej w nocy z łapówką, aby zmobilizować ją do przyjęcia porodu. Po drodze do kliniki Kobieta ujawnia swoją tożsamość – została przez niego porzucona, będąc w ciąży. Mężczyzna rozpoznaje ją... Walory języka i plastyczna wizja tej sztuki powodują, że może zostać wykorzystana jako słuchowisko radiowe lub – scenariusz filmowy.

MARIUSZ BABICKI

Studiował na Akademii Teatralnej w Warszawie na wydziale aktorskim, absolwent Wiedzy o Teatrze na Uniwersytecie Gdańskim. Dramatopisarz, reżyser, dramaturg. Stypendysta krakowskiej prywatnej szkoły teatralnej SPOT. Uczestnik Szkoły Dramatu Artura Pałygi (Teatr Polski w Bydgoszczy). Współzałożyciel trójmiejskiej Grupy A.TAK! Jego sztuki zostały docenione w wielu konkursach i na festiwalach (m.in. Gdyniska Nagroda Dramaturgiczna, Festiwal „Dwa Teatry”, konkurs na jednoaktówkę organizowany przez Och-Teatr).

Farsa narodowa

Gatunek: Farsa

Obsada: 3K, 3M

Szczegóły: sztuka znalazła się w półfinale Gdynińskiej Nagrody Dramaturgicznej 2020

Młody architekt (Michał) od lat chce się przypodobać swojemu prawicowemu szefowi i udaje kogoś, kim nie jest. Oszukuje go, rozprawiając o swojej wierze, poglądach politycznych, a także o tym, że ma narzeczoną – tak naprawdę jest gejem. Cała jego intryga zmierza do pełnego sukcesu, jakim ma być „usynowienie”, czyli przekazanie mu firmy przez bezdzietnego przełożonego. Podczas uroczystej kolacji Michał przedstawia swoją siostrę Elizę jako narzeczoną, z udawanym zachwytem słucha o nowym projekcie szefa – serii bombastycznych łuków triumfalnych mających upamiętnić polskie męczeństwo. Niespodziewanie zjawia się chłopak Michała, miłośnik popalania zioła, który z pewnych powodów jest w stroju księdza (co akurat ogromnie imponuje zdewociałej małżonce szefa). Zjawienie się matki głównego bohatera przynosi przełom. Wolnomyślicielka Beata niechętnie patrzy na intrygę prowadzoną przez syna. Krytykuje go za maskaradę, której się dopuszcza, by przejąć dobrze prosperującą firmę. Dzięki działaniom kobiety widz odkrywa pewną rodzinną tajemnicę, która może zmienić wszystko... Ukryte nawiązania do *Wesela* w komediowej szacie apelują do nas, współczesnych, żeby kreować rzeczywistość zamiast kupiać się na jałowych deklaracjach... W sztuce nie brakuje czytelnych odniesień do obecnego sposobu uprawiania polityki w Polsce, tematów takich jak LGBT, aborcja, katolicyzm, pozycja kobiet w społeczeństwie. Autor pokazuje, że wszystkie wartości mogą zostać sprzedane za odpowiednią cenę, a władza karmi się stagnacją i sprzedajnością obywateli. Farsa „made in Poland” jest i śmieszna, i straszna.

ANDREW BOVELL

Ur. w 1962 r. w Perth (Australia). Studiował dramatopisarstwo w Victoria College of the Arts w Melbourne. Jest autorem wielu nagradzanych i granych na całym świecie sztuk oraz scenariuszy filmowych. Dwukrotnie był laureatem prestiżowej nagrody Australian Writers' Guild Award, w tym za sztukę *Językami mówić będą*, przetłumaczoną na polski przez Jacka Poniedziałka (wystawioną w reż. Małgorzaty Bogajewskiej, druk w „Dialogu” 7/2004). Jest również wielokrotnym laureatem australijskich Nagród Helpmanna. Szerszej widowni znany jest jako scenarzysta filmów, m.in. *Head On* (premiera w Cannes, 1998) oraz *Strictly Ballroom* (w Polsce znanego także jako *Roztańczony buntownik*). Bovell jest uznawany za jednego z najwybitniejszych australijskich dramatopisarzy.

To wiem na pewno / Things I know to be true

Przekład: Rubi Birden

Gatunek: dramat

Obsada: 3K, 3M

Prapremiera: koprodukcja State Theatre Company w południowej Australii i brytyjskiego Frantic Assembly, 2016; sztuka grana również m.in. w Wielkiej Brytanii i USA
(ze szczegółami zaadaptowanymi do tamtejszych realiów)

Niespodziewana tragedia skłania członków pewnej rodziny do analizy ostatniego roku z jej życia. Opisane z kilku perspektyw i planów czasowych zdarzenia tworzą subtelne studium rozpadu więzi rodzinnych. Bovell sprawnie operuje aluzją i przemilczeniem – to, co najważniejsze, ukrywa się w niedopowiedzeniach. Dramat dotyka wielu tematów. Rodzicielstwo jest jak jazda bez trzymanki: człowiek poświęca się dla dzieci, planuje im życie w najdrobniejszych detalach, a nagle okazuje się, że dzieci już dawno są dorosłe i decydują się żyć wbrew starannie zaplanowanemu przez rodziców scenariuszowi. Małżonkowie Fran i Bob zostają skonfrontowani z różnymi zwrotami w życiu ich latorośli. Pip decyduje się odejść od męża, zostawić dzieci i wyprowadzić do Vancouver, by kontynuować romans z żonatą mężczyzną. Młodsza córka Rosie nie ma pojęcia, co zrobić ze swoim życiem. Udaje się w podróż po Europie, a następnie decyduje się opuścić rodzinne gniazdo i podjąć studia na uniwersytecie daleko od domu. Mark wyznaje, że zawsze identyfikował się jako kobieta. Rozpoczyna tranżycję płciową i od tej pory używa imienia Mia. Z kolei Ben nigdy nie potrafił wziąć odpowiedzialności za siebie. Wplątał się w szemrany interes i popadł w dług. Każda z decyzji rodzeństwa wywołuje różne reakcje rodziców, przez co stopniowo odkrywają, że ich małżeństwo wisi na włosku. Dynamikę relacji między bohaterami odzwierciedlają opisy zmian w przydomowym ogrodzie różanym. Troskliwie pielęgnowane, przycinane róże kojarzą się z idyllą rodzinnego życia, w szczególności z wychowywaniem dzieci. Kiedy okazuje się, że każde z czwórki rodzeństwa decyduje się iść swoją drogą, Fran i Bob rozważają zmianę różanego ogrodu w ogród dziki, w którym rośliny mogą się swobodnie plenić. Cykl zmieniających się pór roku wyznacza chronologię zdarzeń, ale też odnosi się do zamknięcia pewnego etapu w życiu młodziutkiej Rosie, do akceptacji kolei losów, w tym tragicznej śmierci jednej z najważniejszych osób w jej życiu.

Gdy ustanie deszcz / When the Rain Stops Falling

Przekład: Rubi Birden

Gatunek: dramat

Obsada: 4K, 5M / możliwa redukcja obsady do 4K, 3M

Szczegóły: utwór został uznany sztuką roku przez pismo „Time” w 2010 r. (po premierze w Lincoln Centre w Nowym Jorku), spektakl zdobył pięć nagród Lucille Lortel dla produkcji off-broadwayowskiej

Rok 2039. Po raz pierwszy od lat syn kontaktuje się ze swoim ojcem, Gabrielem. Ich spotkanie po latach może stać się szansą na odbudowanie więzi. Nagle, w trakcie ulewy na pustynnym terenie miasta Alice Springs, pod nogi Gabriela spada ryba – zarówno dar z niebios, jak i zwiastun kataklizmu. Ta scena, w klimacie realizmu magicznego, rozpoczyna opowieść o losach pewnej rodziny. Autor opisuje powikłane

dzieje czterech pokoleń; plany czasowe krzyżują się ze sobą, zmarli zdają się koegzystować z żywymi, jedna scena przenika w drugą, przez co sztuka Bovella staje się rodzajem nastrojowej medytacji — o ludziach i świecie, który dawno odszedł w niebyt. Autor zręcznie zestawia ze sobą sceny z różnych okresów: niemal apokaliptycznej scenerii lat 30. XXI w. oraz lat 50. i 80. XX w. Członkowie rodziny stopniowo odkrywają dawno pogrzebane tajemnice. *Gdy ustanie deszcz* to opowieść o rozpadzie więzi międzyludzkich, nieobecnych ojcach, traumach, które nosi się w sobie przez całe życie. Przede wszystkim autor prowokuje nas do namysłu, w jak głęboki sposób przeszłość determinuje naszą przyszłość, nie tylko w kontekście jednostkowym, ale i globalnym. Stopniowy rozpad więzi rodzinnych koresponduje z destrukcją świata przyrody, a opis wielkiej ulewy, podczas której ludziom do stóp padają dawno wymarłe gatunki ryb, wprowadza nas w klimat symboliki biblijnej.

CAREY CRIM

Wielokrotnie nagradzana amerykańska dramatisarka. Absolwentka Northwestern University. Artystka rezydentka The Purple Rose Theater Company w Chelsea. Jej sztuka *Never Not Once* wygrała Nagrodę im. Jane Chambers w 2017 r. oraz znalazła się w finale The O'Neill. Crim jest również trzykrotną finalistką konkursu organizowanego przez Miami City Theater (w 2011 r. zdobyła główną nagrodę), była finalistką Nagrody Heidemana oraz dwukrotną finalistką Off-Off Broadwayowskiego Festiwalu Samuela Frencha. Jej sztuka *Wake* miała premierę w Los Angeles i zyskała miano „wyboru krytyków”. Crim zaadaptowała swoją sztukę na scenariusz filmowy; film o tym samym tytule miał premierę w 2018 r.

Co po Grace / Morning after Grace

Przekład: Bogusława Plisz-Góral

Gatunek: komedia

Obsada: 1K, 2M (aktorzy 60+)

Prapremiera: The Purple Rose Theater Company, reż. Guy Sanville, 2016 r.

Z pozoru pogrzeby nie są dobrym miejscem do nawiązywania znajomości. Angus i Abigail, dwójka sąsiadów w podeszłym wieku, wpadają na siebie w wieczór stypy po śmierci małżonki Angusa. A później „poznają” się lepiej w pościeli... Sztuka, która rozpoczyna się jak komedia romantyczna, stopniowo wchodzi w poważniejsze rejestry.

Okazuje się, że każdy z bohaterów — Angus, Abigail i jeszcze jeden sąsiad senior, Ollie — zmaga się z nieprzepracowanym bólem. Gęste opary palonej marihuany prowokują do zwierzeń. Ollie jest homoseksualistą, który od lat żyje w szczęśliwym związku. Jako były baseballista przez większość życia „siedział w szafie”, poddając się presji maczyzmu. Chciałby ujawnić się jako gej przed swoim dziewięćdziesięcioletnim ojcem. Angusem targają sprzeczne emocje. Z jednej strony oplakuje swoją zmarłą żonę Grace, którą ledwo co zdążył pochować. Z drugiej zaś pielęgnuje urażoną dumę — właśnie dowiedział się, że małżonka go zdradzała. Abigail, jako zawodowa psychoterapeutka, pomaga towarzyszom wyartykułować swoje lęki, choć sama skrzętnie ukrywa swoje uczucia po stracie bliskich.

Ton lekki przeplata się z tonacją serio. Bohaterowie poszukują swoich dróg, walczą o siebie. Angus, Abigail i Ollie z akceptacją przyglądają się swoim „mapom życia”. Starość nie musi przecież być końcem wszystkiego. Ta urokliwa komedia wielokrotnie rozprawia się ze stereotypami dotyczącymi jesieni życia, w szczególności z tymi związanymi z seksualnością seniorów, a przy tym pozwala na wzruszenia i głębszą refleksję.

JOE DiPIETRO

Zdobywca dwóch nagród Tony (w kategorii najlepsza książka i najlepsza oryginalna kompozycja muzyczna) za *Memphis*, za który otrzymał również Drama Desk Award i Outer Critics Circle Award w kategorii najlepszy musical 2010 roku. Do innych jego głośnych sztuk należą *All Shook Up*, *I Love You, You're Perfect, Now Change* (najdłużej grana rewia w historii Off-Broadwayu, a w Polsce wystawiona w 2011 w Teatrze Buffo pod tytułem *I love you*). Sztuki *The Toxic Avenger* i *The Thing about Men* zdobyły nagrodę Outer Critics Circle dla najlepszych musicali off-broadwayowskich. Za *Over the River and Through the Woods* oraz *The Art of Murder* (*Martwą naturę*) zdobył nagrodę im. Edgara Allana Poe za najlepszą sztukę kryminalną. Autor znanej i wystawianej w Polsce komedii *Clever Little Lies* (*Kłamstewka*).

Martwa natura / The Art of Murder

Przekład: Bogusława Plisz-Góral

Gatunek: komedia, thriller

Obsada: 2K, 2M

Cyniczny marszand Vincent Cummings dobrze wie, że dobry artysta to martwy artysta — to przecież złota zasada rynku sztuki. Media gloryfikują artystów samobójców, a ci żyjący czasem wegetują na granicy ubóstwa. To zjawisko frustruje malarza Jacka Brooksa, który pomimo względnego bogactwa wymyśla koronkową intrygę, by szybko zgarnąć dodatkowe miliony. Ale karma wraca... Joe DiPietro tworzy dynamicznie zmieniające się układy sił. Żona Jacka, Anna, planuje razem z Vincentem morderstwo swojego męża. Okazuje się jednak, że to był podstęp małżonków, którzy tak naprawdę byli ze sobą w zмовie — szantażują marszanda, by sprzedał obraz za miliony dolarów bądź go od nich odkupił. Negocjacje jednak nie idą zgodnie z planem, padają strzały... A trupów będzie więcej — bo nieoczekiwanie kobiety (Anna i jej gosposia o imieniu Kasia) zawierają własny sojusz. *Martwa natura* to rozpedzona niczym roller-coaster komedia sensacyjna — bohaterowie knują intrygi, fabrykują dowody, szantażują, planują finezyjne morderstwa, zacierają ślady. Ale autor zostawia czytelnikowi również przestrzeń do refleksji na temat powiązań sztuki z biznesem (w jakim stopniu jesteśmy w stanie realnie ocenić wartość artystyczną dzieła, a w jakim nasze sądy są kreowane przez krytykę i speców od marketingu?). Z drugiej strony autor błyskotliwie analizuje różne formy opresji, jakiej doświadczają kobiety (gosposia jest molestowana przez swojego chlebobdawcę, a Anna, niczym tytułowa Żona z filmu z Glenn Close, maluje obrazy, które jej mąż sygnuje swoim nazwiskiem). W finale Anna i Kasia poznają smak zemsty na zimno. Wkrótce będą inkasować miliony za obrazy „mordercy-samobójcy”, których ceny gwałtownie pójdą w górę. Polecamy przyjrzeć się spiętrzonym intrygom w iście makiawelicznym stylu, które obserwujemy nie tylko w świecie sztuki.

OLGA DMITRIJEVIĆ

Ur. w 1984 r. w Belgradzie. Dramatopisarka, dramaturżka, autorka projektów teatralnych. Ukończyła studia na Wydziale Sztuk Dramatycznych w Belgradzie i obroniła pracę magisterską na Wydziale Gender Studies Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego w Budapeszcie. Jest laureatką nagrody festiwalu Sterijino Pozorje, nagrody im. Borislava Mihajlovića Mihiza za twórczość dramatyczną, Fundacji Hartefakt oraz nagrody im. Anđelki Milić za twórczość promującą tematykę genderową i równość płci. W 2014 roku wraz z Jelisavetą Błagojević zredagowała publikację *Między nami: nieopowiedziane historie z życia gejów i lesbijek*. Olga Dimitrijević brała udział w projektach artystycznych realizowanych w Wiedniu i Rijecie. Została wybrana na uczestniczkę Międzynarodowego Forum Theatertreffen w 2019 roku.

Jak dobrze cię znowu widzieć (Moja ty) / Kako je dobro vidjetiteopet (Moja Ti)

Przekład: Gabriela Abrasowicz

Gatunek: Dramat

Obsada: 4K (Dragica, Róża, Zagorka, Ivana), 1M (aktor grający kilka ról)

Dzień pogrzebu dziewięćdziesięcioletniej staruszki, Iwany. Za trumną idą krewni. Dopiero za nimi, przez wszystkich ignorowana, drecze prawie tak samo sędziwa Dragica, dla której ten jesienny dzień jawi się końcem świata. Jej świat tak czy inaczej się rozpadał: zmieniły się chodniki, pojawiły nowe budynki, nie ma już dawnych sklepów, nie ma instytucji, w których pracowała, przyjaciele znikają lub „sklejają się ze szpitalnymi łóżkami”. Został tylko kurz i wspomnienia komunistycznej, bliskiej sercu, bo zrosłej z młodością Jugosławii. Wspomnienia, których nikt już nie chce słuchać... Ale to wszystko dałoby się jeszcze znieść, dopóki była Iwana, miłość jej życia. Teraz żyć nie ma po co i nie ma jak: syn Iwany żąda, by staruszka wyniosła się z mieszkania, które dzieliła z partnerką życiową od 50. lat. Kiedy sytuacja wydaje się jej bez wyjścia, idzie gdzie ją nogi poniosą i wtedy zdarza się cud: spotyka dawną przyjaciółkę Różę i poznaje złośliwą, ale przedsiębiorczą Zagorkę. Od tego momentu następuje zwrot wydarzeń. Oto te trzy „żywe archiwa socjalizmu” obmyślają plan walki o mieszkanie Dragicy (przybyły z zaświatów ex machina duch kochającej Iwany pośrednio też ma w tym swój udział). Ciepły, pełen humoru dramat inkrustowany dawnymi szlagierami przełamuje tabu, nie tylko na temat starości. Autorka świadomie podbarwia rzeczywistość optymizmem, bo „Jeśli przestaniemy myśleć o sprawiedliwszych światach, to zupełnie przepadliśmy”. Soczysty materiał aktorski dla czterech artystek w wieku zbliżonym do dojrzałości.

KATARZYNA DWORAK-WOLAK I PAWEŁ WOLAK

Od początku kariery artystycznej związani z Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy jako aktorzy. Każde z nich ma na swoim koncie ponad siedemdziesiąt premier teatralnych oraz liczne nagrody indywidualne i zespołowe. W 2007 roku napisali wspólnie pierwszą sztukę *Sami*. W 2010 powstał kolejny wspólnie napisany tekst – *Pracapospolita*, wystawiony w teatrze w Legnicy w tym samym roku w reżyserii autorów. Spektakl prezentowany był na festiwalu „Rzeczywistość Przedstawiona”, gdzie otrzymał nagrodę indywidualną aktorską. Przeważnie piszą wspólnie, podpisując się jako PiK. Trylogię „Opowieści wiejskich” otworzyła w grudniu 2013 r. w Legnicy prapremiera sztuki *Droga śliska od traw. Jak diabeł wsiąść się przeszedł*. Tekst został nagrodzony w Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współ-

czesnej jako najlepszy tekst dramaturgiczny, a legnicki spektakl na festiwalu „Rzeczywistość Przedstawiona” w Zabrzu otrzymał nagrodę za tekst, inscenizację, rolę i scenografię. *Gdy przyjdzie sen – tragedia miłośna*, opowieść o trudnej miłości, zagubieniu i nieprzystosowaniu, miała swoją prapremierę w Lubuskim Teatrze w Zielonej Górze we wrześniu 2015 roku. Na festiwalu dramaturgii współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona” spektakl otrzymał nagrody: za tekst, reżyserię, publiczności oraz kilka indywidualnych nagród aktorskich. Prapremiera trzeciej części – *Czasami księżyc świeci od spodu* – odbyła się w Teatrze Lubuskim we wrześniu 2016. Sztuka *Wierna wataha* weszła do finału Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej i została uhonorowana Gdyńską Alternatywną Nagrodą Dramaturgiczną.

Golec

Gatunek: sztuka dla dzieci

Obsada: sztuka wieloobsadowa, obsada dowolna

Golec to ślepe, niezbyt urodziwe, prawie pozbawione owłosienia zwierzątko, które aż prosi się o kołderkę. Te gryzonie żyją w podziemnych koloniach, pełniąc ściśle przypisane role. Ale nasz główny bohater, przesympatyczny golec o imieniu... Golec, z takim stanem rzeczy się nie zgadza i wyrusza w świat. Wkrótce zaprzyjaźnia się... z muchą imieniem Misza (a muchy żyją tylko 28 dni, więc *carpe diem!*). Koledzy postanawiają spełnić swoje marzenia – chcą się uczyć, podróżować, przeżywać. W trakcie swojej podróży odwiedzą Szopa (krawca, miłośnika haute couture, który przedkłada modę nad wygodę), kolonię pszczół (oraz nową królową, wyniosłą pszczołkę Reginę). Wreszcie docierają do Wyższej Szkoły Mysiej, gdzie poznają wielu nowych przyjaciół, ale i gnębićieli... Na szczęście konfrontacja z tymi ostatnimi skończy się dobrze, dzielny Golec odkryje swoje powołanie, a Misza nawet znajdzie miłość... Ta sympatyczna sztuka pisana wierszem porusza kilka ważkich problemów, jak empatia, tolerancja dla obcych, rozdarcie między poczuciem obowiązku a chęcią samostanowienia, funkcjonowanie w społeczeństwie, poczucie własnej wartości. Golec wychodzi spod ziemi nie tylko w sensie dosłownym, ale i metaforycznym – od tej pory staje się wolny. Musi najpierw nauczyć się z tej wolności korzystać w sposób odpowiedzialny. Oczywiście te problemy podane są w lekkiej, niezwykle zabawnej formie. Humor skrzy się w każdym dialogu, wierszowana forma inspirowana do tworzenia piosenek, a stworzony z rozmachem parawierzący świat stanowi niezwykle pole dla wyobraźni scenografa i kostiumologa. Warto zapamiętać słowa „możesz być, kim chcesz, kolego!” – zachęta do realizowania marzeń przyda się nie tylko dzieciom, ale i niektórym sfrustrowanym dorosłym. Pozytywnym „odmieńcem” możesz zostać w każdym wieku.

WITOLD DULĘBA

Z wykształcenia prawnik. W 1988 roku w miesięczniku „Scena” ukazał się jego monodram *Ostatnia rola*, zrealizowany w 1989 roku przez Teatr Telewizji pod tytułem *Aktor* (reż. Mieczysław Daszewski, w roli tytułowej Bernard Krawczyk). Opublikował sztuki: *Nikt* (1995) i *Pan Hoho* (2001). W 2016 roku Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” wydało *Alfabet sztuki XX wieku według Witolda Dulęby*. W 2020 roku to samo wydawnictwo opublikowało jego powieść *Arlekin i inni*. Do jego tekstów muzykę pisali kompozytorzy Tadeusz Ma-

licki i Włodzimierz Korcz (utwory wykonywał Michał Bajor). Przez wiele lat współpracował z „Dziennikiem Zachodnim”, a także z prasą literacką w kraju. Jak mawia: połowa jego serca należy do Katowic, a druga połowa do Warszawy, gdzie na Powązkach spoczywają jego przodkowie.

Pan Hoho

Gatunek: tragikomedia

Obsada: 2K, 2M

Pan Hoho to jeden z lokatorów mieszkania pani Lenert. Przeciętny nieśmiały mężczyzna, protokolant. Ot, duchowy kuzyn Józefa K., człowiek bez właściwości. Przez innych domowników traktowany jest z pewnym szacunkiem, może z lekkim pobłażaniem. Do czasu... Pewnego dnia pan Hoho wpada na pomysł wyznaczenia dyżurów korzystania z lustra. Od tego czasu bohater przechodzi przemianę. Pielęgňuje w sobie przekonanie, że jest obiektem drwin pozostałych lokatorów. Szczególną niechęć kieruje w stronę dziennikarza, pana Piórko. Pan Hoho stopniowo przejmuje kontrolę nad zachowaniem domowników, nakazuje im tytułowanie go „prezesem”. W końcu wprowadza dyktaturę — zarządza proces, w którym przydziela pani Lenert i Melindzie odpowiednio rolę obrońcy i prokuratora. Oskarżonym jest oczywiście Piórko. Sprawiedliwy proces jest jedynie iluzją. Pan Piórko przegrywa z brutalną siłą pięści rozjuszonego, upojonego władzą pana Hoho. W sztuce istotny jest motyw lustra — to ono wydobywa na światło dzienne ciemną stronę ludzkiej psychiki, ukazuje prawdziwe oblicze zahukanego Hoho. Jak mówi pan Piórko: „Nasza dusza to zagadka... Nie wiadomo, jak sami zachowamy się w różnych, nieprzewidzianych przypadkach... Kiedy jesteśmy zagrożeni... albo kiedy się boimy... Kiedy błędnie oceniamy sytuację... Albo też kiedy po prostu mamy chwilę słabości...”. Jednostka, do tej pory traktowana po macoszemu, stopniowo przejmuje władzę — nie dzięki swojej charyzmie, a presji i szantażowi. Jak odbywa się „budzenie demonów w duszy”? Co popycha jednostki do zachowań ekstremalnych? *Pan Hoho* jest tragikomedią o terrorze psychicznym. I to nie tylko w skali mikro — utwór Dulęby to parabola odnosząca się do destrukcyjnego wpływu niektórych jednostek czy grup na całe społeczeństwa.

GORAN FERČEC

Chorwacki dramaturg, pisarz, dramaturg, współrealizator projektów teatralnych. Absolwent dramaturgii Akademii Sztuki Dramatycznej w Zagrzebiu. W 2011 roku w Zagrzebskim Teatrze Młodych odbyła się premiera spektaklu na podstawie jego tekstu *List do Heinerja Müllera (Pismo Heineru Müllera)* w reżyserii Bojana Đorđeva. Realizacja sceniczna dramatu *Robotnice podczas strajku głodowego (Radnice u gladovanju)* miała pierwotnie swoją premierę w 2014 roku i była efektem pracy nad projektem *Vor den Hunden* w koprodukcji teatru Fringe Ensemblez Bonn i Schaubühne Lindenfels z Lipska. We współpracy ze znaną zagrzebską grupą performerską BADco. Goran Ferčec zrealizował projekt *Korygowanie rytmu (Ispravci ritma)*. Jest także współautorem cruising performansu *Przeptyw pożądania (Protok žudnje)*. Teksty dramatyczne Ferčeca były publikowane w czasopismach „Frakcija”, „Kretanja”, „Kazalište” (Chorwacja), „Scena”, „TKH-Teorija Koja Hoda” (Serbia), „Buchkultur” (Austria). W 2018 roku ukazał się zbiór jego dramatów zatytułowany *Godziny nadliczbowe (Prekovremeni rad)*. Ferčec jest także autorem tłumaczonej na język macedoński powieści *Tutaj cudów nie będzie (Ovdje neće biti čuda)*, która została doceniona przez

jurorów najważniejszych chorwackich konkursów literackich, oraz przygotowanego dla chorwackiego radia zbioru esejów *Podręcznik do wczoraj (Priručnik za jučer)*.

List do Heinera Müllera/Pismo Heineru M.

Przekład: Gabriela Abrasowicz

Obsada: 1M

Jest rano. Bohater budzi się w pokoju hotelowym w Berlinie. Jest to jego ostatni dzień w tym mieście. Szykuje się do przygotowywanego skrupulatnie od dłuższego czasu ważnego wydarzenia. Jest spięty i zdenerwowany – od powodzenia przedsięwzięcia zależy wszystko. Czy chodzi o terrorystyczny zamach samobójczy? Czy o performance? Bohater – o którym wiemy tyle, że jest przedstawicielem grupy marginalizowanej społecznie – wyrusza w miasto. Wykonując szczegółowo wyreżyserowane czynności, obserwuje i pozwala, by go obserwowano, chce być „zauważalny”. Jest w nim głęboka niezgoda i potrzeba sprawczości, kształtowania zastanych kontekstów i sytuacji. Jednodniowy wycinek z życia bezimiennego antybohatera spleta się z komentarzami, wspomnieniami, wrażeniami, obserwacjami, cytataami i odwołaniami do tekstów kultury oraz z listem do znanego niemieckiego dramaturga, poety i prozaika Heinera Müllera. Postać wielkiego ideologa, zaangażowanego politycznie artysty i aktywisty, zestawiona z figurą Heraklesa, pozwala wyprowadzić semantyczne pary: intelekt i ciało, miłość i namiętność...

RENÉ FREUND

Urodzony w 1967 r. w Wiedniu austriacki pisarz i tłumacz. Na stałe mieszka w Grünau im Almtal położonym w Salzkammergut. Pierwsze próby pisarskie podejmował już jako dziecko, pod wpływem twórczości Ericha Kästnera i Karola Maya. Po maturze zaczął publikować swoje teksty w gazetach, został również wyróżniony nagrodą literacką miasta Villach. Studiował filozofię, teatrologię i etnografię na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie w 1994 r. uzyskał także tytuł doktora. W latach 1988-1992 pracował jako asystent reżysera, a później dramaturg w Theater in der Josefstadt w Wiedniu. Jego twórczość pisarska nie ogranicza się tylko do tekstów tworzonych dla teatru. Jak sam deklaruje, interesują go wszystkie gatunki literackie. Regularnie publikuje książki popularnonaukowe, powieści, tworzy słuchowiska. Oprócz tego tłumaczy z języka angielskiego i francuskiego. Za swoją twórczość literacką otrzymał m.in. stypendium stowarzyszenia Literar-Mechana (2005), stypendium miasta Wiednia dla dramaturgów (2006), stypendium kraju związkowego Górna Austria im. Adalberta Stiftera (2009).

Klinika pośród hal / Klinik unter Almen

Przekład: Anna Granatowska

Gatunek: komedia

Obsada: 2K, 2M

Prapremiera: 02.08.2005, Komödienspiele Porcia w Spittal an der Drau

Właściciele ekskluzywnej kliniki chirurgii plastycznej i wellness w górach poszukują pilnie pracownika. Schrackowie proszą o pomoc przyjaciela z lat studenckich. Clemens Raich przyjeżdża razem z żoną i dzieć-

mi, aby przy okazji podreperować rodzinny budżet i skorzystać z wakacji na koszt zamożnych znajomych. Spotkanie po latach przyjaciół ze studiów medycznych to zderzenie postaw obecnych lekarzy: chirurga plastycznego (i trochę biznesmena) oraz idealistycznie nastawionego homeopaty. Zderzenie ich postaw i stylów życia rodzi zrozumiałe napięcie, ale również lawinę zabawnych sytuacji.

Z kolei małżonki w trakcie babskiego wieczoru ujawniają swoje sekretne marzenia. Lisa pozornie ma wszystko, pragnie jednak potomka, a jej mąż Gerald jest bezpłodny... Podczas obfitej zakrapianej alkoholem kolacji relacje czwórki bohaterów komplikuje szokująca propozycja Michaeli. Czy bohaterom uda się zapanować nad burzą emocji?

Lecka komedia Freunda jest również celną satyrą na powierzchowność i hipokryzję świata mediów oraz celebrytów. *Klinika wśród hal* porusza nieśmiertelny konflikt „mieć czy być”. Mężczyźni jawią się jako zaciętrzewieni wyraziście jedynie słusznych idei, a kobiety, obdarzone sprawczą energią, uparcie dążą do szczęścia wszelkimi środkami — nawet obyczajowo niepoprawnymi.

FILIP GIELDON

Urodzony w 1983 r. w Sztokholmie. W wieku 26 lat wyemigrował się do Polski, skąd pochodzą jego rodzice, i rozpoczął studia na Wydziale Reżyserii w PWSFTViT w Łodzi. W 2013 r. zadebiutował jako reżyser teatralny w teatrze WARSawy przedstawieniem *Gruzy* wg Dennisa Kelly'ego. W marcu 2016 r. wyreżyserował spektakl *Antygona w Nowym Jorku* w Teatrze Śląskim. W 2017 r. wyreżyserował *Pannę Julię* w tłumaczeniu Mariusza Kalinowskiego w Teatrze Aleksandra Fredry w Gnieźnie oraz dramat *Rewolta* Alice Birch w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. *Rewolta* była konkursowym przedstawieniem teatru na festiwalu m-teatr, gdzie została dwukrotnie nagrodzona. W październiku 2017 r. odbyła się premiera spektaklu *Szklana menażeria* w Teatrze Bagatela. Na początku 2019 r. jego pierwszy dramat *Szwedzkie blade blondynki nie idą do nieba* dostał się do półfinału Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej. W kwietniu tego samego roku Gieldon wyreżyserował spektakl na podstawie dramatu *Kasie* autorstwa Wojciecha Tremiszewskiego dla Teatroteki.

Mała szwedzka dziewczynka, która uratowała świat

Gatunek: dramat

Obsada: 1K

Szczegóły obsady: główną bohaterkę może grać osoba dowolnej płci i w dowolnym wieku, sztuka nie musi być zagrana jako monodram — autor daje reżyserom dowolność

W ciągu ostatniego roku Greta Thunberg stała się rozpoznawalna na całym świecie. Dla jednych stała się wzorem i inspiracją, inni próbują ją zdyskredytować. Filip Gieldon czyni ją główną bohaterką swojego gniewnego, prowokacyjnego dramatu, choć, jak sam pisze we wstępie, Greta może być zagrana przez osobę dowolnej płci i w dowolnym wieku — bo funkcjonuje w tekście bardziej jako pewna figura, upostaciowiony wyrzut sumienia. W dramacie tytułowa „mała szwedzka dziewczynka” rzuca oskarżenia w stronę chciwych decydentów, ale również zwykłych obywateli, którzy dla własnej wygody decydują się na dalszą dewastację środowiska. Sztuka momentami przypomina (bardzo drapieżny!) wykład performatywny poświęcony katastrofie klimatycznej, ale przy tym jest również nastawiona na interakcję

z publicznością. Autor zachęca reżyserów i aktorów do tego, by uzupełniali tekst przykładami zaczerpniętymi z ich własnych doświadczeń. W końcu kryzys klimatyczny nie jest abstraktem rodem z raportów i analiz — on dotyka wszystkich, tu i teraz. Sceniczna Greta nie przebiera w słowach i środkach. Prowokuje, drażni, najpierw rzeczowo przytacza dane, by zaraz potem zapłonąć gniewem. A jednak w finale pojawia się nadzieja: „Słyszymy o tym, jak topią się lodowce, wybuchają wulkany, deszcze padają przez miesiące albo w ogóle, nadchodzi susza i nagle pojawiają się upały w środku zimy. My o tym wszystkim wiemy, ale nie, wmawiamy sobie, że to nieprawda, bo jakiś Pomarańczowy Kretyn czy Tłusty Pajac, czy Zjadacz Psów mówi inaczej. [...] To jest teraz nasz moment, kiedy my wstajemy i robimy inaczej, mówimy im «nie, dziękuję». My możemy zmienić ten świat. My możemy pójść w inną stronę”. To my jesteśmy Gretą Thunberg. Nie możemy cedować odpowiedzialności za nasz los na innych. To jest ten moment, by wstać, krzyknąć, wyrazić swój gniew. Dynamiczna i zaangażowana społecznie sztuka Gieldona to zdecydowany głos w ważnej, o ile nie najważniejszej teraz sprawie. Niech teatr stanie się narzędziem zmiany świata.

Szwedzkie blade blondynki nie idą do nieba

Gatunek: dramat

Obsada: 1K, 1M

Szczegóły: Sztuka znalazła się w półfinale Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej 2019

Zamknięta przestrzeń, a w niej Kobieta i Mężczyzna. Nigdzie na mogą znaleźć wyjścia, niczym u Sartre’a. Mężczyzna zaczyna przesłuchiwać kobietę. Ale wkrótce to ona przejmuje kontrolę. Rodzi się między nimi erotyczne napięcie... Jak pisze sam autor: „*Szwedzkie blade blondynki nie idą do nieba* to dramat naszych czasów, badający role kobiet w społeczeństwie i ich nową relację do mężczyzn, w świecie, który nie wygląda tak jak kiedyś”. Kobieta wciela się w różne role, przedstawia się między innymi jako Isabel Allende czy terrorystka. Zwodzi swojego towarzysza, igra z płciowymi stereotypami, co staje się subwersywnym sposobem podważenia męskiego dobrego samopoczucia. Próbuje rozbroić wyobrażenia, które w dalszym ciągu rządzą naszą zachodnią kulturą, prowokuje w sposób intelektualny, a przy tym — uwodzi swoim nieoczywistym stylem bycia. Mężczyzna i Kobieta są dla siebie zagadką; w gestii odbiorcy leży interpretacja, jaka przeszłość ich łączy, czego od siebie chcą i co może im dać to spotkanie.

MARIO GIORDANO

Ur. w 1963 roku w Monachium, studiował psychologię, a następnie filozofię na uniwersytecie w Düsseldorfie. Karierę pisarską rozpoczął w 1992 roku. Początkowo publikował książki dla dzieci i młodzieży, które przyniosły mu sporą popularność. Następnie poświęcił się pisaniu słuchowisk oraz scenariuszy filmowych. Gromadząc materiały do kolejnego scenariusza, natknął się przypadkowo na dokumenty dotyczące tajnego eksperymentu Philipa Zimbardo, przeprowadzonego w 1973 roku na Uniwersytecie Stanforda. Tak zrodził się pomysł na powieść, która przyniosła mu międzynarodową sławę. Nakręcony na podstawie książki film, do którego Giordano również napisał scenariusz, został nagrodzony w 2001 Nagrodą Bawarskiej Akademii Filmowej, która przyznała mu tytuł Film Roku. Prawdziwym sukcesem okazała się jednak amerykańska ekranizacja — *Eksperyment* z 2010 roku z Adrienem Brodym. Giordano mieszka i pracuje w Kolonii. Cytujemy biogram autora za wydawnictwem Sonia Draga, wydającym jego powieści w Polsce.

Eksperyment / Das ExperimentAdaptacja sceniczna Claude'a Girardiego (według książki *Eksperyment Black Box* Mario Giordano)

Przekład: Piotr Jankowski

Gatunek: dramat

Obsada: 1K, 14M (w tym pięciu strażników i ośmioro więźniów)

Czy człowiek jest z natury dobry? Skąd bierze się zło? Jak to się dzieje, że w pewnych sytuacjach wyłączamy sumienie? Czy każdy człowiek jest taki sam, tylko okoliczności życia zmieniają jednego w kata, a drugiego w ofiarę? Czym tak naprawdę jest „efekt Lucyfera”? W symulowanym więzieniu pięciu strażników ma za zadanie pilnować ośmiu więźniów. Eksperyment ma trwać dwa tygodnie, ale już po paru dniach wymyka się spod kontroli. Zamiast dobrze płatnych „wakacji” uczestnicy wpadają w wir śmiertelnie niebezpiecznej gry, z której nikt nie wyjdzie bez szwanku. Odpowiedzialni za przebieg eksperymentu wkraczają o wiele za późno — fali przemocy nie da się już zapobiec. Słynny „eksperyment więzienny” Philippa Zimbardo miał miejsce dawno temu, w roku 1971. Polegał on na tym, że [za Wikipedią]: „W piwnicach Wydziału Psychologii Uniwersytetu Stanforda zainscenizowano więzienie, w którym zamknięto 24 zdrowych psychicznie studentów, wybranych spośród ochotników. Podzielono ich losowo na dwie grupy: więźniów i strażników. Eksperyment miał pokazać znaczenie wpływu sytuacji społecznej na zachowanie jednostki. Uczestnicy zaczęli wcielać się w przypisane im role. Strażnicy postępowali brutalnie i sadystycznie w stosunku do więźniów, pojawiły się zachowania patologiczne. W nocy z piątego na szósty dzień więźniowie wzniecili bunt. Następnego dnia prowadzący zdecydowali się zakończyć przewidziany na czternaście dni eksperyment ze względu na obawę utraty kontroli nad sytuacją”. Giordano napisał powieść na podstawie relacji i zapisków Zimbardo, następnie na jej bazie powstał scenariusz filmowy. Oba nakręcone w oparciu o scenariusz filmy odniosły spory sukces. Niniejsza wersja teatralna, dokonana przez Claude'a Girardiego, niewiele różni się od scenariusza i już od pierwszych scen zapowiada mocne wrażenia.

JACEK GÓRECKI

Rocznik 90., urodzony w Ostrowie Wielkopolskim. Dramatopisarz, dziennikarz, krytyk teatralny. W roku 2014 jeden z trzech finalistów konkursu „Metafory Rzeczywistości” na sztukę teatralną Teatru Polskiego w Poznaniu. Tekst *Milczenie Simone* został wówczas zrealizowany w formie czytania performatywnego wyreżyserowanego przez Agatę Biziuk. W 2016 roku w stołecznym Teatrze Dramatycznym wystawione zostały jego trzy jednoaktówki pod wspólnym tytułem *Coming Out* w reżyserii Aleksandry Popławskiej. Jest także autorem i kuratorem wystawy o Konradzie Swinarskim, która odbyła się w galerii Teatru Dramatycznego w Warszawie. Jako dziennikarz współpracował z wieloma magazynami. Autor niemal stu rozmów, wywiadów przeprowadzonych z najważniejszymi postaciami polskiej kultury i sztuki.

Upał w grudniowe przedpołudnie

Gatunek: dramat

Obsada: 2K

Utwór jest zapisem przejmującego spotkania dwóch kobiet — matki i córki — w Niemiejscu (mieszkanie pożydowskie, „nie nasze”, zavalone rupieciami niczym artefaktami dawno zapomnianej przeszłości)

i nieczasie („upalny grudzień”); być może to spotkanie nigdy się nie wydarzyło i jest jedynie projekcją, w której dokonuje się przepracowanie traum.

R. to matka siedząca wśród zwałowiska rzeczy. A. to jej córka, która ma pomóc jej w uporządkowaniu przestrzeni. Ich „spotkanie” jest tak naprawdę zestawieniem dwóch intymnych spowiedzi, osobnych strumieni świadomości. Jest już za późno, by nawiązać prawdziwy dialog, zasypać przepaść, jaka wytworzyła się przez lata milczenia, zaniedbań, wzajemnych pretensji. Panuje atmosfera podskórnie przeżywanej apokalipsy, zarówno globalnej (odniesienia do przepowiedni, katastrofy klimatycznej, zagłady świata), jak i prywatnej. A. wyrzuca matce jej brak zainteresowania nią i jej (zmarłą już) siostrą w dzieciństwie. Dorosła już kobieta wybrała (czy może: została skazana na) życie pozbawione stabilizacji, bez sprecyzowanego celu, wśród „nietakich, nieludzi”. R. również rozlicza się ze swoją przeszłością, przede wszystkim analizując macierzyństwo jako narzucony społecznie obowiązek kobiety, realizowany przy znikomym wsparciu mężczyzny (jawiącego się zresztą jako wielki nieobecny). Owe dwie opowieści, przesycone poetyckim i pełnym symboliki językiem, rozbrajają jedne z największych mitów dotyczących kobiecości, w tym bezwarunkowej miłości macierzyńskiej oraz kultu matki jako osoby zdolnej do największych wyrzeczeń. Dopiero po latach bohaterki próbują naprawić to, czego naprawić prawdopodobnie się już nie da. Czy jedyną drogą do katharsis jest symboliczne zabicie toksycznej matki, odcięcie niewidzialnej pępowiny? Kto osądzi nieobecne, milczące matki?

Autor z uwagą i wrażliwością prowadzi odbiorcę przez konflikt osobisty, ale sporo uwagi poświęca też analizie różnic pokoleniowych, ustanawiając matkę strażniczką chaosu panującego w domu, czyli: osobą zakrzepniętą w przeszłości, zawieszoną pomiędzy życiem a śmiercią, a córkę — konsumentką rzeczywistości instant. Nie ma tu jednak miejsca na stereotypy; Górecki z wyczuciem zgłębia meandry ludzkiej psychiki.

Przerwany lot wróbla

Gatunek: dramat

Obsada: 1M

W tej mrocznej baśni autor kreśli cztery etapy życia swojego bohatera — mężczyzny, który na skutek osobistej straty poprzysiągł krwawą zemstę na otoczeniu. Zaczyna życie jako wróbel, czyli mały chłopiec, który przywołuje wspomnienia z czasów dzieciństwa, w których pojawia się rodzicielska agresja (karanie dziecka za jego wrodzoną ciekawość). Jego życie dobiega kresu, gdy mężczyzna jest zgorzkniałym starcem, który przelał wiele krwi, ale nie osiągnął wewnętrznego spokoju.

Pomiędzy otwarciem a kodą bohater snuje swoją opowieść o miłości do drugiego mężczyzny, ich gwałtownym rozdzieleniu przez działające z nienawiści osoby trzecie (część zatytułowana „Książę”) i wreszcie — brutalnej zemście dojrzałego bohatera na reszcie świata (czyli „dworzanach”, to część występująca pod tytułem „Król”).

Górecki tworzy mroczną, poetycką przypowieść, w której motorem działań bohatera staje się jego cierpienie. Parafrazując fragment monologu, „nikt nie rodzi się katem, rodzimy się ofiarami”. Czynione zło wynika z doznania osobistej krzywdy, ta wynika z nienawiści, która wpisuje się w ramy systemu; to, co prywatne, wpływa na publiczne i vice versa. Bohater dokonuje zemsty, pogrążając świat w destrukcji.

Tworzy się samonapędzający mechanizm zła, zamknięte koło, którego nie można przerwać. Być może fale przemocy, które na całym świecie eskalują w jednym momencie, nadchodzą cyklicznie – czy opór jednostki lub jednostek może cokolwiek zmienić?

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że bohaterem jest mężczyzna kochający innych mężczyzn.

Tamara Biakow

Gatunek: dramat

Obsada: 1K

Tamara Biakow, jak pisze sam autor, przypomina dzieło sztuki. Jest obrazem, kreacją autora (do czego kobieta przynajmniej się w finale sztuki), „nieistniejącą legendą”, „wymyślonym duchem pomordowanych przodków”. Operowa diwa snuje monolog, za pośrednictwem którego doświadczamy kolejnych osobistych kręgów piekielnych.

Jej umysł jest jak rozbite lustro i kobieta próbuje scalić rozproszone odłamki. Otwiera swój monolog wspomnieniem faktu, że zabijała się wielokrotnie – co prawda jako śpiewaczka operowa, przed tłumami zachwyconych fanów. Ale tożsamość Biakow jest równie pokiereszowana. Ciągłe przywdziewa różne maski, ucieka w ramiona kolejnych młodych kochanków, by zapomnieć o traumatycznej przeszłości. Tamara jest bowiem córką Żydówki, urodziła się w czasie II wojny światowej. Całe swoje dorosłe życie zmagają się z kompleksem ojca, który porzucił swoją partnerkę oraz dzieci zamknięte w getcie. Tamara ma obsesję na punkcie bieli, czystości, doskonałości, próbując wyprzeć cierpienia, jakich doświadczyła jej rodzina. Owo „pożądanie jasności” objawia się również na poziomie dosłownym – artystka próbuje wybielić ciemną karnację świadczącą o semickim pochodzeniu.

Wewnętrznie skonfliktowana Tamara nie potrafi się pogodzić z traumą, jakiej doświadczyła jej rodzina, ale problemem jest tu nie tylko egzorcyzmowanie przeszłości. Tamara w swojej retrospekcji rozlicza się z nieobecny ojcem (z którym zresztą miała pierwszy kontakt o charakterze erotycznym), z uległym mężem, młodym pokoleniem, które ma coraz mniejszą świadomość historyczną, oraz z córką, „słowiarską dziwką”, która wypiera się swojego pochodzenia.

Jackowi Góreckiemu w tej pisanej oszczędnym językiem sztuce udaje się zawrzeć wielowymiarową, pogłębianą psychologicznie postać kobietą – to głos uspiętego sumienia, anioł zemsty, ale też ambitna artystka, zraniona kochanka, starzejąca się kobieta.

Fellini. Bóg wyobraźni

Gatunek: dramat

Obsada: 1M

Federico Fellini – spowiedź artysty. Zasiadając w opuszczonym studiu filmowym Cinecitta, rozpoczyna swoją spowiedź, a raczej swoiste słodko-gorzkie wyznanie miłości do życia i sztuki. Jego wyznanie to pochwała wyobraźni, która jest w stanie przekuć nicłość w tętniące życiem światy. Fellini sięga pamięcią m.in. do czasów dzieciństwa (jako czasu, kiedy tabu są zawieszane, można śmiało „eksperymentować” w niektórych kwestiach, bo nie ma się wyraźnej świadomości zasad rządzących społec-

czeństwem), by opowiedzieć o tym, jak udało mu się stworzyć w swoich filmach prywatną mitologię. Włoski reżyser nie bez ironii i poczucia humoru przeprowadza przez swoje życie, pierwsze fantazje seksualne, podglądane ukradkiem piersi kobiet, początki pracy na planie filmowym. Sztuka jest również próbą refleksji nad rolą artysty. Kino występuje tu jako kapryśna kochanka, z którą o uwagę musi konkurować żona, Giulietta Masina. Utwór w pewnym sensie jest pochwałą hedonizmu — Fellini kocha kobiety, dobre jedzenie i wszystkie rozkosze, jakie może zaoferować Rzym — ale z drugiej strony autor podkreśla wyższość świata wyobraźni, badania własnej podświadomości, nad aspektami materialnymi. Tym bardziej, że podskórnie czuć w monodramie lęk przed starością, śmiercią, chęć rozliczenia się z własnym życiem, w którym nie udało mu się uniknąć krzywdzenia bliskich (nie bez powodu Fellini nakłada makijaż klauna — „występuje” przed Bogiem/publicznością, obnaża się, wystawia na „pożarcie” wzroku). Niezwykle poetycko zarysowane są obrazy z dzieciństwa. Ale arkadyjskie wizje tego okresu błędą w obliczu przybierającego na sile faszyzmu. Fellini w mocnych, jakże uniwersalnych słowach krytykuje propagandowe mechanizmy.

Ze snów, wspomnień, odprysków rzeczywistości, a nawet Jungowskich odwołań Fellini tworzy narrację na temat ego artysty, ale i o meandrach męskiej psychiki, łącznie z jej mroczną stroną. W dramacie Góreckiego wyobraźnia jawi się zarówno jako fantastyczna kreująca (ale i niebezpieczna) siła, jak i droga ucieczki, azyl. Fellini zaprasza w podróż, w której ciągle balansuje się nad przepaścią. Przypadająca w tym roku setna rocznica urodzin niezżyjącego już reżysera to świetna okazja, by zanurzyć się w jego namiętnościach i obsesjach.

SZABOLCS HAJDU

Węgierski reżyser filmowy i teatralny, autor scenariuszy filmowych i sztuk teatralnych, aktor. Przedstawiciel nowego nurtu w kinie węgierskim. Laureat nagród na festiwalach filmowych. Twórca grupy teatralnej Látókép ensemble, która już piąty sezon ma w swoim repertuarze sztukę *Ernella z wizytą u Wolffów*. Na jej podstawie autor wyreżyserował film zatytułowany *To nie są najlepsze dni mojego życia* (2016), który przyniósł mu na festiwalu w Karłowych Warach Kryształowy Globus oraz nagrodę za odtwarzaną przez niego rolę męską (Wolff).

Ernella z wizytą u Wolffów / Ernellaék Farkaséknál

Przekład: Jolanta Jarmałowicz

Gatunek: komediodramat

Obsada: 3K, 3M

Pozornie nie dzieje się tu wiele, ale atmosfera jest wprost gęsta od nagromadzonych emocji i bolesnych tajemnic. Do rodziny Wolffów (Estera + Wolff + mały Bruno) przyjeżdża nieoczekiwanie w środku nocy siostra Estery, Ernella, z mężem Albertem i dorastającą córką Laurą. Wracają na tarczy po rocznym pobycie w Szkocji, gdzie zamierzali rozpocząć lepsze życie. Zazdroszczą Wolffom ich statusu i wcale niemającej stabilizacji. Węszą po mieszkaniu, podziwiając z zawistnym żalem symbole dobrobytu i obmyślając, jak i kiedy najzręczniejsze poprosić o pożyczkę. Życiu gospodarzy z kolei towarzyszą nieustanne napięcia, których powodem jest Bruno. Wolff uważa, że żona przeniosła całą swoją miłość na dziecko, a na domiar

złego demoralizuje je swoją pobłażliwością. Następuje zderzenie dwóch światów, co nieuchronnie prowadzi do konfliktów – i to nie tylko na linii Wolffowie/rodzina Ernelli, ale także pomiędzy małżonkami oraz małżonkami i dziećmi. W przeciwieństwie do rodziców dzieci nie starają się zachowywać pozorów. Jak zakończy się niefortunna wizyta? Kto polegnie, kto przetrwa? Niezależnie od finału, wizyta Ernelli u Wolffów śmieszy i budzi refleksje, stanowiąc pretekst do ukazania w zbliżeniu współczesnej węgierskiej (czy tylko?) codzienności. Sztuka o tym, jacy jesteśmy i jacy nie chcielibyśmy być.

Autor: (...) *nie szukamy skrajności, ale zwykłego człowieka, który najczęściej jest dużo ciekawszy niż ekstrema. Mówimy o różnorodności wśród ludzi, o drobnych rzeczach, i w tych strzępkach szukamy całości. W „Ernelli...” nie ma słowa o seksie, chorobie, życiu publicznym czy polityce – tylko o drobnych, codziennych, ludzkich sprawach.* (w rozmowie z Patrycją Pász, „Dialog” nr 9/2017)

CHRISTOPHER HAMPTON

Ur. w 1946 r. na portugalskiej wyspie Faial brytyjski dramaturg, tłumacz, scenarzysta i reżyser filmowy. Członek The Royal Society of Literature. Autor wybitnych sztuk, takich jak *Całkowite zaćmienie* (1967), *Opowieści Hollywoodu* (1984) czy *Niebezpieczna terapia* (*The Talking Cure*, 2002; na jej podstawie David Cronenberg nakręcił *A Dangerous Method*, 2011), adaptacji, m.in. słynnych *Niebezpiecznych związków* (1988) oraz filmów: *Carrington* (1995), *Tajny agent* (1996), *Mroczna Argentyna* (2003).

Niemieckie życie / A German Life

Przekład: Małgorzata Wrzesińska

Gatunek: Dramat

Obsada: 1K

Brunhilde Pomsel nie jest postacią fikcyjną. Sztuka powstała w oparciu o przeprowadzony krótko przed śmiercią bohaterki wywiad i zrealizowany na jego kanwie film pod tym samym tytułem. Dramat jest monologiem starej kobiety, która, siedząc w miejscu niemal bez ruchu, opowiada o swych miłościach, przyjaźniach, a przede wszystkim – kolejnych miejscach pracy w nazistowskich Niemczech. Jak sama zaznacza, pamięć jej szwankuje, chwilami więc zacina się, gubi wątki, by za moment z pełną ostrością przywołać w detalach kolejne zdarzenia. Opowiada o pracy w agencji ubezpieczeniowej, stacji radiowej, a wreszcie o swym najdłuższym stażu, kiedy stała się częścią aparatu propagandy Josepha Goebbelsa, co doprowadziło do skazania jej na pięcioletnią karę więzienia. Bohaterka nie ma poczucia winy, zasłaniając się nieświadomością: „Jak można mieć wyrzuty sumienia z powodu czegoś, o czym się nie miało pojęcia? [...] Nie zdawałam sobie sprawy z tego, co się dzieje, zupełnie. A jeśli, to tylko w niewielkim stopniu. Nie bardziej niż większość ludzi.” Beznamiętnie opowiada o swojej współpracy z Goebbelsem, podkreślając kulturę, wdzięk i walory towarzyskie kanclerza Rzeszy, i jakby nie widząc związku między tym, co działo się wokół a charakterem swej pracy. Jest w niej szereg sprzeczności: chodzi na wiece ze swoim nazistowskim chłopakiem, pracuje dla Goebbelsa, a jednocześnie z wielką troską poszukuje swej żydowskiej przyjaciółki. Czy deklarowana naiwność jest jedynie zasłoną dymną? Czy jest wypracowanym przez nią mechanizmem przetrwania? Jeśli jest prawdziwa – czy może stanowić usprawiedliwienie? „W gruncie rzeczy my po prostu nie chcieliśmy wiedzieć” – wyznaje w którymś momencie

bohaterka. Autor nie ocenia Pomsel. Przedstawia jedynie zapis „niemieckiego życia”, pozwalając jej snuć swą opowieść. Refleksja należy do widza. Prapremiera w londyńskim Bridge Theatre (2019), w której po 11 latach przerwy wystąpiła 85-letnia charyzmatyczna Maggie Smith, zebrała wiele entuzjastycznych recenzji. Czas na polską prapremierę tej sztuki o uniwersalnym temacie obojętności na fakty i współodpowiedzialności szarych, zwykłych ludzi za bieg historii. Świetny tekst dla gwiazdy spośród starszego pokolenia aktorów.

PETER HANDKE

Ur. w 1942 r. w Griffen wybitny austriacki pisarz i tłumacz. Pierwsze sukcesy literackie w latach 60. sprawił, że przyłączył się do Forum Stadtpark, grupy literatów z Grazu. Gdy wydawnictwo Suhrkamp w 1965 roku zdecydowało się wydać powieść *Szerszenie*, poświęcił się pisarstwu. Prowokacyjną sztuką *Publiczność zwymyślana* w 1966 roku zyskał uznanie Grupy 47 z Princeton. Założyciel frankfurckiego Wydawnictwa Autorów, a w latach 1973–1977 członek Stowarzyszenia Autorów w Grazu. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 2019.

Obrażanie publiczności / Publikumsbeschimpfung

Nowy przekład: Jacek Kaduczak

Obsada: 4 osoby (płeć dowolna)

Szczegóły: sztuka znana pod tytułem *Publiczność zwymyślana* (tłum. Helmut Kajzar)

Sztuka antyteatralna, sztuka-manifest, laboratorium relacji na linii aktor–publiczność. Poprzez rozmaite zabiegi – z jednej strony zburzenie czwartej ściany, a z drugiej ostentacyjne podkreślanie teatralności – Handke destyluje esencję sytuacji teatralnej. Na początku wykonawcy podejmują próbę jej opisu, a następnie przechodzą do tytułowego znieważania zebranych. Noblista kieruje uwagę w stronę widzów, postrzeganych zwyczajowo jako pasywnych konsumentów treści pokazywanych na scenie. Czy niegdyś rewolucyjna sztuka Handkego zachowała pierwotną siłę oddziaływania? Jest szansa, by się przekonać.

JÁNOS HÁY

Jeden z najważniejszych i najoryginalniejszych współczesnych pisarzy węgierskich. Twórca poezji (m.in. *Meleg kilincs / Ciepła kłamka, Egy szerelmes vers története / Historia zakochanego wiersza, Az öregő felé / W stronę starego jeziora*); powieści (*Dzsigerdilen. A sziv gyönyörűsége / Dzsigerdilen. Zachwyty serca, Xanadu. Föld, víz, levegő / Xanadu. Ziemia, woda, powietrze, Mélygarázs / Garaz podziemny*); opowiadań (m.in. przetłumaczony na język polski *Syn ogrodnika*) i tekstów dramatycznych. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień literackich oraz artystycznych, m.in. nagrody Sándora Máraiego i Attili Józsefa, trzykrotnie nagrody krytyków za najlepszy dramat sezonu (*Géza-dzieciak*, 2002; *Völgyhid*, 2010; *Martwy człowiek*, 2017). Jego sztuka *Géza-dzieciak* (2003) została zrealizowana w Polsce przez Teatr Studio oraz Teatr Telewizji (reż. Zbigniew Brzoza), zdobywając na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Kontakt II nagrodę Prezydenta Miasta Torunia. Na toruńskim festiwalu przedstawiono także w roku 2007 *Syna wujka Stefka*. Sztukę *Stary Franka Hernera* (2005) wystawił Teatr Polski w Poznaniu (reż. Iwona Kempa), tekst *Ślubując ci miłość i wierność* (2009) Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu (reż. Iwona Kempa), a *Most*

nad doliną Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie (reż. Joanna Grabowiecka). Dramat *Martwy człowiek* został opublikowany w „Dialogu” (nr 9/2019). János Háý sam ilustruje swoje książki. Koncertuje też w gromadzącej rzesze fanów formacji muzyków i poetów Rájátszás.

Martwy człowiek / A halottember

Przekład: Jolanta Jarmołowicz

Gatunek: dramat

Obsada: Autor zostawia reżyserowi dowolność w kwestii liczby grających aktorów, dopuszczając możliwość monodramu aktorki (wcielającej się w pozostałe postaci) z lalką jako jej dzieckiem. Postaci męskie w wykonaniu jednego lub dwóch aktorów.

Prapremiera: Szkéné, Budapeszt, reż. Bérczes László, listopad 2016

Głęboko psychologiczna, poetycka opowieść o stracie przeżywanej osobiście i publicznie oraz próbie powrotu do tego, co było, rozgrywa się w dwóch planach: terażniejszość przeplata się z retrospekcją. Mieszkańcy wsi każdego dnia czekają na wieści z frontu. Kobiety posyłają na pocztę dzieci, które stają się posłańcami dobrej lub złej nowiny. Listu od męża wyczekuje Anula, która przytłoczona codziennymi obowiązkami już nie wie, czy czeka, bo tak trzeba, czy czeka, bo kocha. Jej córka za to czeka na tatę najprawdziej i wierzy w jego szczęśliwy powrót. Codziennie ze ściśniętym gardłem chodzi na pocztę, potem wraca z niczym, albo z listem, w którym zawsze to samo: żyje, tęsknię. Tego dnia list szczęśliwie przychodzi. Dziecko czyta go jak Biblię, wracając radośnie do domu. Ale w międzyczasie Matka dostaje telegram: János poległ na froncie. Stan wiecznego wyczekiwania przechodzi w stan poczucia pewności utraty – choć już wcześniej męża nie było, ale teraz nie będzie go już na zawsze i na pewno. Mąż wraca do domu w dziwnie małej jak na swoje gabaryty trumnie. Gdy trumna spocznie w ziemi, Anula zacznie uczyć się tej nieobecności, rozpocznie czas żałoby, czas pracowitego wymazywania. I kiedy ten, którego utraciła, stanie się mocą jej starań w pełni nieobecny, kiedy „dotarła się i żyła z pustką”, na skraju pola zamajaczy nagle znajoma potężna sylwetka. Czy wierne mężowi nawet po jego „śmierci” ciało, które tylko w snach dopuszcza nachalnych na jawie zalotników, przyjmie na powrót tego, który przecież już umarł? Co robić, gdy wraca nagle ktoś, kogo już nie ma? Gdy wraca „martwy człowiek”? Zakończenie sztuki może zaskoczyć... Autor: *Kiedy pisałem, myślałem o każdej takiej stracie, kiedy kobieta traci kogoś, z kim planowała wspólne życie, bo ją zostawia, bo co pół roku przyjeżdża do domu, bo umiera, i ona musi zmierzyć się z brakiem tej osoby, i myślałem o każdym mężczyźnie, który po takim porzuceniu chce znowu wejść w minioną rzeczywistość, jakby w trakcie czas przestał płynąć. Myślałem o wszystkich mężczyznach i kobietach, którzy wierzą, że bez problemu potrafią wejść w przeszłość drugiego człowieka (...)*

JELENA ISAJEWA

Ur. w Moskwie w 1966 r. poetka, scenarzystka, dramatopisarka. Pracowała jako dziennikarka w prasie i w radio. Autorka wielu sztuk (wydała 2 tomy dramatów). Ma na swoim koncie wiele inscenizacji swoich sztuk, kilka jej tekstów zostało nagrodzonych. Współpracuje z założonym w 2002 r. Teatrem.doc, najgłośniejszym teatrem rosyjskim ostatnich lat („doc” w jego nazwie oznacza „dokumentalny”. Teatr.doc często posługuje się przejętą z londyńskiego Royal Court metodą verbatim, czyli dosłownego zapisu rzeczywi-

stości. W Teatrze.doc odbyła się prapremiera *Pierwszego mężczyzny*, sztuki opartej na serii wywiadów na temat współczesnej rodziny. *Morelowy raj* opublikowany został po raz pierwszy w piśmie „Dramatypr”.

Morelowy Raj / Abrokosovi raj

Przekład: Zbigniew Landowski

Gatunek: dramat

Obsada: 3K, 2M

Kameralna opowieść, której akcja toczy się w letnim kurorcie. W małym domku otoczonym morelowym sadem spotykają się dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Rozpoczyna się intrygująca gra, w której słowa są tylko pretekstem do osiągnięcia upragnionego celu. Bohaterowie z góry wiedzą, jaki wynik chcą osiągnąć, posługując się dobrze znanymi schematami uwodzenia. Pozornie szablonowa sytuacja dzięki nowatorskim rozwiązaniom, zaskakującym zwrotom akcji, nietuzinkowym postaciom obdarzonym atrakcyjnymi osobowościami przykuwa naszą uwagę. Krok po kroku śledzimy przedstawioną przez Isajewę panoramę losów bohaterów coraz bardziej wikłających się we wzajemne powiązania uczuciowe, które tak naprawdę nie dają nikomu szczęścia. Dodatkowym atutem dramatu jest wyczuwalna atmosfera tradycji wielkiej literatury rosyjskiej: Czechowa, Turgieniewa, Puszkina... Wakacyjne romanse, morze, dojrzałe morele, przyjaźń, miłość, zdrada i niemożność szczęścia – czyli wszystko, czego potrzeba, żeby przyciągnąć uwagę najbardziej wymagającego widza.

JAROSŁAW JAKUBOWSKI

Poeta, prozaik, dramaturg, publicysta. Ur. w 1974 r. w Bydgoszczy, mieszka w Koronowie. Kilukrotny laureat konkursu na Bydgoską Książkę Roku „Strzała Łuczniczki” (2008, 2010, 2015, 2016). Zwycięzca XI Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych „Raport” (2011) i Ogólnopolskiego Konkursu Dramaturgicznego „Metafory Rzeczywistości” (2012). Laureat nagrody za scenariusz oryginalny spektaklu telewizyjnego na Festiwalu Dwa Teatry – Sopot 2019 (za *Generała* i *Znaki*). Jakubowskiego można nazwać autorem czasów przełomu. Urodził się w latach 70., a jego pełnoletniość przypadała już na czasy po 1989 r. Studiował w Gdańsku, co prawda już po czasie działalności opozycyjnej Solidarności, ale z pewnością aura tych wydarzeń inspirowała jego późniejszą twórczość. Można by powiedzieć, że zmiana to żywioł Jakubowskiego; jest on bardzo wnikliwym obserwatorem i komentatorem rzeczywistości. Rozprawia się z przeszłością, rewiduje historie, podważa mity, ale ustawia również twórczą ostrość na teraźniejszość, reaguje na bieżąco na palące problemy współczesnej Polski. W 2014 r. nakładem Wydawnictwa ADiT ukazała się jego antologia *Generał i inne dramaty polityczne*. Jak pisał sam autor w posłowie: „Mam nadzieję, że mój głos i głosy, które przywołuję w utworach scenicznych, przyczynią się w pewnym stopniu do tego, że pojęcie «dramat polityczny» zostanie uwolnione od piętna kawiarnianej agitki”. Trzy lata później Agencja Dramatu i Teatru wydała kolejny tom jego sztuk – *Prawda i inne dramaty*. Na antologię złożyły się sztuki ukazujące zupełnie inną stronę twórczości Jakubowskiego. Fakt, że Jakubowski w tak krótkim czasie, bo na przestrzeni kilku-kilkunastu lat potrafi stworzyć tak wiele dramatów, zawierających się w wielu rejestrach gatunkowych, świadczy o talencie i randze autora, którego pozycja jest mocno ugruntowana w środowisku literackim (Jakubowski jest m.in. wieloletnim współpracownikiem miesięcznika „Topos”,

zaistniał jako poeta i prozaik). Autor w sposób bardziej lub mniej jawny dialoguje z polską literaturą. Chociaż dramatopisarz żywo reaguje na rzeczywistość, jego utwory mają charakter uniwersalny i mogą być odczytywane na różne sposoby. Jakubowski opiera się doraźnym modom, nie pisze tekstów z krótkim terminem ważności – co docenia coraz więcej ludzi teatru, o czym świadczą wciąż powstające realizacje.

Pies

Gatunek: dramat,
obsada: 1M + 4 głosy

Długie, siwe, przerzedzone włosy i rozmierzwiona broda, na nogach grube skarpety i złachane pantofle, w rękach: to łyczeczka, to książka, to stary kapelusz. O Starym wiemy tyle, że kiedyś bardzo kochał, i to dwie istoty: kobietę i psa. Bez niej nie umiał żyć, każde krótkie rozstanie było męką, ale nie umiał także żyć z nią – wyłącznie „z nią i bez niej”. Wpatrywał się z nabożeństwem w okno domu, stojąc w cieniu coraz bardziej bezlistnej jabłonki, odkładając w nieskończoność chwilę powrotu, delektując się faktem, że ona tam dla niego „jest”. Kobieta więc odeszła, został pies, który, na równi ze wspomnieniem o niej, stał się sensem każdego dnia – i do niego już umiał się prawdziwie zbliżyć. Ale po kobiecie stracił i psa – „Nie upilnowałeś wypuściłeś objąłeś nic”. Stary został sam ze swoją pustką zapełnianą rytuałem banalnych, niepotrzebnych czynności, fizjologią (mycie, toaleta, ubieranie, jedzenie, sen lub bezsenność) i ciągłym rozważaniem wymycia piętrzących się naczyń. Porusza się, drążąc korytarze wśród papierów, pamiętek i śmieci. Zawsze według określonego porządku: łóżko – okno – toaleta – miska – kuchnia – stół – pułdło. Myślni krąży od „stacji” do „stacji” swej męki, których jest oczywiście czternaście: „Pierwsza w której spotkałem ją po raz pierwszy / Druga w której pierwszy raz ją dotykałem / Trzecia w której pierwszy raz płakała z mojego powodu / Czwarta w której byłem jej niewierny / Piąta w której wróciłem z obietnicą poprawy / Szósta w której zwątpiłem w naszą przyszłość / Siódma w której znowu odzyskałem nadzieję i dzieliłem się nadzieją z nią / Ósma w której zobaczyłem w jej oczach coś co mnie przeraziło to było jej przyszłe odejście / Dziewiąta w której nadeszło uspokojenie podbudowane piaskiem naszych dni i nocy / Dziesiąta w której powiedziała że życie to sterta brudnych naczyń a ja jej nie uwierzyłem / Jedenasta w której roześmiała się na moje słowa o sztucznych miłosnych / Dwunasta w której jej nie upilnowałem wypuściłem z objąć / Trzynasta była stacja w której straciłem wszystko ostatnią żywą istotę / Czternasta w której spłonął mój stos i ciemność pochłonęła dym z mojego stosu”. Bohater zaklina rzeczywistość, odpowiadając rytuał codziennego dnia z nadzieją, że ta uparta powtarzalność wróci mu przeszłość i że ujrzy kiedyś na krańcu drogi powracających kobietę i psa. Wstając z łóżka, zastanawia się: „Co dalej... dalej to co wczoraj... a może coś zmienić... cokolwiek... choćby kolejność...” I nie zmienia nic. Zdarzenia przeszłe komentują rozstawione po scenie w czarnych maskujących kapturach 4 Głosy. Poetyka dramatu przywodzi na myśl Becketta. Zrytualizowanie fizycznych i werbalnych działań poprzez powtarzalność, precyzyjność, miarowość i skupienie nadaje im charakter niemal religijny. Didaskalia są tu równie ważne jak dialog. Zawarte w nich wskazówki można ucieleścić na scenie, ale z niemiejszą przyjemnością się je czyta. W owym zrytualizowaniu banalnych codziennych czynności, nadaniu im poetyckiego wymiaru, w stwarzaniu efektu malarskości „z niczego” – dramat może kojarzyć się także z prozą Myśliwskiego. I z teatrem Grzegorzewskiego (u jednego i drugiego znakomicie wkomponowałyby się np. opisana w di-

daskaliach scena „poetyckiego” obierania jabłka). *Pies* to piękna, liryczna impresja – o miłości, samotności, pustce i jej zapełnianiu, o czekaniu – której walor wzmaga niedookreśloność, niedomknięcie znaczeń. Ten dramat jest trochę jak modlitwa błagalna, jak przesuwanie w palcach paciorków różańca. To błaganie zapewne nie będzie wysłuchane, ale uśmierzy rozpacz, nada dniom sens.

MARIE JONES

Urodzona w 1951 r. w Belfaście. Pisała dla radia, telewizji, teatru. Współzałożycielka i autorka rezydentka Charabanc Theatre Company w latach 1983–1990. W 1991 r. współzałożyła Dubbel Joint Theatre Company. Jej sztuki grane są w teatrach na całym świecie. Laureatka Nagrody TMA i Nagrody Glasgow Mayfest za sztukę *A Night in November*. Jej dramat *Kamienie w kieszeniach* odniósł światowy sukces, zwieńczony m.in. trzema nominacjami do Nagrody Tony oraz Nagrodą Oliviera. Jones wygrała również Nagrodę Johna Hewitta oraz Nagrodę na Belfast Arts Awards w 2000 r. W 2002 r. została odznaczona Orderem Imperium Brytyjskiego. Jej sztuki są grane na całym świecie, m.in. na West Endzie i off-Broadwayu.

Fly Me to the Moon

Przekład: Klaudyna Rozhin

Gatunek: komedia

Obsada: 2K

Prapremiera: styczeń 2012 r., Grand Opera House w Belfaście

Dwie pracownice opieki społecznej w średnim wieku odkrywają, że ich podopieczny, ponad osiemdziesięcioletni Davy, nie żyje. Wyobraźnia zaczyna pracować i podsuwać im różne scenariusze: a może by tak pobrać z bankomatu jego emeryturę i spieniężyć u bukmachera wygrany zakład? Kobiety w potrzebie postanawiają wcielić fantazje w życie. Od tej pory rozpoczyna się komiczne spiętrzenie sytuacji, które prowadzi do słodko-gorkiego happy endu.

Fly Me to the Moon to czarna komedia z elementami sensacji – dręczone wyrzutami sumienia przyjaciółki obawiają się, że przywłaszczenie pieniędzy wyjdzie na jaw, dlatego wpadają na coraz to dziwniejsze i bardziej desperackie pomysły zatuszowania „przestępstwa”. Kobiety popadają w jeszcze większe tarapaty – ta sytuacja uruchamia lawinę gagów. Ale autorka sięga też głębiej, poruszając szerokie spektrum tematów: moralności, penalizacji czynów o niskiej szkodliwości społecznej, nierówności społecznych, depresji osób doświadczonych przez kryzys finansowy, samotności osób starszych. Loretta i Francis *de facto* nikogo nie okradają. Zmarły nie miał krewnych, a pieniądze w innym przypadku wróciłyby do systemu (emeryturę zgarnełoby państwo, wygraną z wyścigów konnych – bukmacher) – tego samego systemu, który sprawił, że rodziny kobiet znalazły się właśnie w takim, a nie innym położeniu. Z powodu recesji mąż Loretty, Brian, stracił pracę, wycofał się z życia rodzinnego, a obecnie całe dni spędza na telefonie, starając się zakwalifikować do któregoś z telewizyjnych teleturniejów, w nadziei, że to właśnie poprawi sytuację finansową rodziny. Ich córka, Kirsty, marzy, aby pojechać na wycieczkę do Disneylandu, którą organizuje szkoła, ale jest to dla rodziny zbyt duży wydatek. Z kolei syn Francis, Jason, dorabia sobie, sprzedając pirackie DVD. Być może jest zwykłym cwaniakiem, a być może nie ma innego pomysłu na siebie w otaczającej go rzeczywistości.

Nieoczekiwany obrót rzeczy sprawia, że sumienie kobiet zostaje uciszone. Mogą teraz w spokoju pożegnać zmarłego piosenką jego ukochanego artysty, Franka Sinatry: *Fly me to the moon, let me play among the stars...* W tych słowach zawierają się tajne marzenia bohaterek: gdzieś na Księżycu, w innym życiu, miałyby to, czego im brakuje.

Sztuka Marie Jones, autorki nazywanej „rzeczniką zwykłych ludzi”, obfituje w zabawne momenty. Zwroty akcji i krwiste, momentami zadziorne dialogi powodują, że widz nie może się nudzić. Przemysłany psychologiczny rys bohaterek sprawia, że można się z nimi łatwo utożsamić. Kobiety popełniają różne grzeszki, droczą się ze sobą i są przy tym bardzo ludzkie. Pod płaszczykiem czarnej komedii kryje się refleksja na temat etycznych problemów dzisiejszego świata.

ETGAR KERET

Ur. w 1967 r. izraelski pisarz, scenarzysta, reżyser, laureat wielu nagród, w tym państwowych (m.in. francuskiego Orderu Sztuki i Literatury), tłumaczony na całym świecie. Jego twórczość jest adaptowana do potrzeb różnych mediów, w tym teatru i filmu. Najnowszy zbiór opowiadań Kereta pt. *Fly Already* została uhonorowana prestiżową Nagrodą Sapira. W 2016 r. autor uzyskał polskie obywatelstwo. Z przyjemnością informujemy, że Agencja Dramatu i Teatru ADiT ma zaszczyt reprezentować w Polsce prawa autorskie autora do adaptacji wszystkich opowiadań (pola eksploatacji: teatr, teatr radiowy, teatr telewizji). Etgar Keret zachęca reżyserów i dramaturgów do tworzenia własnych adaptacji na podstawie jego prozy (poszczególnych opowiadań bądź też ich twórczej kombinacji), chętnie spotka się z potencjalnie zainteresowanymi dramaturgami. Zapraszamy do lektury i kontaktu!

Tytuły zbiorów opowiadań w tłumaczeniu Agnieszki Maciejowskiej, na podstawie których można tworzyć adaptacje:

1. *GAZA BLUES*
2. *RURY(Pipelines)*
3. *NAGLE PUKANIE DO DRZWI (Suddenly, a Knock on the Door)*
4. *TĘSKNIĄCZA KISSINGEREM (Missing Kissinger)*
5. *8% Z NICZEGO (The Nimrod Flip-Out)*
6. *KOLONIE KNELLERA (Kneller's Happy Campers)*

Twórczość skierowana do najmłodszych (opisy książek pochodzą ze stron internetowych wydawców):

7. *NOC BEZ KSIĘŻYCA (A Moonless Night)*

Etgar Keret ponownie puka do drzwi najmłodszych czytelników, udowadniając, że krótka i prosta forma może być najlepszą formą wyrazu. Coś białego, wielkiego i okrągłego... czy to śpiący tłuściutki kot? Światło reflektora policyjnego radiowozu? Czy może łysina samotnego pana mieszkającego na skraju lasu? Czasem jest daleko, a czasem blisko...Czasem jest mały, a czasem duży...Czasem jest stary, a czasem młody, ale zawsze świeci... Mała Zohar nie może zasnąć. Pomimo dręczących ją smutków postanawia wyruszyć na poszukiwania tego „czegoś” i odważnie wędruje przez ciemny zagajnik, kierując się w stronę znajomego światła...

8. STŁUC ŚWINKĘ (*Breaking the Pig*)

Etgar Keret w swojej najnowszej książce dla dzieci opowiada o sile przyjaźni. Tym razem pomiędzy chłopcem a porcelanową świnką-skarbonką. Chłopiec gotów jest poświęcić swoje marzenia o figurce Barta Simpsona w zamian za ocalenie ukochanej świnki.

9. KOCIOLUDEK DŁUGOWŁOSY (*Long Hair Cat-Boy Club*)

To historia chłopca-kotka, pełna niesamowitych przygód, w których nie brakuje egzotycznych zwierząt, a jedną z głównych postaci jest ekscentryczny kapitan statku powietrznego. Książka porusza ważny temat relacji między ojcem a synem, rodzicami i dziećmi we współczesnym świecie. To mądra i ciepła opowieść dla całej rodziny.

10. TATA UCIEKA Z CYRKIEM (*Dad Runs Away With The Circus*)

Tata szaleje z radości, bo do miasta przyjechał cyrk. Po przedstawieniu, zamiast wrócić do domu, wyrusza z cyrkiem w świat. W końcu wraca, jest wielka radość, ale czy wszystko będzie jak dawniej? Pierwsza książka dla dzieci Etgara Kereta, z fantastycznymi ilustracjami Rutu Modan, znanej autorki komiksów. To książka o tym, że dorośli też mają marzenia – mówią autorzy.

LUCY KIRKWOOD

Ur. w 1984 r. brytyjska dramatisarcka. Studiowała angielską literaturę na Uniwersytecie w Edynburgu, gdzie występowała także w grupie teatru improwizowanego The Improverts. 2008 rok przyniósł pierwsze poważne inscenizacje: *Tinderbox* i *50 Ways To Leave Your Lover* wyprodukowane zostały przez Bush Theatre. Prawdziwym odkryciem jest *NSFW*, która przyniosła Kirkwood debiut w Royal Court Theatre. Tekst *Chimerica*, traktujący o stosunkach między Chinami a USA, wyreżyserowany został z rozmachem w Almeida Theatre w Londynie w maju 2013. Sztuka *Dzieciaki*, która miała premierę w Royal Court Theatre, a następnie została przeniesiona na Broadway, otrzymała nominację do Nagrody Tony w 2018r. oraz w tym samym roku do Outer Critics Circle Award w kategorii Najlepsza Nowa Sztuka Broadwayowska. Najnowsza sztuka Kirkwood, *Niebiosa*, miała swoją prapremierę na początku 2020 r. w londyńskim National Theatre.

Niebiosa / The Welkin

Przekład: Bogusława Plisz-Góral

Obsada: 15K, 2M

Prapremiera: National Theatre w Londynie, 2020 r., reż. James MacDonald

Szczegóły: sztuka otrzymała Edgerton Foundation New Play Award w 2019 r.

Zima 1759 w Anglii. Kirkwood używa kostiumu historycznego, ale jej wstrząsająca sztuka jest jak najbardziej aktualna. Autorka pokazuje mechanizmy działania vox populi skazujące kozła ofiarnego na wykluczenie. Ofiarą jest kobieta żyjąca w XVIII w., więc wyrok jest właściwie przesądzony. Młoda kobieta, Sally Poppy, zostaje skazana na szubienicę za morderstwo małej córki zamożnych państwa Wax. Kobieta twierdzi, że jest przy nadziei, a prawo zakazuje egzekucji ciężarnych, dlatego sąd nakazuje grupie dwunastu ławniczek ogłoszenie jednomyślnego wyroku, czy Sally faktycznie spodziewa się dziecka. Cięża może uratować bohaterkę od stryczka, ale nie od banicji... Sally próbuje bronić szanowana w osadzie akuszerka

Elizabeth (jak się później okaże, matka Sally, zmuszona oddać zrodzoną z gwałtu córkę zaraz po jej narodzinach). Elizabeth nie tyle wierzy w niewinność oskarżonej, co nie zgadza się na wypaczenie idei sprawiedliwego sądownictwa. Sama Lizzy też doświadczyła ostracyzmu; w ciągu ostatniego roku odebrała porody dwunastu martwych dzieci – to tragiczne zrządzenie losu, ale przecież „nikt nie wini Boga, jeśli może winić kobietę”. Zamknięte zimą bez jedzenia i picia na nieogrzewanym strychu sądowego budynku kobiety rozprawiają o swoich schorzeniach, menopauzie, pracach domowych czy dzieciach. Nie zależy im na tym, by ocalić Sally od szubienicy, nie współczują też okrutnie zamordowanej Alice Wax. O takiej postawie decydują nierówności społeczne i krzywda, jakiej musiały doznawać od bogatych panów, dla których harują, żeby przeżyć. Dzięki staraniom Elizabeth przez moment z piersi Sally wypływa kilka kropel mleka, ciężę potwierdza badanie wykonane przez lekarza. Ale Sally cieszy się wolnością jedynie przez chwilę, przekupiony strażnik pobije kobietę ze skutkiem poronnym. Zza ścian dobiegają krzyki podnieconego tłumu domagającego się egzekucji. Sally błaga zgromadzone kobiety o śmierć... Autorka punktuje społeczną hipokryzję, obnaża fikcyjność wspólnoty. W wyrafinowany sposób opisuje różne rodzaje dyskryminacji kobiet oraz ich zinternalizowane poczucie niższości. W przekonujący sposób łączy warstwę symboliczną z opisami stanów fizjologicznych i dosadnym językiem. To sztuka pełna krwi, mięsa, potu, moczu. Nad tym ludzkim – cielesnym i niedoskonałym – światem wznoszą się tytułowe niebiosa, które ma przeciąć wyczekiwana kometa. Każdą z bohaterek autorka wyposaża w pogłębioną psychologicznie osobowość. Krok po kroku zdradza tajemnice relacji między nimi, zaszłości i ukrywane urazy. Solidarność kobiecej wspólnoty nie wytrzymuje tej próby. Oczyszczenia nie będzie. Pozostaniemy poruszeni, zdeterminowani do szukania odpowiedzi na wiele istotnych pytań.

GUR KOREN

Ur. w 1973 r. autor dramatów i adaptacji teatralnych, aktor i reżyser. Studiował aktorstwo i reżyserię w izraelskiej szkole teatralnej Beit Cvi. Pracuje na stałe w Teatrze Gesher, ale angażuje się też w niezależne projekty. Uczy aktorstwa, reżyseruje przedstawienia dla dzieci i młodzieży. Autor sztuk *Ja i dusza*, *Sztuka na dzień rodziny*, *O kłamstwie*, *Pięć kilo cukru*. Jego sztuka *Normalni inaczej* została wyróżniona dwiema Izraelskimi Nagrodami Teatralnymi (Najlepsza Komedia Roku, Najlepszy Dramatopisarz Roku). Prapremiera miała miejsce w teatrze Beit-Lessin w Tel Awiwie, następnie była wystawiana we Włoszech oraz w Czechach. Jest dramaturgiem telawińskiego Teatru Cameri.

Don't Fight!

Tłumaczy: Agnieszka Olek

Gatunek: komedia

Obsada: 3K, 3M

Szczegóły: autor zachęca do dostosowania szczegółów sztuki (imion postaci, miejsc itp.) do kraju jej wystawienia; prapremiera: Teatr Cameri w Tel Awiwie, reż. Gilad Kimchi

Nawet najlepiej dogadujące się rodzeństwo rzuci się sobie do gardeł, gdy w grę wchodzi spadek. A co dopiero rodzeństwo o skrajnych temperamentach... Gur, Ayelet i Sella dopiero co przeżyli ziwę po zmarłym ojcu. Nie spodziewają się, że ich dom rodzinny zostanie zapisany nieznajomej kobiecie. Pytania zaczynają

się mnożyć, gdy owa kobieta okazuje się prostytutką. Zbliża się święto Pesach, trzeba zasiąść wspólnie przy stole, a atmosfera jest tak gęsta, że można ją kroić... W swojej ciepłej komedii Gur Koren konfrontuje dwóch braci i siostrę z niewygodną perspektywą – wydaje im się, że ojciec zakochał się w kobiecie uprawiającej najstarszy zawód świata. Kim jest ta tajemnicza kobieta, która dostanie w spadku czyjś dom rodzinny? Stopniowo rodzeństwo odkrywa jednak prawdę – Yafit nie była kochanką ojca, lecz jego córką, owocem romansu podczas pełnienia służby wojskowej. Zmuszona przez nieszczęsne okoliczności, dziewczyna zaczęła się prostytuować, żeby utrzymać bliskich. Co w obliczu takiej wiadomości zrobią Gur, Ayelet i Sella, nieco niedojrzali dorośli z uprzywilejowanej rodziny, mogący w nieskończoność rozwijać biznesy w stylu „warsztaty przytulania w Ekwadorze” albo „wycieczki dla rudowłosych”? Koren ma talent do tworzenia nieszablonowych komedii z suspensem. Postaci drugoplanowe (niepewny siebie, neurotyczny prawnik oraz roztrajkotane recepcjonistki będące bliźniaczkami) stanowią barwne tło dla rozbudowanych postaci planu pierwszego. Koren, jako aktor, ma świetne wyczucie językowe, dlatego jego dialogi są wyjątkowo energiczne. „Nie walczmy, bo koło nosa może nam przejść coś wartościowego” – zdaje się mówić autor. I nie chodzi tu bynajmniej o apartament, który można spieniężyć za grube szkle.

MACIEJ KOSMAŁA

Aktor teatralny, telewizyjny i dubbingowy; reżyser dubbingu. Urodził się 23 stycznia 1988 roku w Częstochowie. W 2012 roku ukończył Wydział Aktorski PWST we Wrocławiu. Jako aktor zadebiutował w warszawskim Teatrze Komedia w musicalu *Zorro* w reż. Tomasza Dutkiewicza. Następnie związał się z Teatrem Polonia. Zagrał wiele ról w produkcjach telewizyjnych i ponad sto ról w dubbingu. Wyreżyserował dubbing do licznych filmów pełnometrażowych, m.in. *Asteriks – tajemnica magicznego wywaru*, *Śnieżka i Fantastyczna Siódemka* czy *Playmobil: Film*, oraz gier: *Need for Speed Payback*, *God of War 4*, *Lego Marvel Superheroes 2*, *Gwint*. Jako autor debiutuje farsą *Strajk!*.

Strajk! Czyli 4 portrety, 3 walizki i 2 kobiety

Gatunek: farsa

Obsada: 3K, 4M

Rok 1981. Janek jest dozorcą w Zakładach Konfekcji Damskiej w Chorzęcinach. Ten szczwany Casanova to prawdziwy człowiek o janusowym obliczu. Dzięki charyzmie i determinacji udaje mu się owinąć wokół palca dwie kobiety o skrajnych poglądach: Annę, szwaczkę i działaczkę lokalnego oddziału Solidarności oraz Wandę, major Służby Bezpieczeństwa i zagorzałą komunistkę. Janek sprytnie ukrywa przed kochankami istnienie „tej drugiej” – opracował bowiem przemyślaną strategię. W mgnieniu oka potrafi zmienić scenografię swojej kanciapy zależnie od sytuacji: odwraca portret Jana Pawła II, którego rewersem jest Lenin, przeskakuje z repertuaru Kaczmareckiego na radzieckie utwory, raz leje zimną wódeczkę, raz wznosi romantyczne toasty winem. Bohater wie, że gra na dwa fronty jest podwójnie korzystna: Wanda, przedstawicielka bezpieczeństwa, w sypialni okazuje się prawdziwą dominą z nieodłączną walizką seksgadżetów prosto z Berlina Zachodniego, a na łonie miłej Ani znajduje bezpieczne ukojenie, które „tylko stan wojenny mógłby zburzyć” – słowa wypowiedziane jako niewinny żart po wystąpieniu telewizyjnym szefa Komitetu Obrony Kraju zmieniają życie Janka w horror. Spirala zdarzeń nabiera tempa; Anna zostawia u kochanka

czarną walizkę pieniędzy wypłaconych z kont Solidarności, których szuka cała lokalna SB, a która zostaje podmieniona na identyczną walizkę seksgadżetów, kiedy Wanda zakłada tu bazę operacyjną z pomocą niezbyt rozgarniętego milicjanta. Ale Janek ma najwyraźniej boską opiekę w osobie kolegi z dzieciństwa, księdza Wieška. Żeby nie dopuścić do ujawnienia swojej poliamorii, bohater wzbija się na wyżyny sztuki manipulacji: udaje lidera lokalnej Solidarności, wymyśla pogrzeb nieistniejącej siostry w Radomiu, która okazuje się pielęgniarką, prostytutką i narkomanką w jednej osobie. Anna zostaje ukryta w szafie, a Wanda w samej bieliznie przykuta kajdankami do rury w łazience. Nawet biedny przyjaciel w sutannie z męskiej lojalności zaklina się, że jego dusza jest równie czerwona, co flaga ZSRR. Wiesiek i Janek cudem unikają aresztu, a solidarnościowe pieniądze ostatecznie trafią pod opiekę Biskupa i zostaną ukryte w seminarium duchownym. W końcu warte są modlitwy! Autor z wirtuozeryą bawi się konwencją farsy, puszczać oko do Cooneya, a w rekwizytach rozpoznajemy „cytaty” z filmu *Żądło*. Efektem jest przeżabawna komediofarsa osadzona w naszym absurdalnym sosie. Czas na #komedia.pl!

THOMAS KÖCK

Urodził się w 1986 roku w Steyr, w Górnej Austrii. W Berlinie i Wiedniu studiował filozofię i literaturoznawstwo, a także dramaturgię. Współpracował z niemieckim instytutem literackim w Lipsku i wiedeńskim zespołem theatercombinat/Claudia Bosse. Jego sztuka *jenseits von fukuyama* zdobyła w 2014 roku nagrodę Osnabrücker Dramatikerpreis. W 2015 otrzymał stypendium im. Thomasa Bernharda w teatrze w Linzu, a sztukę *raj. potop. zbląkana symfonia (paradies. fluten. verirrte sinfonie)* zaproszono w 2015 roku na Heidelberger Stückemarkt – w 2016 roku wyróżniono ją nagrodą Kleista. Jest członkiem międzynarodowego projektu Fabulamundi.

TRYLOGIA KLIMATYCZNA:

raj.potop / paradies fluten

Przekład: Jacek Kaduczak

Gatunek: poza gatunkiem

Obsada: +10K,+10M (możliwy inny podział ról)

Prapremiera: jesień 2017 roku w wiedeńskim Akademietheater

paradies.fluten to pierwsza część *Trylogii klimatycznej*, zalewającej widzów potopem obrazów i słów, a opowiadającej o rabunkowej gospodarce uprawianej przez człowieka, niszczącej środowisko naturalne i sam gatunek ludzki. Z historycznego punktu widzenia opowieść zaczyna się od gorączki kauczukowej w XIX wieku. Jej ofiarą padają zarówno wielkie puszcze, jak i prymitywne plemiona. Opowieść ta konfrontowana jest z losami pewnej tancerki, która w przedziwny sposób wciela w życie kapitalistyczną zasadę nieustannego doskonalenia i optymalizacji.

Köck przygląda się współczesności z perspektywy historii, tworząc niezwykle oryginalne i przedziwne sceny. Jego przestrzenny język, niekiedy porównywalny do języka Wernera Schwaba, oraz oryginalne scenariusze prowokują widzów przyzwyczajonych do tradycyjnej estetyki teatralnej i sprawiają, że uznaje się go za jednego z najbardziej interesujących młodych dramaturgów austriackich.

raj.głód / paradies hungern

Przekład: Jacek Kaduczak

Gatunek: poza gatunkiem

Obsada: 1K, 2M + chór

Prapremiera: 24.10.2015, Hessisches Landestheater Marburg, reż. Fanny Brunner

Druga część trylogii klimatycznej, której pierwsza była czytana w czerwcu 2017 roku w Teatrze Żydowskim pod opieką reż. Karoliny Kirsz. O ile w pierwszej autor pokazał procesy wywołujące zmiany społeczne, ekonomiczne i ekologiczne o zasięgu globalnym, w drugiej skupił się na losach wybranych jednostek.

Bohaterami sztuki jest trójka ludzi głodna komunikowania się, poczucia wspólnoty i bliskości drugiego człowieka. Wszyscy znajdują się na polu bitwy. Samotność Bena i jego nieznanne pochodzenie budzą nieufność sąsiadów, którzy w końcu zawiadamiają policję. On walczy z anonimowością i lękiem przed obcymi. Maggie, która dzięki ciężkiej pracy wybiła się i przeniosła z przedmieść do centrum, żyje w ciągłym strachu, że zostanie uznana za uzurpatorkę. Jej walka to próba pokonania kryzysu w relacjach międzyludzkich. Caro, korespondentka wojenna, jest na prawdziwej wojnie, a raczej tkwi w luksusowym hotelu na pustyni, marząc o historii, która poruszy jej odbiorców.

Trzy jakże różne, choć bardzo podobne miejsca akcji, czyli pustynia, zrujnowane przedmieścia metropolii i kompletnie puste mieszkanie, to kwintesencja samotności, jaka dotyka współczesnych ludzi po klęsce utopii społecznych. Bohaterowie sztuki to ludzie, którzy po traumatycznych przeżyciach muszą walczyć z potopem obrazów we własnej głowie.

raj.zabawa / paradies spielen

Przekład: Jacek Kaduczak

Gatunek: poza gatunkiem

Obsada: dowolna (możliwy podział 3K, 3M + chór)

Pociąg gna przez Europę. Jaką trasą? Właściwie nie wiadomo. Za oknami niewiele widać. Konduktor zawiadamia pasażerów o opóźnieniu pociągu i ostrzega, że „w Europie już nikt na nikogo nie czeka”. Czy ten pociąg to, niczym filmowo-komiksowy „Snowpiercer”, ostatni bastion cywilizacji? Pasażerowie tego nie wiedzą i starają się wypierać swój niepokój. Podobnie jak inni bohaterowie sztuki: rodzina zgromadzona wokół łóżka ciężko poparzonego mężczyzny i para Chińczyków, którzy uciekają z zanieczyszczonych, przemysłowych Chin, marząc o Europie i wspaniałym życiu, a lądują we włoskim Prato, w nielegalnej fabryce tekstylnej, znajdując tam identyczny wyzysk jak ten, od którego uciekli, a w końcu tragiczną śmierć.

Losy tych bohaterów przeplatają się, tworząc panoramę „późnej moderny”, świata, w którym towary krążą nieustannie po całej planecie, ale ludzie mogą poruszać się tylko w ściśle określonych granicach, rzeczywistości zanurzonej w nieustannym, absurdalnym pędzie.

To „łabędzi śpiew” rzeczywistości, w której żyjemy i niezwykle mocny finał *Trylogii klimatycznej*, w której Thomas Köck opisał wyzyskiwanie planety i zamieszkujących ją ludzi, począwszy od brazylijskiej „gorączki kauczukowej” w połowie XIX wieku, aż po grożący nam z powodu ocieplenia klimatu potop, i, niczym w *Odyssei kosmicznej*, sięgając do czasów, gdy Słońce przestanie świecić i zmieni się w supernową.

Thomas Köck błyskotliwie analizuje tendencje gospodarcze rozwiniętego kapitalizmu i zjawiska społeczne obserwowane na co dzień, by uświadomić nam, że bez zrozumienia wydarzeń z przeszłości nie pojmimy tego na pozór absurdałnego świata, w którym przyszło nam dzisiaj żyć.

ANATOLIJ KRYM

Jeden z najznakomitszych współczesnych ukraińskich autorów powieści i dramatów oraz scenariuszy filmowych. Tworzy w języku rosyjskim. Urodził się w 1946 r. w Winnicy na Ukrainie. Członek Związku Pisarzy od 1979. W latach 2004–2011 sekretarz Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy. Laureat Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Księcia Dołgorukiego (Moskwa 2010), włoskiej nagrody literackiej Adelina Della Pergola (Wenecja 2012) i Ogólnoliterackiej Nagrody im. W. Korolenki (Kijów 2009). Debiutował w 1973 r. w rosyjskich i ukraińskich czasopismach. Krym jest autorem kilkunastu sztuk teatralnych, wystawianych na scenach ponad 20 teatrów Ukrainy oraz wielu światowych metropolii. Największy rozgłos przyniosły autorowi *Fikcyjny ślub* (1982), *Nielegalka* (2000), *Testament cnotliwego uwodziciela* (2003), *Kwartet dla dwojga* (2004), *Żądza ekstremum* (2005), *Telefon z przeszłości* (2007), *Dom do rozbiórki* (2011). Krym jest również znany jako autor *Opowiadań o żydowskim szczęściu*, wydanych w Polsce oraz szeregu innych krajów. Spod jego pióra wyszły powieści *Rura* (2009), *Ukraińska kabala* (2014), zbiory opowiadań *Ostatnie słowo mordercy* (Kijów 2010), *Syndrom Margałowa* (Moskwa 2012). W Polsce ukazał się również zbiór dramatów *Jesień w Weronie i inne utwory sceniczne*. Według scenariuszy Kryma nakręcono siedem filmów fabularnych. Tłumaczony na kilkanaście języków, wystawiany w rosyjskich i ukraińskich teatrach z wielkim powodzeniem.

Big Brother w więzieniu / Żądza ekstrima

Przekład: Jan Cichocki

Gatunek: komedia, thriller polityczny

Obsada: 2K, 7M

Wysoko postawiony polityk nazwiskiem Garanin wraz ze swoim asystentem odwiedza byłe więzienie, obecnie funkcjonujące jako nietypowy „park rozrywki”... Sowita opłata gwarantuje turystom pełne doświadczenie więzienia na 48 godzin wraz z realistycznym procesem. Niewiele myśląc, Garanin decyduje się na egzotyczną usługę. Kontrolowana symulacja, w ramach której przeprowadzane jest śledztwo, szybko okazuje się autentycznym procesem, w którym mogą polecieć prawdziwe głowy. W końcu chodzi o gigantyczną aferę finansową i tajemnicze morderstwo dziennikarki śledczej, która odważyła się zbadać sprawę. Dochodzi do niespodziewanych zwrotów akcji... Turystyka więzienna szybko zmienia się w okrutny „teatr” z udziałem wymiaru sprawiedliwości. Tłumacz o utworze: *Sztuka doskonale ilustruje maestrię Kryma jako dramaturga: wartość akcji, niestannie zaskakujące jej zwroty, klarowność zmieniających się obrazów. Jest to rzadkiej urody kryminał – śledztwo w sprawie zamordowanej dziennikarki śledczej, która ujawniła gigantyczną korupcję we władzach miasta. „Rozrywkowy” sąd okazuje się sądem prawdziwym, sędziowie stają się sądzonymi, ikony publicznego szacunku – przestępcami. Kiedy widz jest przekonany, że nastaje finał – zbrodniarze zostali ukarani i cnota triumfuje – okazuje się, że za kulisami kryje się jeszcze „drugie dno” – zapowiedź nowej zbrodni...*

Na kwarantannie / Na karantynie ja i moja Masza

Przekład: Jan Cichocki

Gatunek: komedia („nerwowa komedia w 2 aktach”)

Obsada: 3K, 3M

Rodzinę Borysa i Maszy kompletnie zaskoczyła pandemia koronawirusa. Do utraty pracy i niemożności życia miesiącami w zamkniętej przestrzeni doszły inne problemy. Na przykład niemłodzi już rodzice Maszy utknęli w ich mieszkaniu – a mieli wpaść tylko na dwa dni... Co więcej, jedyna córka Borysa i Maszy, Polina, nie zdążywszy nawet wyjść za mąż, już chce się rozwieść z Feliksem. Wydaje się jej, że Feliks zwariował, gdyż złożył śluby milczenia aż do zakończenia izolacji i nawet w nocy nie chce zdjąć maski doktora dżumy. Dodajcie do tego hałaśliwe dzieci i sąsiadów, którzy zupełnie nie w porę rozpoczęli remont! Jednak prawdziwym nieszczęściem jest gorączka taty i strach przed opieką lekarską, która może skończyć się szpitalem i kwarantanną rodziny. Ale od czego mamy przyjaciół? Okazuje się, że lekarstwo na koronawirusa jest, ale... lekarze nie pamiętają jego nazwy i polują na „króliki doświadczalne”, żeby na nich przetestować cały arsenał i znaleźć to właściwe. Na szczęście pandemia przypomniała nam, że najlepszy lek na każdą chorobę, a także wątpliwości, kłótnie, niesnaski i wszelkie nieprzyjemności to miłość, która, jak powiedział poeta, „na wiek się nie ogląda”.

Szansa dla sobowtóra / Szans dla dwojnika

Przekład: Jan Cichocki

Gatunek: komedia

Obsada: 1K, 3M

Harmonijną egzystencję pary emerytów przerywa fakt wynajęcia pokoju samotnemu mężczyźnie. Wreszcie pojawia się wyczekiwany sublokator. Jest nim Prezydent (nie mylić z Rezydentem!). Agent, który wynajął pokój dla Prezydenta, wyjawia starszemu państwu tajemnicę państwową. W ich mieszkaniu znajduje się najprawdziwsza głowa państwa, a jego sobowtór jest obecnie z wizytą służbową we Francji. Tę okoliczność spowodowała napięta sytuacja wewnątrz kraju, jednak o tym należy milczeć, dopóki służby specjalne nie zdławią spisku. Okazuje się, że Prezydent prywatnie to bardzo miły i dowcipny człowiek, który obiecuje przyjąć ich zięcia do pracy w swojej kancelarii. I jak tu nie polubić tak sympatycznego „lokatora”? I jak nie wesprzeć go dobrymi radami? W atmosferze przyjaźni Prezydent zachwyca małżonków planem oczyszczenia kraju z korupcji i łapownictwa. Szybko wychodzi na jaw, że nowy lokator podszywa się pod Prezydenta, a prawdziwy przepadł we Francji jak kamień w wodę. Sytuacja jest krytyczna. Oszust musi zastąpić Prezydenta... Autor po mistrzowsku bawi się *qui pro quo*.

IVOR MARTINIĆ

Chorwacki autor dramatów, dramatów radiowych i scenariuszy. Jego debiutancka sztuka *Tu napisali tytuł dramatu o Ante* (*Ovdje piše naslov drame o Anti*) została wystawiona w Miejskim Teatrze Młodych w Splićew 2009 roku. Spektakle na jej podstawie zrealizowano także w Londynie, Belgradzie i Brukseli. *Dramat o Mirjanie i tych wokół niej* (*Drama o Mirjani i ovima oko nje*) miał swoją premierę w Jugosłowiańskim

Teatrze Dramatycznym w Belgradzie w 2010 roku. W tym samym roku spektakl pojawił się w repertuarze Miejskiego Teatru w Lublanie, Chorwackiego Teatru Narodowego oraz Teatru Picadero w Buenos Aires. Utwór *Mój syn chodzi, tylko trochę wolniej* (*Moj sin samo malo sporije hoda*) został scenicznie opracowany w Zagrzebskim Teatrze Młodych w 2011 roku. Spektakl powstał także w innych teatrach poza granicami Chorwacji. Dramat *Jest dobrze, dopóki umieramy w kolejności* (*Dobro je dok umiremo po redu*) został opublikowany w hiszpańskim czasopiśmie „ADE Teatro” i w chorwackim czasopiśmie „Kazalište”. W 2019 roku w Zagrzebskim Teatrze Młodych odbyła się premiera spektaklu w reżyserii Aleksandra Švabicia. W 2018 roku utwór *Byłoby szkoda, gdyby kwiatki padły* (*Bilo bi šteta da biljke krepaju*) miał swoją premierę w III Programie Chorwackiego Radia. W 2019 w Londynie i Zagrzebiu odbyły się czytania sceniczne tego tekstu, a w zagrzebskim teatrze Kunst Teatar odbyła się premiera spektaklu w reżyserii samego autora. Sztuki Ivora Martinića zostały przetłumaczone na około dwadzieścia języków, są wystawiane w teatrach na całym świecie i drukowane w antologiach współczesnego dramatu chorwackiego. Pisarz jest zdobywcą wielu prestiżowych nagród. W 2016 roku brał udział w festiwalu Pen World Voices International Play Festival w Nowym Jorku. Pracuje jako dramaturg.

Mój syn chodzi, tylko trochę wolniej / Moj sin samo malo sporije hoda

Gatunek: komediodramat

Przekład: Gabriela Abrasowicz

Obsada: 5K, 5M

Gorzka komedia opowiadająca o relacjach panujących w trójpokoleniowej rodzinie, która zmagają się z inwalidztwem młodego Branka. Mężczyzna obchodzi właśnie dwudziestepiąte urodziny i stara się, mimo życiowych komplikacji, odnaleźć przepis na „normalne życie”. W tym przełomowym momencie towarzyszą mu nadopiekuńcza matka, wycofany ojciec, kochliwa siostra, cierpiąca na demencję babcia, infantylna znajoma. Jest to czas skłaniający wszystkich bohaterów do refleksji i ustosunkowania się do rozmaitych przejawów odmienności – na poziomie fizycznym, intelektualnym, emocjonalnym, seksualnym i społecznym. Autor z wielkim wyczuciem przedstawia codzienne problemy towarzyszące nam na różnych etapach życia. Sztuki autorstwa Martinića i Ferčeca zostały wydane w dwutomowej antologii (*Nie tylko fragmenty. Wybór nowych dramatów chorwackich* pod red. Gabrieli Abrasowicz i Leszka Małczaka).

JOANNA OPAREK

Poetka, pisarka, dramatopisarka. Ukończyła psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracowała jako specjalistka PR, dyrektorka kreatywna agencji reklamowej, dziennikarka i scenarzystka telewizyjna. Opublikowała tomy poetyckie: *Po kostki w niebie*, *Czerwie*, *Berlin Porn*, powieści: *Mężczyzna z kodem kreskowym*, *Jesień w Nowym Jorku*, *Łoża* oraz sztukę teatralną *Projekt Ameryka*. Jako dramatopisarka współpracowała z Narodowym Starym Teatrem i Teatrem Nowym w Krakowie. Brała również udział w międzynarodowym projekcie teatralnym Kraków-Berlin XPRS, zorganizowanym przez Narodowy Stary Teatr w Krakowie i Maxim Gorki Theater w Berlinie. W 2018 roku była gościem Międzynarodowego Festiwalu Literackiego im. Czesława Miłosza i przewodniczącą Jury Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Rafała Wojaczka. We współpracy z galerią Otwarta Pracownia tworzy niezależną scenę teatralną w Krako-

wie oraz cykliczne wydarzenia łączące sztuki wizualne i literaturę. W 2018 była kuratorką merytoryczną projektu Rzecz(nie)pospolita – serii wystaw indywidualnych i zbiorowych oraz działań performatywnych. Jej dramat *Obcy. Tragedia Grecka* został wystawiony w Polsce i w Niemczech w ramach projektu „Game over? – o budowaniu ponadnarodowych relacji Polska–Niemcy–Ukraina”. Ostatni dramat, *Całe życie*, powstał w ramach projektu Sto Lat Głosu Kobiet. Operek jest finalistką tegorocznej, 15. edycji Nagrody Literackiej GDYNIA.

Berlin Porn

Gatunek: poemat

Obsada: 1K

Prapremiera: Teatr Wierszalin, sierpień 2017

Berlin Porn to rozpisany na 21 części poemat/dramat o pożądaniu, nienasyconiu i przemocy, w którym relacja z festiwalu porno splata się z wątkiem Jacka Unterweyera, słynnego austriackiego mordercy prostytutek z lat 80. i 90. Oddajmy głos recenzentce: *Mocna lektura, podniecająca i bolesna [...] Rozrywany sprzecznosciami, rozciągnięty jak na madejowym łożu między głodem i nadmiarem Eros jest źródłem wiecznej udręki. Logika pragnienia wyklucza spełnienie, człowiek torturowany przez pożądanie odczuwa brak albo przesyty. [...] z nicości, z pustki, wyłania się pragnienie. Na drugim biegunie odbywa się konfrontacja z traumatyczną nadmiarowością ciała, z materią („wytnij ze mnie coś”). Seks niepostrzeżenie przechodzi w przemoc, granica między jednym i drugim jest tu bardzo niejasna, jest być może kwestią gustu, by nie powiedzieć – wyboru konsumentckiego. Tytuł poematu nawiązuje do nazwy berlińskiego festiwalu filmów pornograficznych. Mam wrażenie, że Operek wykorzystuje ironiczne napięcie między nieokreśloną treścią filmów (często chodzi po prostu o przemoc, głównie wobec kobiet), a „cywilizowaną” oprawą tej treści: panele dyskusyjne, „dyskursy” dotyczące seksualności, eufemistyczny język nakazujący mówienie o „czynnościach” raczej niż o czynach. W tej scenerii, a może po prostu nigdy, nie może być mowy o „zdrowej” miłości. (Julia Fiedorczyk, „Biuro Literackie”).*

Całe życie

Gatunek: dramat

Obsada: 2K, 2M

Prapremiera: Teatr Łażnia Nowa, Kraków, listopad 2018 (reż. Sebastian Myłek)

Powstałe w ramach projektu obchodów setnej rocznicy uzyskania praw wyborczych Polek *Całe życie* to krwisty współczesny dramat, z dużą dozą komizmu i mocno zarysowanymi postaciami. Pod koniec lata dochodzi do spotkania pary o skomplikowanych relacjach, z przypadkowymi turystami, którzy podróżują w formule coach surfing. Turyści trafiają do spektakularnej willi w Toskanii, gdzie wbrew oczekiwaniom przyjmuje ich dojrzałe małżeństwo z Polski – publicystka zajmująca się tematyką feministyczną i autor niezbyt poczytnych kryminałów. Szybko okazuje się, że willa nie należy do nich – jedynie korzystają z domu swoich znajomych podczas wakacji. Turyści to początkująca aktorka i „poszukujący” student. Podczas przedłużającego się wieczoru, po kolacji i sporej ilości wina i whisky dochodzi do gwałtownych dyskusji i prawdziwej wiwisekcji. Padają mity i wyobrażenia. Młoda aktorka otrzymuje telefon z propozy-

cją zagrania w *Kto się boi Virginii Wolf*, co dodatkowo podkreśla atmosferę, ponieważ wszyscy zauważają analogię sytuacji: dwie pijane pary i ostra rozgrywka psychologiczna. Świadomie nawiązując do popularnej sztuki, pisarz i jego żona urządzają przypadkowym gościom prawdziwy pokaz małżeńskiej nienawiści. Wychodzą na jaw frustracje, urazy i sekrety, jakie można zdradzić tylko kompletnie obcym ludziom, których nigdy się już nie zobaczy. Gryząca ironia okazuje się bronią bardziej niebezpieczną niż wyjęta z gabloty strzelba – być może naładowana – w rękach pijanego „pana domu”. Upokorzenia i wyzwiska można przecież znosić tylko do pewnego momentu. I tylko do czasu przypadkowi świadkowie małżeńskiej jatki pozostają niezaangażowani. Rozpoczyna się gra, której nie można już przerwać. Nikt nie wyjdzie stąd jako zwycięzca, ale i nikt nie pozwoli się pokonać. Obie bohaterki dramatu formułują swoje życiowe manifesty i zaraz poddają je w wątpliwość, prezentując równocześnie gamę zróżnicowanych emocji, postaw i poglądów, wobec których współczesna kobieta – kobieta, która chce całego życia i zarazem odpowiada za całe życie – musi się określić, a często po prostu sprawdzić na własnej skórze. Wyzwanie, jakie ta sytuacja stawia mężczyznom, pozwala na prezentację w pigułce kryzysu męskości. I jeśli coś może uratować tę noc, to chwila gorzkiej prawdy przed świtem, którą każda z postaci odkrywa sama dla siebie.

Obcy. Tragedia grecka

Gatunek: dramat

Obsada: 1K, 2M

Prapremiera: listopad 2017, Galeria Otwarta Pracownia, Kraków (reż. Sebastian Myłek)

W postapokaliptycznej scenerii – na obcej planecie lub na opustoszałej plaży z dala od cywilizacji – łąduje międzynarodowa grupa połączona wspólnym zadaniem. W ciemności czai się nieznany wróg. Rośnie poczucie zagrożenia. W zespole zarysowują się konflikty. Obcy są coraz bliżej... Trudno nie mieć skojarzeń z najsłynniejszym obcym w literaturze, tym z powieści Alberta Camusa. Podczas gdy francuski pisarz w swojej książce pokazuje człowieka wyobcowanego w świecie hipokryzji, w dramacie Joanny Oparek obcy staje się kołem zamachowym akcji. To dzięki niemu bohaterowie spektaklu mają wspólne zadanie. On ich jednoczy i on ich jednocześnie dzieli. On wyzwala w nich strach. Ale kim on jest? Gościem? Najeżdźcą? Zresztą, jak pada ze sceny, „czasem gość i najeżdźca to kwestia nazewnictwa”. Gdzie jest ten obcy? Znamy go? A może obcy jest jedynie w nas? I hodowany w naszej wyobraźni kradnie nam racjonalizm? Rozrasta się w nas, powodując, że zmieniamy się w marionetki kierowane przez manipulatorów? Rzecz o strachu, lęku i podejrzliwości, która jest uwalniana przez „historyczne traumy”. Ale też o dumie i o cienkiej granicy, po której przekroczeniu z dumy rodzi się pycha. Pod lupę są brane liczne stereotypy, które często blokują możliwości wspólnych działań, oraz wiele odcieni szowinizmu. Tekst powstał w wyniku międzynarodowych warsztatów z młodymi artystami z Polski, Ukrainy i Niemiec.

LUDMIŁA RAZUMOWSKA

Ur. w 1946 r. w Rydze aktorka, dramatopisarka. Studiowała w Instytucie Teatru, Muzyki i Sztuki Filmowej w Leningradzie. Kwalifikacje zawodowe doskonaliła na wyższych kursach teatralnych w Instytucie Teatralnym w Moskwie (GITIS). Razumowska uważana jest za kontynuatorkę i godną następczynię Antoniego Czechowa, zwyczajnie życie przedstawia bez upiększeń. Ostrość i bezkompromisowość w ukazywa-

niu losu współczesnego człowieka żyjącego w oderwaniu od tradycji i krytyka sowieckiej rzeczywistości były częstym powodem zakazu wystawiania utworów Razumowskiej w Związku Radzieckim. Ulubionymi postaciami dramatopisarki są zwykli ludzie rozczarowani życiem, zmęczeni kłopotami, ale wierni wartościom i gotowi, by zmieniać świat na lepsze.

Do domu // Damoj!

Przekład: Zbigniew Landowski

Gatunek: dramat

Obsada: 2K, 5M

Drastyczny, tragiczny dramat, wyraźnie nawiązujący klimatem, miejscem akcji i przesłaniem do twórczości Dostojewskiego, akcja jednak rozgrywa się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Przy swoim ekstremalnym naturalizmie zawiera elementy mistyczne i symboliczne, także nawiązujące do metaforyki i mesjanizmu anty-piewcy Petersburga. Akcja toczy się w środowisku bezdomnych, nieletnich uciekinierów z domu dziecka, koczujących w piwnicach Petersburga początku lat dziewięćdziesiątych naszego wieku. Grupa ukrywających się podrostków jest wykorzystywana przez przestępców, wplątana w ich świat, i w tragicznym finale ponosi najbardziej surowe konsekwencje braku opieki i uwagi ze strony dorosłych. Do tych „dzieci podziemia” przypadkiem dołącza nowicjusz zakonny z monasteru. Kulminacjami są kolejne śmierci – nieletniej ciężarnej dziewczyny (ginącej z braku opieki medycznej przy porodzie), młodego „hippisa” i jego ukochanej – prostytutki. Klimat *Zbrodni i kary* (bez kary) przenika dramat, a naturalizm sytuacyjny i środowiskowy pogłębia tragiczną wymowę sztuki. Wachlarz poruszanej tematyki – od losu bezdomnych podrostków, poprzez ich seksualne wykorzystywanie przez dorosłych, eksploatację przez przestępczy półświatek, przeplatany wątkami miłości porzuconych dzieci do rodziców, kryminalizacji życia społecznego w okresie transformacji, roli i miejsca religii w życiu współczesnych Rosjan, czyni z tego dzieła wyjątkowo przejmującą tragedię.

THERESA REBECK

Ur. w 1958 r. w Kenwood (Ohio). W 1976 ukończyła Cincinnati's Ursuline Academy, w 1980 Uniwersytet Notre Dame. Magisterium i stopień doktora w dziedzinie dramatu wiktoriańskiego zdobyła w Brandeis University. Pisze dla teatrów, do telewizji i radia. Stephen Spielberg zaangażował ją do napisania *Smash* – telewizyjnego musicalu w odcinkach traktującego o kulisach produkcji broadwayowskich. Napisała też powieść *Three Girls and Their Brother*. Otrzymała Pulitzera za sztukę *Omnium Gatherum* oraz wiele innych nagród dramatopisarskich. Sztuka *Mauritius* była debiutem Theresy Rebeck na Broadwayu w 2007, a grający w broadwayowskiej produkcji Bobby'ego Cannavale zdobył nominację do nagrody Tony.

Kopuła Kapitolu / View of the Dome

Przekład: Daniel Woźniak

Gatunek: dramat

Prapremiera: The New York Theatre Workshop, 1996

Dwie rzeczy, których nie należy łączyć, to seks i polityka. *Kopuła Kapitolu* została napisana po ujawnieniu w mediach przez Anitę Hill, że była molestowana przez jej przełożonego, a tuż przed ujawnieniem sekskandalu z udziałem Billa Clintona i Moniki Lewinsky. W tej sensacyjnej sztuce, niczym w telenoweli, sekrety alkowy wychodzą na światło dzienne, a życie bohaterów zmienia się diametralnie. Jednak afery dotyczy szczytów władzy, na których zazwyczaj panuje cisza, bo wszystkie brudy ukrywa się za kordonem cenzury. Adwokatka Emma zachęca swojego mentora, Arthura, by startował w wyborach do Kongresu. Użycza mu nawet funduszy na rozkręcenie kampanii, której menadżerem jest jej chłopak. Kluczowe dla kampanii Arthura może być poparcie senatora Geoffreya Maddoxa. Podczas kolacji, na którą zaproszono również senatora, Emma zostaje usadzona przy osobnym stoliku. Upokorzona przez ludzi, w których zainvestowała czas i pieniądze, postanawia się odegrać i zaczyna flirtować z senatorem. Wieczór kończy się w jego sypialni, ale polityk nie zamierza kontynuować tej znajomości. Bohaterka postanawia się zemścić i ujawnia romans w mediach. Emma staje się pionkiem w politycznych rozgrywkach, a na dodatek okazuje się, że jest w ciąży. Kobieta natychmiast postanawia „zaopiekować” się prawicowa, katolicka grupa, która jej wystąpienia używa jako argumentu w wojnie demokratów i republikanów. Próbę buntu Emmy pacyfikuje, grożąc odebraniem dziecka, żeby wychować je po chrześcijańsku. Autorka pokazuje, że polityka jest jak partia szachów, w której nie ma miejsca na emocje czy przypadek. Rozgrywka między polityką a mediami to potężna machina, która pożera przypadkowe ofiary. Emma szuka rozpaczliwie wyjścia z matni. Paradoksalnie decyduje się na macierzyństwo, w którym ma nadzieję na nowy sens życia. W thrillerze politycznym Thesy Rebeck jak w soczewce ogniskują się bolączki współczesnej polityki, nie tylko amerykańskiej demokracji. Bohaterka przekonuje się, że ludzka godność jest jedyną wartością, której należy bezwzględnie bronić. Historia Emmy to gorzka diagnoza sytuacji kobiet, które szukają swojego miejsca w polityce. A przecież to niezbyt dobry znak, jeśli w kraju o długoletnich tradycjach demokratycznych kobiety aspirujące do władzy poddaje się szczególnej „ścieżce zdrowia”. Czas na zmianę postaw i losów...

ELLA ROAD

Pisarka i aktorka pochodząca z Londynu. Jej debiutancka sztuka *Laborantka* miała prapremierę w prestiżowym Hampstead Theatre, była nominowana do Nagrody Oliviera w kategorii Najlepsza Nowa Sztuka, dotarła do finału Nagrody im. Susan Smith Blackburn. W sezonie 2017/2018 autorka została dostrzeżona przez Soho Theatre (program Soho Theatre Young Writer), a w sezonie 2018/2019 – przez Bush Theatre (nabór do grupy utalentowanych debiutujących pisarzy Emerging Writers). Obecnie współpracuje z irlandzką wytwórnią Element Pictures w ramach BBC Drama Writers Programme 2019/2020.

Laborantka / The Phlebotomist

Przekład: Klaudyna Rozhin

Gatunek: dramat

Obsada: 2K, 2M (+ postacie epizodyczne)

Szczegóły: nominacja do Nagrody Oliviera 2019 w kategorii Najlepsza Nowa Sztuka

Prapremiera: Hampstead Theatre w Londynie, kwiecień 2018

Nieokreślona przyszłość. Dominującym kryterium oceny człowieka staje się jego rating – średnia obliczona na podstawie indywidualnego DNA. Ratingi przekładają się między innymi na status społeczny, w tym możliwość uzyskania lepszej pracy czy znalezienie „godnego” życiowego partnera. W tym świecie rodem z serialowej dystopii *Black Mirror* próbuje się odnaleźć trójka bohaterów. Tytułowa laborantka Bea wychodzi za Aarona – mężczyznę z wysokim ratingiem. Największym marzeniem Bei jest macierzyństwo, jednak Aaronowi niespieszno do powiększenia rodziny. Niespełniona kobieta snuje marzenia o lepszym życiu, symbolizowanym przez przeprowadzkę do domu w ekskluzywnej dzielnicy. Przyjaciółka Bei, Char, jest załamana swoim niskim ratingiem oraz związaną z nim diagnozą, dlatego pragnie zdobyć dobrą pracę, by móc zawczasu nacieszyć się życiem. Pewnego dnia prosi Beę o niemożliwe – podmianę próbki krwi, z której wykonywane są testy. Laborantka jest oburzona, ale wkrótce zaczyna kalkulować. Pozornie niewinna decyzja radykalnie zaważy na życiu bohaterów. Bea rozkręca nielegalny biznes, Char angażuje się w ruch zwalczający dyskryminację ludzi z niskim ratingiem, zaś Aaron zdradza swój największy sekret – tak naprawdę od zawsze miał przeciętny rating. Tymczasem w brzuchu Bei rośnie nowe życie... Ella Road rysuje mroczną wizję świata, w którym wbrew pozorom od inżynierii genetycznej ważniejsza jest inżyniera społeczna. Autorka wskazuje na mechanizmy, które rządzą społeczeństwem od zawsze. Tym razem głównym kryterium oceny jednostek staje się nie pochodzenie etniczne czy klasowe, a specyficzny koktajl genów. Procesy wykluczania słabszych pozostają dziwnie znajome. Road buduje bogaty, żywy, pełen detali świat, w którym najważniejsze pozostają jednak uczucia i motywacje bohaterów. „Nowy wspaniały świat” maluje się przed oczami widzów wyjątkowo plastycznie.

ALFREDO SANZOL

Ur. w 1972 r. w Pampelunie hiszpański dramaturg i reżyser. Studiował prawo i reżyserię w Royal Superior School of Dramatic Arts w Madrycie. Laureat wielu nagród dramatycznych. W kwietniu 2019 r. został powołany na stanowisko dyrektora Narodowego Centrum Dramatycznego, które to stanowisko pełni od 1 stycznia 2020.

Odważa / La Valentia

Przekład: Rubi Birden

Gatunek: komedia

Obsada: 3K, 3M

Siostry Guada i Trini dziedziczą dom, w którym spędzały w dzieciństwie każde wakacje. Piękna rodzinna spuścizna budzi nostalgiczne wspomnienia, ale ma jedną wadę. Zaledwie pięć metrów od domu zbudowano autostradę, której hałas nie daje chwili wytchnienia. Praktyczna Trini chce sprzedać hałaśliwą posiadłość. Guada, delikatna i sentymtalna, nie dopuszcza tej możliwości – chce dom wyremontować i osiąść w nim na stałe. Znając strachliwość i naiwność siostry, Trini postanawia przepłoszyć ją z domu „duchami”. Zatrudnia wyspecjalizowaną w tej branży firmę Bracia Widmo. Sytuacja się komplikuje, kiedy Guada zaprasza na noc gości z Airbn, a ci okazują się duchami fundatorów domu, potomkami siostr sprzed kilku wieków, którzy przybywają, żeby obronić rodzinną posiadłość przed sprzedażą. Dochodzi do zabawnych konfrontacji duchów prawdziwych z fałszywymi i efektownej prezentacji całego arsenału

„zaświatowych” technik (wśród środków nie zabraknie karykaturalnych nieco – bo z brodą i wciśniętymi w dziergane skarpeteczki owłosionymi nogami – bliźniaczek rodem z Kubricka), a także do zauroczeń... nie tylko pomiędzy śmiertelnikami. Ostatecznie fałszywe widma zostają przez prawdziwe duchy w sposób bezlitosny zdemaskowane... Żywi nawiążą współpracę z duchami i dom zostanie sprytnym fortelem uratowany. Guada posmakuje przy tym na chwilę zaświatów, wróci jednak do życia, by uwolnić siostrę od wyrzutów sumienia i pozałatwiać ziemskie sprawy. Wesoła, sympatyczna fabuła fantasy, komizm słowny i sytuacyjny. Możliwość przystosowania realiów do warunków polskich.

PAOLO SARTORI

Ur. w Udine w 1966 r. architekt i dramaturg. Jako autor sztuk dał się poznać w roku 1991 na festiwalu Premio Candoni Arta Terme tekstem *Cesc'Assis-It*, wystawionym dziewięć lat później przez Antonio Sxyty pod tytułem *A piedi nudi sul palco*, w interpretacji Andrea Soffiantini i Teatro Litta di Milano. Sartori współpracuje z innymi znanymi twórcami teatralnymi, jak Giuseppe Bevilacqua, Franco Palmieri, Paolo Patui i Daniela Zorzini. Ulubioną formą autora są monodramy; pisze świetne, kameralne sztuki – zarówno tragedie, jak i groteski oraz farsy. Wykłada na kursach i seminariach dramatopisarstwa. Dokonał transkrypcji teatralnej powieści Piera Paola Pasoliniego *Ragazzi di vita* (*Chłopcy z marginesu*) w 2013 r.; pisze także w dialekcie fiulijskim (podobnie jak Pasolini w swojej twórczości poetyckiej). Publikuje opowiadania i powieści.

Dopóki nie ma dowodu / Fino alla prova contraria

Przekład: Agata Ferens-Kręciszevska

Gatunek: dramat

Obsada: dowolna (monodram albo chór kobiet)

Szczegóły: sztuka nagrodzona w roku 2019 nagrodą Premio Ispazia per la Nuova Drammaturgia na festiwalu w Genui

Ponizana, gwałcona, upokarzana. Jej oprawcą jest mąż, kiedyś przypominający przecież amantów z kliwskich melodramatów. Kobieta w milczeniu przeżywa swoją codzienną kaźń, ale niedługo przeleje się czara goryczy i chwyci za nóż w akcie samoobrony. Przypadkiem ostrze wejdzie w męzkowską pierś – gładko jak w masło... Kobieta opowiada swoją historię, rozczesując swoje włosy, jakby znajdowała się przed lustrem. To rodzaj sądu – zeznaje przecież publiczności, dlaczego zabiła mężczyznę, który miał być jej przeznaczony – ale również katartyczna, autorefleksyjna spowiedź z młodościowych marzeń o miłości idealnej i bolesnej konfrontacji z rzeczywistością. Jej opowieść jest nieskrępowana sztywnymi narracyjnymi regułami, co odzwierciedla rozbity sposób zapisu tekstu, odmierzany rytmem oddechu lub czasu. „Monolog może być inscenizowany także jako chór kobiet w różnym wieku, z odniesieniami i aluzjami do tragedii antycznej” – tłumaczy autor we wstępie. Podzielona na wersy, jakby pokruszona narracja umożliwia rozpisanie roli na kilka lub więcej aktorek. Opowieść dręczonej kobiety nie jest przecież jednostkową, osobistą historią – nie poznajemy nawet imion bohaterów – a soczewką skupiającą wiele podobnych kobiecych losów. Sztuka nie jest wymierzona tylko w domowych tyranów, pielęgnujących na co dzień wizerunek przykładowych mężów i ojców. W narracji postaci uwidacznia się też ironiczny stosunek

do odbiorców. Dla ludzi wszystko jest zawsze proste, „słońce wstaje zawsze na wschodzie”. Jak udowodnić lata przemocy bez zeznań świadków?

DIETER SCHENK

Ur. w 1937 r. Studiował administrację publiczną. Doradca niemieckiego MSW. Były dyrektor Krajowego Urzędu Kryminalnego oraz dyrektor ds. kryminalnych w komórce Interpolu przy Federalnej Policji Kryminalnej w Wiesbaden, którą opuścił ze względu na współpracę BKA z reżimami stosującymi tortury. Od 1993 prowadzi badania nad zbrodniami hitlerowskimi, zwłaszcza w Polsce. Od 1998 r. jest profesorem wizytującym Uniwersytetu Łódzkiego i prowadzi wykłady o historii narodowego socjalizmu. Działa w Amnesty International. Od 2002 r. Honorowy Obywatel Miasta Gdańska, od 2012 – Kustosz Pamięci Narodowej w Polsce. Oprócz książek o zbrodniach hitlerowskich pisze powieści, słuchowiska, sztuki teatralne oraz książki dla młodzieży.

Karolina Lanckorońska i lwowscy profesorowie

Przekład: Marek Szalsza

Gatunek: dramat

Obsada: 1K, 8M + moderator albo moderatorka

Szczegóły: sztuka zawiera wykaz źródeł historycznych, z których korzystał autor

Jako pierwsza w Polsce kobieta uzyskała habilitację w dziedzinie historii sztuki. Jej karierę naukową przerwał wybuch II wojny światowej. Jako oficer AK, Karolina Lanckorońska prowadziła niebezpieczną grę z gestapo i narażała życie dla ratowania polskich więźniów. Szczególne znaczenie dla jej życia miała sprawa 25 lwowskich profesorów zamordowanych przez nazistów. Znała morderców osobiście i po wojnie dostarczyła niemieckiemu aparatowi sprawiedliwości dowody przeciwko nim. Jednak prokuratura w Hamburgu ze względów politycznych skutecznie sabotowała przeprowadzenie postępowania karnego w tej sprawie. Po wojnie Lanckorońska m.in. działała wśród włoskiej Polonii, kontynuowała pracę naukową, przeżyła 104 lata. W sztuce narracja Lanckorońskiej zostaje rozpisana na dwa głosy: głos, którym komunikuje się z innymi ludźmi (czy to z moderatorem w teraźniejszości, czy z nazistami w trakcie ponownego przeżywania czasów wojny) oraz głos wewnętrzny, komentujący zdarzenia z dystansu czasowego, dzięki czemu odbiorca może głębiej utożsamić się z tą niezwykłą kobietą. Sztuka została wzbogacona o bogaty wykaz źródeł historycznych, z których korzystał autor. Czyni to z utworu rzetelną, ale i pełną napięcia opowieść o kobiecie, która była gotowa położyć na szali absolutnie wszystko. Karolina Lanckorońska i lwowscy profesorowie to dramat, który sprawdzi się artystycznie i wypełni ważną lukę edukacyjną.

MARK ST. GERMAIN

Amerykański pisarz, dramaturg, scenarzysta telewizyjny i filmowy, autor librett do musicali. Autor sztuk publikowanych przez Samuel French i Dramatist Play Service, m.in. *Freud's Last Session*, *Camping with Henry and Tom* (wyróżniona m.in. Nagrodą im. Lucille Lortel oraz Outer Critics Circle Award), *Out of Gas on Lovers Leap* oraz *Forgiving Typhoid Mary*. Zdobył także William Inge's Festival's New Voices Award. Jego sztuki wystawiane są na całym świecie. W Polsce znany jest ze sztuki *W imię Boga* (*The God Commit-*

tee, tłum. Małgorzata Semil), która została wyreżyserowana przez Tomasza Wiszniewskiego dla Teatru Telewizji. Jest dramaturgiem rezydentem w Barrington Stage Company, członkiem Gildii Dramaturgów, absolwentem reżyderii organizowanych przez nowojorską organizację New Dramatists.

Lekcje tańca / Dancing Lessons

Przekład: Bogusława Plisz-Góral

Gatunek: komedia romantyczna

Obsada: 1K, 1M

Prapremiera: Barrington Stage Company (Pittsfield, Massachusetts), reż. Julianne Boyd, 2014

Czy komedia romantyczna o ludziach walczących z niepełnosprawnością może nas wzruszyć? Z pewnością tak, którą napisał Mark St. Germain, świetny znawca charakterów...

On jest profesorem nauk o ziemi na uniwersytecie. To człowiek sukcesu z zespołem Aspergera. Ona – zawodowa tancerka, która po wypadku musi zrezygnować z kariery. Ever i Senga są sąsiadami, ale w nowojorskiej miejskiej dżungli można funkcjonować obok siebie latami, nie wiedząc o swoim istnieniu. I byłoby tak przez długi czas, gdyby nie pierwszy krok Ewera, który natychmiast musi nauczyć się tańczyć!

Wystarczy mu jedna godzina lekcji – pragnie po prostu wtopić się w roztańczony tłum na bankiecie z okazji przyznania mu nagrody za szczególne zasługi. Oferuje niebotyczną sumę za godzinną lekcję, ale Senga wietrzy złe intencje. Wszak mężczyzna nie respektuje zasad życia sąsiedzkiego w wielkim mieście. Po krótkim czasie Senga zdaje sobie sprawę, na czym polega spektrum autyzmu. Lekcje tańca zmieniają się siłą rzeczy w lekcje przełamywania lęku przed bliskością, a nawet intymnością. Cel wkrótce zostaje osiągnięty.

Mark St. Germain zrobił solidny research na temat dysfunkcji i związanych z nimi wykluczeń. Przy tym autor wnika głęboko w psychikę i szczególną wrażliwość swoich postaci. Odkrywa przed czytelnikiem nieznanne aspekty życia osób z niepełnosprawnością – i robi to z ciepłem i humorem.

Spotkanie Sengi i Ewera wywołuje falę uczuć, nieraz sprzecznych i nie do końca oswojonych. W finale ich drogi się rozejdą, ale nie zapomną tej lekcji odwagi i wiary: pora popłynąć w życiowym tańcu, wykorzystując wszelkie możliwości, jakie dało im życie.

JORDAN TANNAHILL

Ur. w 1988 r. dramaturg, reżyser teatralny, filmowiec, autor powieści. W 2016 roku dziennik „Toronto Star” napisał o nim: „powszechnie uznany za jednego z najzdolniejszych kanadyjskich młodych dramaturgów, filmowców i artystów interdyscyplinarnych”. Jego sztuki zostały przetłumaczone na wiele języków, były wielokrotnie nagradzane w prestiżowych konkursach dla kanadyjskich twórców, został uhonorowany m.in. Governor General’s Literary Award oraz kilkakrotnie Dora Mavor Moore Award. Jego filmy i multimedialne performanse były prezentowane w galeriach i na festiwalach, m.in. na Toronto International Film Festival, Tribeca Film Festival, w Art Gallery of Ontario. W latach 2012–2016 Tannahill i William Ellis kierowali torontońską przestrzenią performatywną nazwaną Videofag. W 2017 r. sztuka *Late Company* została zrealizowana na londyńskim West Endzie, a *Draw Me Close*, performans z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości (koprodukcja brytyjskiego National Theatre z National Film Board of Canada), miał premierę na Biennale Sztuki w Wenecji. Tannahill współtworzy również projekty

poświęcone tańcowi – do tej pory pracował z Christopherem Housem i Akramem Khanem. Jego debiutancka powieść *Liminal* została opublikowana przez House of Anansi Press w styczniu 2018 roku.

Botticelli / Botticelli in the Fire

Przekład: Marta Orczykowska

Gatunek: dramat

Obsada: 2K, 5M

(recenzja w „Dialogu” 7-8/2020, planowany druk tamże zimą 2021)

Florencja, czasy panowania rodu Medyceuszów – rozkwitu malarstwa, ale także zarazy i podsycanych przez Savonarolę buntów społecznych. Hołubiony przez panujących Botticelli dostaje zlecenie namalowania portretu żony Wawrzyńca Medyceusza. Znany ze swej rozwiąźłości Sandro maluje Klarysę, łądując z nią po każdej sesji w łóżku. Tak powstają *Narodziny Wenus*, w czym niebagatelny udział ma uzdolniony młodzieńki uczeń Botticellego – Leonardo da Vinci. Między mężczyznami rodzi się uczucie. Spędzają dni na seksie i wspólnym tworzeniu portretu Klarysy, na którym zostaje przedstawiona w całkowitym neglizmu. Sandro czuje, że będzie to dzieło jego życia, lecz na wieść o tym, że Wawrzyniec chce odwiedzić pracownię, wpada w panikę i postanawia uprzywoicić obraz, zastaniając włosami zbyt wyraziste części intymne. Stawką jest nie tylko utrata łask mocarnego mecenasa. Jest nią życie, bo, pod wpływem frustracji ludu i kazań Savonaroli, wzmagają się aresztowania gejów. W noc, kiedy przed poranną wizytą artyści przerabiają obraz, na placu płonie stos, a w nim kilku florenckich „sodomitów”. Mimo skwapliwych poprawek na widok wciąż nagiej *Wenus* Wawrzyniec nie ma wątpliwości – pragnie zemsty. Z nożem przy genitaliach Leo godzi się wydać na pastwę ludu swego kochanka. Po pełnej rozpaczliwej nocy postanawia udać się do wroga o pomoc. Savonarola proponuje deal: Botticelli wyrzeknie się swojej sztuki, spali obrazy i nigdy do malarstwa nie wróci, a w zamian odzyska Leonarda. Tak się staje. Obrazy Botticellego płoną na stosie. Leo zostaje uwolniony. Nie wybacza jednak Botticellemu i odchodzi. To jedno z zakończeń. Ale jest jeszcze drugie... Trudny czas – wtedy i teraz. Ale chcemy wierzyć w ostateczny triumf sztuki i miłości.

Bohaterowie dramatu, w którym historia malowniczo spleta się z fikcją, to współcześni chłopcy, używający nader współczesnego, soczystego języka (a także komórek i innych gadżetów). Atmosfera zagrożenia, strachu, napięcia (symbolika szczerów, pcheł, stert martwych ciał, płonących stosów, zło-wróźbnego łomotania do drzwi) zostaje zestawiona z humorem, dowcipnym, żywym dialogiem. Tekst obfituje w efektowne, plastyczne sceny. Mamy np. przemawiającą do widzów świetlistą *Wenus* z *Narodziny* i wzruszającą „Pietę” – cuczącą mdlejącego Sandra po rozpaczliwej nocy *Matkę/Marię*. Autor posługuje się bardzo poetyckim, rytmicznym językiem, którego muzyczność wzmacniają jeszcze recytowane przez Chór „pieśni” złożone z fragmentów słynnego traktatu o proporcjach człowieka. („Najlepsza z nocy kanadyjskich sztuk” – R. Cushman, „National Post”).

ERICH VIRCH

Studiował germanistykę i anglistykę w Marburgu oraz historię sztuki w Mainz. Studia artystyczne sfinansował dzięki muzyce i tekstom dla telewizji ZDF. Później tworzył też audycje dla stacji ARD, WDR, SWR, HR, Radio Breme, RTL itd., a także krytyczne programy i sztuki dla sceny kabaretowej oraz teksty i kompozycje

dla rynku muzycznego. Jest laureatem Emil-Berliner-Preis Niemieckiej Akademii Fonograficznej oraz Złotego Kamertonu. Oprócz tego pisał powieści kryminalne pod pseudonimem Egon Olsen, a ponadto farsy. Prapremiera pierwszej z nich (*Gdyż nie wiedzą, co dziedziczą*) miała miejsce w 2010 roku w Komödie Düsseldorf, drugiej (*Półbóg w potrzebie*) – w 2017 w Braunschweiger Komödie am Altstadtmarkt. Mieszka w Niemczech i Grecji.

Dwaj prześwietni komedianci / Zwei glorreiche Komödianten

Przekład: Marek Szalsza

Gatunek: farsa („współczesna komedia omyłek w wykonaniu dwóch artystycznych krętaczy i dwóch urodziwych bliźniaczek”)

Obsada: 1K, 2M

Osoby: komik Maks, autor Bernard, urzędniczka skarbową Rita, śmiechoterapeutka Gabi

Rozwścieczony autor Bernard wpada do zaprzyjaźnionego komika Maks, wzburzony zapowiedzią kontroli skarbowej ze strony Rity, przed którą drżą wszyscy artyści ukrywający dochody. Powodem kontroli jest tekst, za który Bernard rzekomo skasował od Maks ogromną sumę. Maks wita go wśród rupieci przy pustym basenie, w którym jak się okazuje, mieszka (jak mówi, skarbowka zajęła mu wszystko: „Picassa, steinwaya, fotel do masażu, porsche, posąg Louisa de Funésa z brązu...”). Komik z ociąganiem przyznaje, że zmyślił historię o teksście, żeby samemu ratować się przed straszliwą Ritą, która zaraz przyjdzie obejrzyć rzeczony – niestety nieistniejący – tekst. Następnie szantażuje Bernarda, wykorzystuje różne argumenty, by namówić go do napisania utworu – ale Bernie, ze strachu przed Ritą, odmawia. Zdegustowany, idzie się odświeżyć po podróży, a kiedy zjawia się zaskakująco atrakcyjna kobieta, Maks ze strachu przedstawia się jako Bernard, który właśnie odwiedza przyjaciela... Oto zawiązanie akcji, w której zręcznie wykorzystano schematy najlepszych komedii omyłek. Autor nader dowcipnie rozgrywa sytuacje wynikające z klasycznej figury „zamiany ról”, a wręcz eskaluje napięcie, kiedy na scenie pojawia się Gabi, bliźniaczka Rity, z zawodu śmiechoterapeutka. Obaj mężczyźni, niezależnie od chęci ratowania własnej skóry, zapałają afektem do jednej z sióstr, których niestety nie odróżniają. Do tego Maks i Bernie są przecież artystami – próba szybkiego „stworzenia” wspomnianego w zeznaniu podatkowym „maszynopisu” to kolejne źródło świetnej zabawy. Maszynopis to opowieść w opowieści, komiczny, absurdalny skecz tworzony ad hoc, przez co Dwaj prześwietni komedianci z ducha przypominają nieco niedawny filmowy hit *Człowiek, który zabił Don Kichota* Terry’ego Gilliana – tym razem „wiatrakami” okazuje się brutalna rzeczywistość rynku pracy i, jak zawsze, niepewna sytuacja artystów. Nasi bohaterowie przechodzą samych siebie, a piętrzące się problemy ze „skarbowką” wręcz ich uskrzydłają.

MAJA ZADE

Wychowywała się w Niemczech i Szwecji. Od 1999 roku pracuje jako dramaturżka w berlińskiej Schaubühne. Studiowała literaturę angielską na University of London oraz na Queen’s University w Kanadzie, ukończyła także Royal Academy of Dramatic Art w Londynie. W latach 1997–1999 uczyła w Royal Court Theatre. Na niemiecki przetłumaczyła teksty m.in. Larsa von Triera i Larsa Norena ze szwedzkiego oraz Caryl Churchill z angielskiego. Jest także autorką angielskich przekładów sztuk teatralnych Mariusa von

Mayenburga oraz Falka Richtera. Jako dramaturżka współpracowała choćby z Thomasem Ostermeierem, Barbarą Frey, Falkiem Richterem, Lukiem Percevalem czy Katie Mitchell. Jest autorką dwóch zrealizowanych w Schaubühne dramatów: *status quo* oraz *abgrund*.

status quo

Przekład: Michał Kurkowski

Gatunek: komedia

Obsada: 3K, 2M (aktorzy grają po kilka postaci)

Trzej Miśkowie są nowicjuszami i wszyscy trzej mają tak naprawdę na imię Michał, lecz w społeczeństwie, w którym rządzą kobiety, każdy Michał staje się infantylnym Miśkiem. W *status quo* świat jest taki, jaki jest, jednak jakby odwrócony: obiektem pożądania i dyskryminacji, zarówno w pracy, jak i w domu, jest mężczyzna. Młody, ładny Misiek zaczyna pracę w agencji nieruchomości. Sprzedaż mieszkań i kontakt z klientkami sprawiają mu radość, jednak koleżanki z pracy to zgrany kobiecy zespół, który nie ułatwia życia nowicjuszowi, nie mówiąc już o jedynym poza nim mężczyźnie w biurze, szykownym sekretarzu Janku, który w Mišku widzi poważną konkurencję... Młody, ładny Misiek zaczyna praktykę w drogerii, ale jego początkowa radość, że udało mu się dostać etat, zostaje niebawem zmacona przez zachowanie jego kierowniczkę, otyłej, aroganckiej Daniela, która ogłasza Miśka swoim podopiecznym i nie respektuje żadnych zasad... Młody, ładny Misiek bierze udział w przesłuchaniu do spektaklu, podczas którego deklamuje klasyczne monologi z nagim torsem, w wyniku czego dostaje swój pierwszy angaż. Fascynuje go charyzmatyczna i autorytatywna reżyserka Maja. Dość szybko tworzy się między nimi wyjątkowo intensywna relacja zawodowa, w której to, co artystyczne, miesza się z tym, co erotyczne... Przeniesienie rzeczywistych relacji władzy pozwala uwydatnić wszystkie mechanizmy nierówności w sposób zarówno zjadliwy, jak i komiczny. Drogi cierpienia trzech Miśków unaocniają absurd podziału władzy, do którego tak bardzo się przyzwyczailiśmy, że uznajemy go za normalny.

TOMISLAV ZAJEC

Chorwacki dramaturg, scenarzysta, poeta, prozaik. Absolwent Akademii Sztuki Dramatycznej w Zagrzebiu, gdzie obecnie pracuje jako wykładowca. Jego utwory są publikowane w wielu ważnych chorwackich i zagranicznych antologiach prozy, poezji i dramatu. Jest autorem jedenastu sztuk. Za dramat *Trzeba wyprowadzić psa* otrzymał w 2018 roku Grand Prix na 29 Journées de Lyon des Auteurs de Theatre. Jest pięciokrotnym laureatem nagrody im. Marina Držića; został także dwukrotnie uhonorowany nagrodą Marul podczas festiwalu Marulićevi dani za dramat *To, czego brakuje* i dramatyzację powieści Kristijana Novaka *Ciemna matka ziemia* (*Črna mati zemla*, spektakl w Zagrzebskim Teatrze Młodych), a także wieloma innymi nagrodami za twórczość literacką i dramaturgiczną oraz za scenariusz (do filmów *Matka asfaltu – Majka asfaltu*, reż. Dalibor Matanić i *Trzeba wyprowadzić psa*, reż. Filip Peruzović). Jest również twórcą powieści. Teksty dramatyczne Zajeca ukazały się w przekładzie na język angielski, niemiecki, węgierski, rosyjski, francuski, słoweński, hiszpański i polski.

Mała Moskwa

Przekład: Gabriela Abrasowicz

Gatunek: dramat

Obsada: 3K, 1M

Dramat nawiązuje w sposób bezpośredni do *Trzech siostr* Czechowa, z małymi modyfikacjami czasu, przestrzeni i kontekstu. Jak u Czechowa – Masza się nieszczęśliwie kocha, Andrej nałogowo uprawia hazard, Olga z mozołem uczy w lokalnej szkole, a Irina chciałaby wiecznie odkrywać, przeżywać i poszukiwać. Tutaj jednak bohaterki nie tęsknią za Moskwą i wielkim światem, ale przeciwnie, stronią od niego, pragnąc powrócić do korzeni, do swojej „małej Moskwy”, do krainy dzieciństwa. Idealizując dostatnią i beztrudną przeszłość, rodzeństwo ucieka od problemów, z którymi wszystkim razem i każdemu z osobna przyszło zmierzyć się w dorosłym życiu – a każde z nich uwikłane jest w sytuację bez wyjścia. Symbolem ich „raju utraconego” staje się rozpadający się dom rodzinny, który za wszelką cenę starają się utrzymać. Wzbogacając akcję o bliższe współczesności wątki (emocjonalny związek Olgi z uczniem i grupowy gwałt na Irinie), Zajec zachowuje typowy dla pierwowzoru klimat poetyckiej nostalgii.

FREIDRICH CH. ZAUNER

Ur. w Rainbach im Innkreis w 1936 r., gdzie od 1965 r. mieszka i pisze. Jest uważany za jednego z najważniejszych współczesnych autorów austriackich. W swojej trylogii *Koniec wieczności* opisuje przewrót społeczny, który zapoczątkował punkt zwrotny w połowie ubiegłego stulecia. W niemieckim czasopiśmie kulturalnym „Die Zeit” powieść została uznana jednym z najważniejszych dzieł współczesnej literatury. Jego sztuki miały premierę w Landestheater Linz, w Schauspielhaus Graz, w Landestheater Salzburg, w Volkstheater Wien, a także na różnych scenach niemieckich i szwajcarskich. Jego dramaty były i są z powodzeniem grane również w wielu zagranicznych teatrach w tłumaczeniu na języki obce. Friedrich Ch. Zauner jest prezesem klubu O.Ö.P.E.N. Górnej Austrii, laureatem literackiej Nagrody Franza Czokora i honorowym obywatelem rodzinnego miasta Rainbach.

Aureola / Oh Gott, warum gerade ich?

Przekład: Jerzy Krzysztof Milewski

Gatunek: farsa

Obsada: 3K, 3M

Szczegóły: możliwy jest też czteroosobowy wariant obsady – pokojówkę i prostytutkę oraz księdza i szefa może grać ta sama osoba

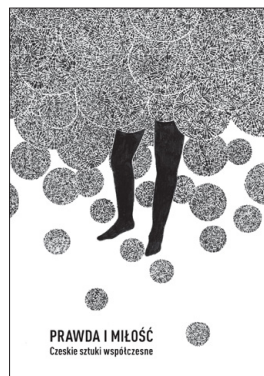
Leonard Plitz, przedstawiciel handlowy sprzedający środek na porost włosów, trafia w sprawach biznesowych do Rzymu razem ze swoją małżonką Marią. Leonard staje się ofiarą czegoś, co moglibyśmy nazwać „syndromem watykańskim”. Jego małżonka ze zdumieniem odkrywa, że jej mąż został obdarzony aureolą. Ale w parze z nią nie idzie nawrócenie... Maria próbuje wytłumaczyć ów „cud” racjonalnie, zaś Leonard desperacko szuka sposobu, by się pozbyć znaku z niebios. Tymczasem na spotkanie przychodzi szef Leonarda, pan Tedeschi – stereotypowy Włoch, który, z pomocą wrodzonego czaru (i odrobiny bankno-

tów) próbuje uwieść jego żonę. Zażenowany Leonard ukrywa się w szafie, co sprawia, że szef rzuca Marii porozumiewawcze spojrzenia. Owo spotkanie rodzi cykl zwiariowanych komediowych sekwencji. Wkrótce małżonkowie wpadają na doskonały pomysł, jak pozbyć się aureoli. Leonardo powinien zgrzeszyć... więc troskliwa Maria namawia go do skorzystania z usług lokalnej call-girl. Mąż jednak jest sceptycznie nastawiony do tego pomysłu: prostytutka Lollo budzi w nim raczej rodzicielskie uczucia niż tajfun pożądania. Ostatecznie zgodzi się dla świętego spokoju. A Lollo wpada w ekstazę — bynajmniej nie po rozpięciu przez Leonarda rozporka, a po zdjęciu przez niego wielkiego kapelusza... Akcja *Aureoli* rozgrywa się w mieście wypełnionym rozmodlonymi pielgrzymami i duchownymi oraz wszelkimi dewocjonaliami. Autentyczna wiara sasiaduje z obłudą i świętoszkowatością. Aureola rozjaśnia oblicze Leonarda, któremu daleko od świętości. Ów nimb zostaje następnie przekazany profesjonalistce. Ale Lollo daleko do Marii Magdaleny; dziewczyna postanawia zbić kapitał na „domu uciech cielesnych” dla duchownych. Najwidoczniej aureolą (przynajmniej w tej komedii) mogą się zarazić przede wszystkim ludzie obrotni, ze smykałką do biznesu.

*

„PRAWDA I MIŁOŚĆ. CZESKIE SZTUKI WSPÓŁCZESNE”

Czesi mają to do siebie, że potrafią opowiadać o swojej historii i traumach z niesamowitym dystansem i absurdalnym poczuciem humoru. Na zbiór składa się dziewięć dramatów, które powstały w przeciągu ostatniej dekady. Są wśród nich i absurdalne komedie, i sztuki o większym ciężarze gatunkowym. Wśród autorów znajdują się cenieni dramatopisarze jak Petr Zelenka za swoją najnowszą sztuką i mniej znani, ale zdecydowanie warci poznania. Czesi nie oszczędzają samych siebie, odważnie dokonują literackich wiwisekcji. Dzięki lekturze tych sztuk paradoksalnie dowiemy się czegoś więcej o nas samych, o Polakach. Te teksty są głęboko przemyślanym i bolesnym komentarzem stanu psychicznego czeskiego społeczeństwa, naznaczonego najpierw dwuznaczną moralnie postawą w czasie wojny, później latami życia w systemie totalitarnym, a następnie niosącego swoje urazy, lęki i wyparte winy przez czas wolności. Dzięki tej antologii możemy się przyjrzeć, co ludzie obciążeni taką przeszłością niosą ze sobą, zobaczyć, co potrafią ze swoją wolnością zrobić.



Elżbieta Zimna, *Prawda i miłość* (wstęp do antologii)

PETR KOLEČKO

Ur. 28.03.1984 czeski dramaturg, scenarzysta telewizyjny, filmowy i radiowy. Studiował scenariusz i dramaturgię w DAMU (Divadelní fakulta Akademie múzických umění v Praze – Wydział Teatralny Akademii Sztuk Sceniczych w Pradze). Zadebiutował w 2010 r. jako współautor scenariusza kilku odcinków serialu telewizyjnego *Okresní přebor* (*Mistrzostwa okręgu*) opisującego perypetie trzecioliigowego klubu piłkarskiego TJ Slavoj Houslice. Współtworzył scenariusze do seriali: *Vinaři* (*Winiarze*), *Čtvrtá hvězda* (*Czwarta gwiazda*), *Trpaslík* (*Krasnoludek*), a także do satyrycznego cyklu *Vyšehrad* (znów o czeskim środowisku piłkarskim) zrealizowanego dla internetowej Obvod TV. Hokej stał się tematem

scenariusza dla serialu *Lajna*, którego drugą część zrealizowała Telewizja Seznam. Dla internetowej TV Stream napisał scenariusz do serialu *Přijela pouť* (*Przybyła pielgrzymka*). W styczniu 2019 Telewizja Czeska zaprezentowała serial *Most!* (w reżyserii Jana Prušinovskiego) na podstawie scenariusza jego autorstwa. Kolečko jest również autorem scenariusza do filmu fabularnego *Padesátka* (*Pięćdziesiątka*) debiutującego reżysera Vojtěcha Kotka oraz współautorem scenariusza do filmu poświęconego biografii Jana Masaryka. Otrzymał za niego Czeskiego Lwa, nagrodę przyznaną w 2016. W ostatnim czasie na podstawie własnego scenariusza wyreżyserował komedię filmową *Přes prsty* (*Przez palce*), opisującą perypetie żeńskiej drużyny siatkówki plażowej. Premiera filmu odbyła się w sierpniu 2019.

Poker Face

Przekład: Krystyna Krauze

Gatunek: komedia

Obsada: 2K, 2M

„To był orzeł. [...] Nie wiem, czy płakał naprawdę, ważne było, że wydawało mi się, że płacze. Rozumiesz? Spoglądał na nas w dół, na Europę Środkową, na ludzi, i było mu ich żal. Patrzył na nas, na wszystkie te śmieszne mróweczki w rozpadającym się mrowisku, jak posrane mamy życie przez egoizm naszych rodziców i walczymy o to, żebyśmy sami mogli być egoistami”. Jana, jej córka oraz partner córki, spotykają się w okresie świąt Bożego Narodzenia. W telewizji non stop relacjonowany jest pogrzeb Vaclava Havla. To wydarzenie prowokuje Janę do wspomnień; w 1989 r., w czasie aksamitnej rewolucji, była idealistycznie nastawioną młodą kobietą. Niedługo urodzi córkę; żyje w przekonaniu, że Pawlina jest owocem jej romansu z Havlem. Z fascynacji prezydentem podkpiwał jej ojciec, zapalony gracz mariasza, który wciągnął Janę w świat hazardu. Mijają lata, Jana staje się wyrachowaną milionerką, mistrzynią pokera. To wyjątkowo ekscentryczna postać. Nie zawaha się przed szantażem, użyciem rewolweru, romansem z partnerem swojej córki. Wiktor wyraża podobny cynizm, choć skrywa go pod płaszczykiem ideałów. Rozdarta Pawlina nie ma innego wyboru niż pójście drogą swojej matki i dziadka – wybiera życie bezkompromisowej hazardzistki. Świat po transformacji nie przynosi łatwych rozwiązań, degeneracja przybiera po prostu inne oblicze. Ludzie nadal upajają się władzą i wyzyskiem w błędnym przekonaniu, że świat leży u ich stóp.

PETR ZELENKA

Ur. 21.08.1967 czeski reżyser, scenarzysta i dramaturg. Ukończył scenopisarstwo na FAMU (Filmová a televizní fakulta Akademie múzických umění v Praze – Wydział Filmowy i Telewizyjny Akademii Sztuk Scenicznych w Pradze). Już jego pierwszy film, *Guzikowcy* z 1997, odniósł międzynarodowy sukces (m.in. był nominowany do Polskiej Nagrody Filmowej). W twórczości (najczęściej w formie gorzkich i groteskowych komedii) opisuje współczesne mu pokolenie i jego fascynacje. Wśród swoich filmowych mistrzów Zelenka wymienia Almodóvara i Allena. Bohaterowie jego scenariuszy to najczęściej ludzie bierni, słabi, poddający się nurtowi życia i mający problemy emocjonalne w związkach z innymi ludźmi.

Sztuka *Oczyszczenie*, której premiera odbyła się 27 października 2007, została napisana przez Zelenkę specjalnie dla Starego Teatru w Krakowie.

Niektóre filmy i scenariusze: *Samotáři (Samotni)* – nagroda publiczności XVI Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, *Rok ďábla (Rok diabła)* – Kryształowy Globus na Festiwalu w Karlowych Warach (2002), *Příběhy obyčejného šílenství (Opowieści o zwyczajnym szaleństwie)* – Nagroda Alfréda Radoka za Najlepszą Sztukę 2001, *Karamazovi (Bracia Karamazow)* 2008, *Ztraceni v Mnichově (Zagubieni)* – scenariusz inspirowany esejem Jana Tesařa dotyczącym układu monachijskiego z 1938 roku, premiera w Londynie w 2015.

Petr Zelenka jest również laureatem m.in.: rotterdamskiego Tygrysa 1998, Złotego Zimorodka Finále 1998, Złotej Róży MFF Bergamo, Złotego Klucza MFF Trenčianske Teplice, łagowskiego Srebrnego Grona, Nagrody Publiczności MFF Saloniki, Nagród FIPRESCI i Jury Ekumenicznego Festiwalu w Mannheim.

Job Interviews

Przekład: Krystyna Krauze

Gatunek: komedia

Obsada: sztuka wieloobsadowa

„Oczywiście to nie nasza bajka i nie możemy podejmować decyzji za klienta! Wprost przeciwnie. Utwierdzamy go w jego NIEZDECYDOWANIU. Wmawiamy mu, że fakt, iż od dwóch miesięcy nie jest w stanie wybrać aktora do dziesięciosekundowej reklamy jakichś gównianych ciasteczek, nie świadczy o jego DEMENCJI czy ROZPADZIE OSOBOWOŚCI, ale wręcz przeciwnie – o jego BEZPRECEDENSOWEJ PROFESJONALNOŚCI!”. Ninę, która pracuje w agencji aktorskiej, widzimy podczas niezliczonych spotkań i rozmów telefonicznych ze swoimi klientami. Traktuje ich przedmiotowo, mimo że często jest im najbliższą osobą. Za Boba płaci rachunki, rozlicza podatki i swata go z kobietami. Nie uznaje powodów etycznych Magdy, która po wyjściu z choroby stała się religijna i odmawia podjęcia intratnej fuchy. Życie Niny w całości podporządkowane jest pracy, a sprawy osobiste jak wszystko są przedmiotem biznesowych transakcji. Jej wypalenie jako pierwszy dostrzega schorowany ojciec. Nie akceptując jego związku z 30 lat młodszą opiekunką Marią, Nina przekupuje ją, by przestała widywać się z ojcem. Nie układa jej się także z niepełnosprawnym mężem. Jest do tego w konflikcie z bratem, ale postanawia cynicznie „pomóc” jego szukającej pracy córce. Kiedy Nina z powodu kolejnych nadużyć traci pracę, jej życie wali się z dnia na dzień, zupełnie nie może znaleźć sobie miejsca, upadła się, a następnie popada w szaleństwo. Ekstremalny przypadek Niny służyć może jako ostrzeżenie przed uwikłaniem w mechanizmy showbiznesu, kapitalizmu i urynkowaniem nawet życia prywatnego. Znakomita rola dla odważnej aktorki.

Elegancja molekuly / Elegance molekuly

Przekład: Krystyna Krauze

Gatunek: komedia

Obsada: Sztuka wieloobsadowa

Antoni Holý to czeski chemik, odkrywca cidofowiru, adefowiru i tenofowiru – molekuł, które stały się podstawą m.in. leku na AIDS. Brzmi jak zapowiedź przepustki do wielkiej kariery i nadzieja dla wielu chorych, tym bardziej, że naukowcowi wraz z zespołem udaje się wyrwać zza żelaznej kurtyny. Przeno-

szą się do Ameryki, by kontynuować badania we współpracy z koncernami farmaceutycznymi. Zachód i Wschód nie różnią się od siebie tak bardzo, jak można by się spodziewać. O ile w ojczyźnie Hologo liczy się bezwzględne posłuszeństwo partii, o tyle w Stanach liczą się twarde reguły rynku. A wynalezienie skutecznego medykamentu leczącego rzesze chorych jest zdecydowanie mniej opłacalne niż dopuszczanie do obrotu leków jedynie podtrzymujących życie, skazujących pacjentów na vegetację. Rządzi biznes, w radach firm farmaceutycznych zasiadają bankierzy, ekonomiści i, oczywiście, politycy. „A gdzie jest chemia?” – pyta retorycznie Holog. Nauka plasuje się na szarym końcu za światem finansjery. Zelenka opisuje tę historię z właściwym sobie poczuciem humoru, ale nie trywializując tematu.

S.d.Ch.

Pod pseudonimem ukrywa się artysta, pisarz i dramaturg, kompozytor oraz lidere zespołu Ruce naši Dory, z powodzeniem uprawiający również kolaż i komiks. Jest współzałożycielem wydawnictwa i galerii Divus, współpracuje z wydawnictwem Rubato, a także wytwórnią muzyczną Polí5 oraz czasopismami literackimi „A2”, „Nový Prostor”, „Svět a divadlo” (opublikował tu m.in. sztuki *Univerzální toaleta*, *Poslední husička* oraz *V první řadě se nesmát*). Na uwagę zasługują również jego autorstwa libretto komedii *Červený Amadeus – Život a dílo barokního supermana*, kolażowe kompozycje komiksowe *Varlén der Gross* oraz cykl wotywny *Varlénova Svatá Hora*. Prace S.d.Ch. prezentowane były m.in. w galeriach Divus Prager Kabarett w Pradze, Divus w Londynie oraz w brnieńskiej Galerii Morawskiej. Twórczość prozatorska to m.in. „romans pogrzebowy” *Nouzové Imitatio Christi*, o pośmiertnych losach Ladislava Klímy, oraz powieść wiejska *Studená vlna* czy „thriller liturgiczny” *Sekundární trilogie*. Swoje dramaty opublikował w trylogiach: *České, Umělecké i Lidské* (Czeskiej, Artystycznej i Ludzkiej), a doświadczenia z realizacji projektów artystycznych stały się kanwą serii tekstów zebranych w książce *Misanthropium*. S.d.Ch. jest laureatem Nagrody im. Alfréda Radoka oraz nagrody Muriel za komiks *Varlén*.

Ostatnia gąska / Poslední husička

Przekład: Krystyna Krauze

Gatunek: komedia polityczna, satyra

Obsada: 4M, 1K (2M + 2-3 role epizodyczne)

„I dlatego w czasie mojego przemówienia niektórzy zdobędą się na odwagę i delikatnie dotkną kości i stolca, potem tych rąk i dotyków przybywa, są dłuższe i odważniejsze, i nagle pojawia się palec, który nabiera trochę stolca i dla mnie jest już jasne, że poniesie go do ust, potem tych palców przybędzie, a ja już wiem, że znów zwyciężyłem [...]” Działacz Polityczny przyrządza gęś. Scenę wypełnia wspaniały aromat. Widzowie mogą prawie poczuć smak pieczeni... Ale „prawie” robi tu wielką różnicę. Okazała gęś państwowego budżetu, choć wydaje się na wyciągnięcie ręki, pozostaje poza zasięgiem obywateli. Zanim nastąpi „koniec” Działacza, zdoła nasycić swój brzuch wieloma tłustymi ptakami, rzucając w zebrany pod oknem tłum nędzne ochłapy – i mawiając mu, że to ambrozja. Co tłum przyjmuje bezkrytycznie. Autor ukrywający się pod pseudonimem S. d. Ch. w satyryczny sposób piętnuje blagierstwo ludzi ze świata wielkiej polityki i socjotechniczne sposoby manipulowania społeczeństwem. Poczucie humoru *Ostatniej gąski* jest arcydemoniczne, chciałoby się powiedzieć: tak śmieszno, że aż straszno... Tym bardziej, że tematyka jest niepokojąco uniwersalna.

RENÉ LEVÍNSKÝ

To pseudonim artystyczny enigmatycznego dramaturga, dramaturga, reżysera, autora książek dla dzieci – o wielu nazwiskach i datach urodzenia – a także fizyka i teoretyka gier, absolwenta politechniki praskiej, wykładowcy m.in. Uniwersytetu Albera Ludwiga we Freiburgu, Instytutu Maxa Plancka w Jenie, członka prestiżowego Game Theory Society. W latach 80. XX w. założył wraz z przyjaciółmi w Hradcu Kraľowe amatorski teatr Nejhodnějši medvídci (Najmilsze Niedźwiadki), a w 2016 Divadlo Vojty Oláha (Teatr Vojty Oláha). Jest autorem licznych nagradzanych sztuk teatralnych, które publikował pod wieloma pseudonimami, m.in. *Ještě žijí s věšákem, čepicí a plácačkou* (2000, jako Samuel Königgrätz; polski przekład Krystyny Krauze *A ja wciąż żyję z wieszakiem, czapką i trzepaczką*, 2006), *Harila* (2006, jako Helmut Kuhl) – obie zostały sfilmowane przez Pavla Göbla; *Perníková chaloupka*, 1993 – pod pseudonimem Šimon Olivětín; *Elena Štěpánová*, 1993 – pod pseudonimem Simon Uli Vetin; *Přehrada*, 1994 – pod pseudonimem René Levinský; *Artikulátor*, 1995 – pod pseudonimem Arnalt Lionlöwe; *Václav, řečený Bajaja*, 1999 – pod pseudonimem Šimon Olivětín; *Kocourkov sobě*, 2003 – pod pseudonimem Šimon Olivětín. W 2007 sztuka *Harila* otrzymała nagrodę „Divadelních novin” w kategorii teatru alternatywnego, a w 2008 białoruskie tłumaczenie tej sztuki uzyskało wyróżnienie w międzynarodowym konkursie „Wolny Teatr”.

Nacišnij kosmos, by przejść dalej / Dotkni se vesmíru a pokračuj

Przekład: Gabriela Gańczarczyk

Gatunek: komedia

Obsada: 3K, 8M

„Bóg, Darwin, klonowanie, proszę panów, mogłam strzelać w ciemno. A wy świetnie się sprawiliście! Zabawne, że człowiek wie od samego początku, jak łatwo jest manipulować męską próżnością, ale koniec końców sama za każdym razem i wciąż od nowa jestem zaskoczona tym, że to jeszcze o wiele mniej skomplikowane.” W praskim Instytucie Ekologii Chemicznej doktor Bogumił Planowski i jego doktorantka Anieli Suchema udowadniają, że wystarczy zamienić jedną zasadę azotową w genomie, by sprowokować przyspieszenie mechanizmu ewolucji. Planowski ma prawo czuć się jak Bóg... Trzeba jednak przyznać, że naukowiec od dawna tak się zachowuje. Nie szanuje swojej żony Bożydary (która, tuż pod jego nosem, wdaje się w romans z matematykiem Szmidem), a do tego wykorzystuje potulność Anieli. Nic więc dziwnego, że podpuszczony przez Szmida Planowski zaczyna lansować teorię o zakodowanych w genomie wiadomościach od Stwórcy. Śmiałe wystąpienie Planowskiego zostaje nagrane na żywo w programie dziennikarki Świętosławy Gadalińskiej i wykorzystane do prowokacji. Następuje efekt domina. Skompromitowanego Planowskiego opuszcza żona. Zdesperowany naukowiec nakłania Anielę na wszczęcie genetycznie zmodyfikowanego, „idealnego” zarodka. *Nacišnij kosmos, by przejść dalej* to sztuka nie tylko poświęcona kwestiom etycznym w nauce (poglądom Planowskiego blisko do nurtu eugenicznego!). Levínský z humorem, ale i zjadliwością punktuje męską żądzę dominacji.

TOMÁŠ VŮJTEK

Ur. 31.07.1967 czeski dramaturg, tłumacz i dramaturg. Absolwent filologii czeskiej i historii na Uniwersytecie Ostrawskim. Od 2007 roku pracuje jako kierownik literacki teatru Komorní scéna Aréna w Ostrawie, wykłada też w Konserwatorium im. Janáčka. W latach 2013 oraz 2015–2017 Komorní scéna Aréna, również za zasługą Vůjtki, była uznawana przez krytyków za Teatr Roku w Czechach. Dramat *Wysłuchanie* (Nagroda im. A. Radoka 2012, Inscenizacja Roku 2015) jest drugą częścią trylogii dotyczącej traum czeskiej historii XX wieku. Pierwszą stanowi dramat *S naději, i bez ní* (2009) poświęcony Josefie Slánskiej, żonie komunistycznego polityka Rudolfa Slánskiego (Nagroda im. A. Radoka 2009). Ostatnia część, *Smíření* (2017), poświęcona jest wypędzeniu Niemców z Czechosłowacji po zakończeniu II wojny światowej (Nagroda Krytyki Teatralnej 2017). Vůjtek jest też autorem sztuk, z których większość została wystawiona w czeskich teatrach: *Ale já přece...* (2002, libretto opery E. Schiffauera dla ostrawskiego Teatru Lalek); *Výmlat* (2002), *Auccassin a Nicoletta čili Útrapy lásky na souši i na moři* (2004), *Perverze* (2005, słuchowisko teatralne), *Jeden den / Lyrické dějvu* (2008), *Vánoční hra aneb O tom slavném narození* (2008), *Brenpartija* (2009), *Škoda* (2015), *Chacharije* (2018). Artysta pracuje również jako tłumacz, jego przekłady rosyjskich poetów ukazały się w antologiach *Ten, který vyšel z domu* (2003) oraz *Nikdo z vás nezná Cholína* (2012). Okazjonalnie pisze teksty piosenek do przedstawień teatralnych oraz dla różnych zespołów muzycznych (m.in. Benedikta, Mňága a Žďorp).

Wysłuchanie / Słyseni

Przekład: Tomasz Grabiński

Gatunek: dramat

Obsada: 2K, 8M

„Wszyscy wykonywaliśmy tylko swoje obowiązki” – tłumaczy „babci klozetowej” o imieniu Vlasticzka nie kto inny jak Adolf Eichmann. To przypadkowe spotkanie stanie się zderzeniem dwóch perspektyw: zbrodniarzy i gapiów Zagłady, decydentów i prostych ludzi, nazistów i zwykłych Czechów o różnych sympatiach i postawach w czasie drugiej wojny światowej. Eichmann nieustannie wybiela swoje działania, tłumacząc wszystkie posunięcia wykonywaniem rozkazów zwierzchnictwa, brakiem świadomości, przypadkiem. Okazuje się, że Vlasticzka, która pracowała dla żydowskiej rodziny jako pomoc domowa, również ma na sumieniu niechlubne posunięcia. Relatywizowanie swoich poczynań, wybielanie siebie, próby narzucenia nowej, sprzyjającej oprawcom narracji, bezrefleksyjne powielanie stereotypów, a nawet teorii spiskowych dotyczących pewnych grup – to zachowania, które zostają napiętnowane w utworze, ale *Wysłuchanie* nie jest dramatem historycznym. To dramat historiozoficzny, przygnębiające memento skierowane do nas, tu i teraz. Bo, jak pisał Camus, „bakcyl dżumy nigdy nie umiera i nie znika”...

DAVID ZÁBRANSKÝ

Ur. 3.03.1977 pisarz związany z Pragą. Absolwent Uniwersytetu Karola, gdzie ukończył prawo, a także nauki o mediach (Media Studies). Pracował jako prawnik w sektorze NGO, zajmując się m.in. prawami człowieka, pomocą dla uchodźców czy równouprawnieniem społeczności romskiej. Przez kilka lat był

także redaktorem portalu internetowego CzechLit.cz. Pisarstwo Zábrowskiego skupia się na tematach związanych z dylematami towarzyszącymi mieszkańcom Europy Środkowej. Autor przygląda się typowym problemom młodości, niedojrzałości czy dorastania. Za swój debiut, powieść *Slabost pro každou jinou pláž*, otrzymał w 2006 nagrodę Magnesia Litera w kategorii Odkrycie Roku. Następnie opublikował: *Šternův pokus milovat* (2008, powieść); *Hudba! Konečně!* (2010, słuchowisko radiowe); *Martin Juhás čili Československo* (2015, powieść nominowana do nagrody Magnesia Litera 2016). Jego dwie ostatnie powieści *Za Alpami* (2017) oraz *Logoz aneb Robert Holm, marketér dánský* (2019) wzbudziły spore dyskusje wśród czeskiej krytyki literackiej. Po sukcesie debiutanckiego dramatu *Aktor i stolarz Majer...* napisał jeszcze dwie kolejne sztuki: *Višegrad minus one* oraz *Konzervativec*. Obie ukazały się po czesku i słowacku w książce *Dva dramatické texty* (2018).

***Aktor i stolarz Majer mówi o stanie swojej ojczyzny /
Herec a truhlář Majer mluví o stavu své domoviny***

Przekład: Tomasz Grabiński

Gatunek: monodram polityczny

Obsada: 1M

„W naszej ojczyźnie jest więcej dobrego niż syfu, a totalnego syfu w naszej ojczyźnie chyba nawet nie ma”. Tymi słowami rozpoczyna swój monodram David Zábrowský, zagłębiając się w korzenie narodu czeskiego w taki sposób, że mamy wrażenie, jakbymówił o nas... Autor tworzy przewrotną panoramę spolaryzowanego społeczeństwa. Jak się okazuje, „ojkofobi” i „ksenofobi” ścierają się na retorycznym polu bitwy. Przeciwnicy Havla nie znajdują porozumienia z jego apologetami. Kontrowersje wzbudza też osoba obecnego prezydenta, Miloša Zemana. Artyści dystansują się od jego wyborców, postrzegając ich jako prosty lud czy wręcz hołotę. Jednocześnie autor podkpiwa z elitaryzmu artystów. W napisanym z werwą monodramie, w którym komentuje z metapoziomu zacierzowanie różnych grup społecznych, pojawiają się stwierdzenia, które mają szansę stać się kultowe.

DAVID DRÁBEK

Ur. 18.07.1970 czeski dramaturg, dramaturg i reżyser teatralny. Za realizacje wielokrotnie otrzymał Nagrodę im. Alfréda Radoka. Podczas studiów na wydziale filmowym Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu wraz z kompozytorem Darem Králem założył zespół teatralny Hořící žirafy (Płonące Żyrafy), dla którego pisał i reżyserował sztuki. W latach 1996–2001 pracował jako dramaturg w teatrze w Ołomuńcu, do 2003 prowadził alternatywną scenę Hořící dům (Płonący Dom). Pracował również jako autor i reżyser w praskim teatrze Minor oraz współpracował z innymi czeskimi scenami. Od stycznia 2009 do 2017 był dyrektorem artystycznym Teatru Klicpera (Klicperovo divadlo) w Hradcu Králové.

W sztukach krytykuje społeczeństwo i potępia tak zwaną „mentalność czeską”, zwłaszcza materializm i konsumpcjonizm. Utwory przepełnione satyrą w ostry sposób opisują współczesne czeskie społeczeństwo.

Sherlock Holmes. Morderstwa brodatych kobiet / Sherlock Holmes: Vraždy vousatých žen

Przekład: Krystyna Krauze

Gatunek: czarna komedia

Obsada: 10K, 8M

Oprócz Holmesa, Watsona i brodatych zakonnic w dramacie występuje cała menażeria barwnych indywiduali. Są wśród nich „golem w kobiecym ciele” – szansonistka Berany-Berany Dutz, Natan Zbir z pszczołami w brzuchu zamiast wnętrzości, zakochana w Watsonie Molly, jako obiekt laboratoryjny przyjmująca eksperymentalnie truciznę, i inni. Wśród tej wesołej kompanii Holmes zaczyna oględziny dwóch pierwszych poćwiartowanych ciał: oskalpowane głowy, w ustach fragmenty palców, w piersiach kółki... Śledztwo wskazuje jednoznacznie na niepełnosprawnego Paddy Boya. Ale, jak w każdym szanującym się kryminale, nie on okaże się zabójcą. Nie zdradzając kto, powiemy tylko, że w trakcie rozwoju akcji przybywa nie tylko trupów, ale i detektywów: z czasem mamy już nie jednego, a dwóch Sherlocków Holmesów, a zatem nowe komplikacje i dwa razy więcej atrakcji. Dramat jest wystylizowaną parodią. Bawi groteską, ale i nieco straszny (jeśli tak zdecyduje reżyser), utrzymując w niepewności do samego końca.

LENKA LAGRONOVÁ

Ur. 22.09.1963 czeska dramatopisarka, siostra zakonna. Studiowała dramaturgię w DAMU (Divadelní fakulta Akademie múzických umění v Praze – Wydział Teatralny Akademii Sztuk Sceniczných w Pradze). Pierwsze sztuki napisała podczas studiów, a niektóre z nich były pokazywane w szkolnym teatrze DISK. Po studiach współpracowała z reżyserem Petrem Lébłem w Teatrze Na Zábradlí, m.in. przy inscenizacji sztuk Ladislava Stroupežnickiego. Punktem zwrotnym w jej życiu i pracy było złożenie ślubów zakonnych w 1997. Napisana w tym czasie sztuka *Terezka* otrzymała Nagrodę im. Alfréda Radoka, a powstałe później słuchowisko radiowe *Vstaň, prosím* zdobyło w 1999 nagrodę Czeskiego Radia, w 2002 zaś otrzymało wyróżnienie w konkursie Prix Bohemia. Lagronová jest autorką ponad 20 sztuk, większość z nich była pokazywana w Czechach, niektóre były tłumaczone i pokazywane za granicą (m.in. *Miriam* z 2003, polski przekład Krystyny Krauze w 2006).

Wybór sztuk: *Nevím kudy kam* (1988); *U stolu* (1988); *Těžko sem někdo dohlédne* (1992); *arkýza* (1993); *Naši Vaši furianti* (1993); *Království* (2002); *Nikdy* (2003); *Johanka* (2004); *Jan Pavel II* (2006); *Křídlo* (2009); *Z prachu hvězd* (2010).

Ogród Jane Austen / Zahrada Jane Austenové

Przekład: Krystyna Krauze

Gatunek: dramat

Obsada: 3K

Bohaterki dramatu to trzy podstarzałe (wedle kryteriów początku XIX wieku) kobiety, których pierwowzorem są autentyczne postaci: angielska pisarka Jane Austen, jej matka i jej siostra Cass. Matka boleje

nad przegranym życiem swych czterdziestoletnich córek, którym nie udało się znaleźć małżonków, o co jej i siebie obwinia. Przy zbieraniu jabłek toczą się rozmowy o zmarnowanych szansach i ponurych perspektywach. A także debata nad przeznaczeniem nadmiernie obfitych tego roku zbiorów, żeby jak zawsze nie zostały zmarnowane. Każda z kobiet proponuje inną opcję, która jest zarazem związłą charakterystyką postaci. Matka jednak postawi na swoim, żeby jak co roku zrobić słodką marmoladę, choć jej nadmiar pleśnieje już w piwnicy, bo przecież wszystko powinno być po staremu. Znana reżyserka i autorka tej sztuki z gorzkim poczuciem humoru kreśli postaci kobiet. W nostalgicznej aurze sztuki odnajdujemy echa znajomego świata. Innych trzech kobiet, śniących niegdyś o Moskwie, a także tych zatopionych w swoim własnym sadzie – z wiśniami zamiast jabłek.

Z ostatniej chwili!

MALINA PRZEŚLUGA

została tegoroczną laureatką Gdynńskiej Nagrody Dramaturgicznej, najważniejszego polskiego wyróżnienia dla autorek i autorów tekstów dramatycznych, przyznanego już po raz 13. Zwycięstwo dał jej dram *Debil*.

W swoim ostatnim, nagrodzonym Gdynią Nagrodą Dramaturgiczną, tekście autorka podejmuje istotny i trudny temat niepełnosprawności intelektualnej. Nie jest to tylko smutna historia o wykluczeniu. Odsłania nasze podejście do niepełnosprawności i wytrąca nas ze strefy komfortu. W sposób dosłowny pokazuje protekcjonizm grup uprzywilejowanych oraz marzenia wykluczonych. Sztuk można również odczytać na innych płaszczyznach, np. politycznej, klasowej. Kapituła postanowiła też docenić tekst za jego zalety formalne – „dobrze usłyszany język, nośną grę, wreszcie potencjał sceniczny, wydobyty podczas czytania”.

Malina Prześluga swoją przygodę z dramatem rozpoczęła jeszcze w liceum. Wtedy to napisała sztukę *Siostry De*. Bardzo szybko potem przyszły pierwsze sukcesy. Prześluga jest autorką czternastu książek dla dzieci (m.in. *Bajka i Majka*, *Bajka o Włosie Patryku*, *Bajka o starej babci i Molu Zbyszku*, *Ziuzia* – nagrodzona tytułem Książki Roku Polskiej Sekcji IBBY). Jej dramaty publikowane są w „Dialogu” (*Wszystko jest dobrze, jesteśmy szczęśliwi*, *Pustostan*, *Czułość*, *Nie ma*, *Dziób w dziób*) oraz zeszytach „Nowych Sztuk dla Dzieci” (regularnie od 2007 roku). Spektakle na podstawie jej sztuk są wystawiane w teatrach dramatycznych i lalkowych na terenie całego kraju, autorka do tej pory miała ponad 70 wystawień. Jest laureatką Nagrody Artystycznej Miasta Poznania (2020), Medalu Młodej Sztuki (2013), zdobywczynią wielu nagród i wyróżnień w kolejnych edycjach Konkursu na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży organizowanego przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu. W roku 2013 zdobyła nagrodę główną, publiczności i dziennikarzy w konkursie „Metafory Rzeczywistości” za dram *Kwaśne mleko*. W 2015 roku otrzymała II nagrodę (pierwszej nie przyznano) w zamkniętym konkursie Wrocławskiego Teatru Współczesnego Strefy_Kontakt_2016 za dram *Garnitur Prezydenta*, a w roku 2017 otrzymała główną nagrodę w tym konkursie za dram *Nie ma*. Również w 2015 została nagrodzona przez Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Małgorzatę Omilanowską za dokonania w dziedzinie literatury i dramaturgii dla dzieci. Co roku kilka realizacji jej tekstów bierze udział w Ogólnopolskim Konkursie na wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Malina Prześluga napisała około sześćdziesięciu sztuk dla dzieci, młodzieży i dorosłych, przetłumaczonych na kilkanaście języków, m.in. francuski, angielski, niemiecki, chorwacki, bułgarski, ukraiński, rumuński, białoruski, rosyjski i węgierski. Píše również teksty piosenek, zarówno do spektakli teatralnych, jak i niezależnych projektów, jak na przykład głośny Chór Czarownic. W większości sztuki ale również prozatorskie utwory Prześlugi (wydawane przez Wydawnictwo Tashka) skierowane są do dzieci, ale autorka od początku część swojej twórczości adresuje do widzów dorosłych.

Pisarka aktywnie uczestniczy w realizacjach swoich spektakli. Jest obecna nie tylko na premierach, ale także na pierwszych (stolikowych) oraz generalnych próbach. Nierzadko bierze udział w spotkaniach autorskich z dziećmi i dorosłymi. Prowadzi również warsztaty teatralne z kreatywnego pisania, myślenia i wyobraźni.

Ostatnio teksty Prześlugi są często obecne w sieci jako słuchowiska i tzw. czytania, np. *Pustostan* w ramach projektu Bufor Kultury—Estrada w sieci, „Debil” w Teatrze Miejskim w Gdyni. We wrześniu tego roku w Teatar&TD w Chorwacji odbyło się w ramach projektu Croatian International Theatre Institute Center czytanie sztuki *Czułość*.

Dramaty Prześlugi przeznaczone dla dorosłych skonstruowane są jak tragedie antyczne. Złe emocje, samotność, brak zrozumienia prowadzą do tragicznych skutków. Fatum jest nieuchronne bez względu na decyzje bohaterów, chociaż autorka nie poddaje swoich tekstów jednoznacznej interpretacji. Prześluga odrzuca schematy, podsuwa widzowi różne tropy, myśli, bawi się konwencjami. Narracja często przechodzi z pierwszo- do trzecioosobowej, co w tych momentach dystansuje widza od postaci. Manipuluje czasem, którego nie postrzega linearnie – często nakładają się różne płaszczyzny czasowe. Przewidywalność okazuje się nieprawdziwa, a czas przedstawiony nie istnieje. Ważną rolę odgrywa w jej dramatach śmierć. Przywraca ona ten temat do twórczości dla dzieci, czyniąc z niej jeden z elementów życia. W sztukach dla dorosłego widza śmierć jest katalizatorem akcji, pewnego rodzaju wyzwoleniem z dotychczasowej sytuacji. Nie jest rozpatrywana w kategoriach etycznych czy eschatologicznych, jest absurdalna i groteskowa. W wielu dramatach dla dorosłych odbiorców autorka posługuje się bohaterami z konwencji dziecięcego świata, poszerzając tym samym pole interpretacji, uteatralniając przedstawianą rzeczywistość, grając znanymi konwencjami, które osadza często w niewygodnym, niepopularnym kontekście.

